skończyć gr. kart. inf.

87-100 Toruń, ... murna 93, tel. 0048 56 65 22 188
e-mail: ...@wp.pl www.zawacka.pl
Nr ... 127, REGON ...
Nr r-ku 82 1... 1505 0000 0300 5002 0244

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

bratanek:
Eugeniusz Baranowski

76-200 Słupsk

Baranowski Benedykt

76-200 Słupsk.

Wejherowo
TOW „Gr. Pom."
++ Baranowski Benedykt
ps. „Kogut", „Kolano"
AK
M: 425/1051 Pom

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI Baranowski Benedykt
T: R: 425/1051 Pom.
Wejherowo TOW. „Gr. Pom." - cA SL

I./1. Relacja k. 8 s. 1-8

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora k. 1 s. 1-2

II. Materiały uzupełniające relację k. 89 s. 1-85

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) bieżąca k. 14 s. 1-15

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 2

VI. Fotografie dział ikonografii

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

I/1. Relacja - Baranowski Benedykt:

1. Pismo Benedykta Baranowskiego do (Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego): w Słupsku z 17.02.1990 r. mps, kop. k. 3 s. 1-3
2. Pismo z 13.03.1991 r. do B. Baranowskiego w sprawie uzupełnienia relacji, mpis, kop. k. 1 s. 4
3. Pismo B. Baranowskiego z 1.05.1991 r. w sprawie uzupełnienia relacji, rkpis oryg. k. 4 s. 5-8

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

Benedykt Baranowski
Słupsk 76-200

Słupsk dnia1990.02 17.

Do
OKP w Słupsku

Urodziłem się w dniu 13.03. 1919r. w Linii pow. Morski Woj. Pomorskie z Ojca Jana i Matki Marta z domu Kaczykowska .
W młodych latach wychowywałem się u rodziców pochodzenia Chłopskiego De szkoły podstawowej uczęszczałem w Linii ,a później od 1931r. w Zakrzewie którą tam ukończyłem.

1) W czasie okupacji hitlerowskiej od 06.09.1939r. byłem wywieziony jako niewolnik cywilny przez okupanta do Norymbergji , skąd wróciłem 28. października do domu rodziców.
Od Lutego 1942r. zostałem zmuszony do przymusowej pracy w niemczech w miejscowości Ocealic w powiecie Lęborskim ,praca w majątku rolnym aż do 12.03.1945r.

2) W okresie okupacji należałem do Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski która podlegała pod xxKx AK od 30.07.1942r. do 12.03.1945r. Komendantem Moim był Walaszkowski Jan i jego zastępcą Milewczyk Józef oboje ze Zakrzewa .W organizacji naszej pełniłem funkcję Łącznika Organizacyjnego.
Od 01.04.1945r. zostałem prawie zmuszony do wstąpienia w szeregi Służba Ochrony Kolei na stacji Linia -Zakrzewo,ten co nosił karabin nie był nękany przez żołnierzy Sowieckich.
Od22.08.1946r. zostałem przeniesiony na własną prośbę ze Służby SOK do Służby ruchu na Stację Hel. Tam pracując jako zwrotniczy ,a po skończonym kursie jako Dyżurny ruchu.
W 1958r. rozpocząłem naukę w Technikum Zaocznym w Bydgoszczy którą ukończyłem w 1963r. z wynikiem dodatnim. Wtedy zostałem przeniesiony z urzędu na stanowisko zawiadowcy StacjiIII Kl. w Różynach Woj.Gdańskie Stąd po trzech latach przeniesiono mnie do stacji Bytów na stanowisko Zawiadowcy Stacji III Kl. i znowu po trzech latach przeniesiony z urzędu do Stacji I Kl. w Słupsku na stanowisko Naczelnika Stacji I Kl. to jest od czerwca 1970r. od 1977r. zostałem przeniesiony z urzędu na Stanowisko Kontrolera Rachu 10-tego Odcinka, gdzie pracowałem aż do pójścia na emeryturę z dniem 31.07.1980r.
W okresie mojej pracy zawodowej na PKP.Spotkałem się z walką przeciw wierze Katolickiej. Na Helu jak pełniłem funkcję dyż.ruchu,Dyrekcja nadała telegram aby usunąć wszystkie krzyże z pomieszczeń służbowych Gdy Zawiadowca Stacji chciał zabierać Krzyż z mojego pomieszczenia ja na to nie wyraziłem zgody powiedziałem puki ja tu pracukę Krzyż będzie tu wisiał. Jak zostałem przeniesiony na inne stacje ,wszędzie była walka o te Krzyże. Jak w Różynach przybył Kontroler Ruchu na pierw-

szą kontrolę zażądał żeby Krzyż z biura dyż. ruchu jak drugi raz przyjedzie „by go na ścianie nie było . Ja powiedziałem że nie życzę sobie aby on tu więcej przyjechał i skoro wsiadł do pociągu. ja zadzwoniłem do Naczelnika Oddziału w Gdyni obecnie już nieżyjącego śp. inż.Siadaka i zażądałem aby przeniesiono tego kontrolera na inny odcinek lub aby mnie z tego stanowiska zwolniono.Naczelnik obiecał mi że już pisze telegram i że da mi takiego Kontrolera,który ze mną pójdzie do Kościoła i tak się stało. Również poradziłem sobie na stacji Bytów i w Słupsku z wrogami Kościpła oraz z walką o Krzyże.

W Różynach wstąpiłem do SD i pracowałem w powiatowej Radzie Narodowej w czwartej kadencji z poza rady w Komisji Komunikacji w Pruszezu Gdańskim Gdy zostałem przeniesiony do Słupska miałem trudności z otrzymaniem mieszkania pomimo że mi to obiecano z chwilą wyrażenia zgody na przuniesieni Udałem się do SD o poparcie aby wstawili się za mną w sprawie mieszkania Odpowiedzieli mi że nie mogą interweniować gdyż boją się PZPR i wtedy wystąpiłem z tego SD.

Wczasie mojej pracy jako Naczelnik Stacji partia urządziła sobie w 1976r wyjazdową egzekutywę do mnie na stację aby mnie i moich pracowników podsumować.W okresie tym mieliśmy na stacji najlepsze wyniki w pracy Stasja nasza otrzymała Sztandar Przechodni na Okręgu.

Natomiast Sekretarze Partii PZPR przybyli aby krytykować że stacja źle pracuje było ich trzech ,gdy oni się wypowiedzieli i ja sobie wszystko wynotowałem ,oraz dopuścili mnie do głosu. Ja ich zkrytykewałem mwiąc Stacja Słupsk pracuje najlepiej na okręgu a Sekretarze przybyli zniechęcać pracowników aby przestali dobrze pracowac,stwierdziłem że postąpili jak wrogowie naszej Ojczyzny z taką odprawą ich odprawiłem.

Jak tylko odeszli usiadłem i napisałem telegram do komitetów PZPR w Słupsku,WKOszalinie i wSzczecinie do DOKP Szczecin oraz naczelników tych stacji, w telegramie tym również pokazałem tych Sekretarzy PZPR jako Wrogów naszej Ojczyzny. Następnego dnia zadzwonił do mnie Naczelnik Zarządu ze Szczecina i miał do mnie pretensję ,ja odpowiedziałem inaczej nie mogłem postąpić , naczelnik powiedział że każe mi ten telegram zapłacić , ja odpowiedziałem jatylko nato czekam i wtedy nadam telegram do Warszawy do KC i MK. i wtedy naczelnik powiedział no dobrze niech już tak będzie, Od tego czasu miałem spokój z partią .

Wczasie mojej pracy jako Kontroler Ruchu w 1977r. na szkoleniu ideologicznym przez PZPR powiedziałem Sekretarzowi który szkolił ,dlaczego powiązaliście się ze Sowietami Którym wszystko dajecie za darmo i oni rabują nasz kraj ,Sekretarz powiedział musimy rosjanom dac co żądają a jak nie to sami zabierają co zechcą.

Po przejściu na emeryturę,powstaje w Słupsku Związek Zawodowy Solidarność Gdy w 1980r. Odbyła się Uroczystość w Gdańsku Stoczni,byłem tam ze Słupską Solidarnością do Składania Wieńca przy trzech Krzyżach w Stoczni.

A przynależność do Solidarności wpisano mi od 01.01.1981r. do legitymacji Związkowej.

Na emeryturze pracowałem społecznie do końca 1989r. w kole PKP ZBoWiD w Komisji Socjalnej. Obecnie założyliśmy Koło Żołnierzy Armi Krajowej w którym to Kole jestem ~~Skarbnikiem~~ Skarbnikiem. Pozatem jestem Prezesem Koła Stowarzyszenia Chorych na Cukrzycę Koło Nr.3.PKP gdyż jestem również Chory na cukrzycę.

Chciałbym Kandydować jako Radny do Rady Miejskiej, gdyż widzę potrzebę tam uczestniczyć Jako ze strony Chorych na Cukrzycę i Żołnierzy Armi Krajowej. Pozatem znam różne zagadnienia z pracy i doświadczenia.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

4

wpł. 20/10-

Rel. Nr M-425-1051

nadesłał Tadeusz Nowak

Słupsk, dnia 13 marca 1991r.

Kolega !

Benedykt Baranowski

76-200 S ł u p s k

Dokonując szczegółowej analizy życiorysu jaki otrzymałem /zdn. 17-02-1990r/ stwierdzam pewne luki wymagające bliższego wyjaśnienie lub uzupełnienia. Stąd proszę o rozwinięcie jakoby pewnych pytań - odpowiedzi, a mianowicie:

1/ Przyczyny aresztowania 06-09-1939r - w jakiej miejscowości

2/ Kolm wstąpił do "Gryfa Pomorskiego" /TOW,AK/ 30-07-1942 - 12-03--1945r i w związku z tym pewnego rodzaju pytania:
   a/ kto zwerbował Kol. do organizacji - nazwisko i imię możliwy adres
   b/ kto zaprzysiągł Kol. jeśli to miało miejsce, gdzie i kiedy oraz w jakich okolicznościach
   c/ komendant Walaszkowski Jan - miejsce zamieszkania możliwie obecne lub bliższe dane - pseudonim
   d/ z-ca komendanta Milewczyk Józef - podobnie j/w
   e/ może jeszcze ktoś Koledze znany z tamtejszego okresu - adresy
   f/ jak wynika z relacji Kol. był łącznikiem. Proszę podać kto wydawał poecenia - grypsy - pisma - informacje lub t.p. w jakiej formie -/pisemne, ustne/. Komu informacje lub t.p. były przekazywane - miejscowości. Proszę podać nazwiska - pseudonimy - - adresy ówczesne lub obecne
   g/ czy Kol. posiada legitymacje lub inne dokumenty z tamtego okresu, prosimy o kserokopie
   h/ proszę o wyjaśnienie sprawy powiązania ~~xxx~~ spraw j.n.
   - Kolega w okresie okupacji 1939 zamieszkiwał w Linii pow. Wejherowo lub okolicy. Co łączyło Kol. z Zakrzewem oddalonym od Linii o ponad 160 km
   - gdzie leży przyczyna odległości komendanta od Kolegi
   - jeśli ktoś z organizacji dzłałał w Linii to co robił i kto to był. Proszę o bliższe dane.

Proszę o udzielenie możliwie wyczerpujących odpowiedzi na w/w punkty.

Wyjaśnienie i uzupełnienie w/w pozwoli na rozszerzenie informacji o działalności organizacji z koleii mocno ugruntuje historię ruchu oporu "Gryfa Pomorskiego.

Łącząc koleżeńskie pozdrowienia liczę na rychłą pomocną odpowiedź

wysłano 700

Benedykt Baranowski Słupsk 1991. 05. 01. 5

Słupsk 76-200

Kolega

Tadeusz Nowak.

76-200 Słupsk

Nawiązując do pisma z dnia 13.03.1991 r. ustosunkuję się do wymienionych pytań

1. Przyczyny aresztowania z dniem 06.09.1939 w miejscowości Linia pow. Wejherowo Przyczyny nie mogę wyjaśnić, gdyż niemcy nikomu nie podawali przyczyny. Gdyż zabierali wszystkich mężczyzn w młodym wieku jako cywilów. Widocznie można wnioskować aby zabezpieczyć zaplecze frontu.

2. a) Walaszkowski Jan - Zakrzewo wybudowanie powiat Wejherowo odległe 4. Kilometry od Linii - Zakrzewo leżące zupełnie nad granicą Polsko-Niemiecką do Lęborka - 12 kilometrów

b) Zaprzysiągł mnie komendant Walaszkowski Jan w Zakrzewie - wybudowaniu w jego pomieszczeniu w

podwórzu na opał – przysięgałem na 6
Krzyż Chrystusa w dniu 30.07.1942 r.
przełożonym Komendanta Walaszkowskiego
Jana nie pamiętam.

c) Komendant Walaszkowski Jan Zamieszki-
wał w Zakrzewie – Wybudowanie powiat
Wejherowo Województwo Morskie
Z wybudowania do Zakrzewa – 2 kilome-
try i do Linii z wybudowania
również – 2 kilometry.

Komendant Jan Walaszkowski został
aresztowany w dniu 08.06.1944 r.
w Zakrzewie – Wybudowanie z domu
Zamieszkania i wywieziony w tym
samym dniu do Obozu Koncentra-
cyjnego Sztutofu za Gdańskiem i
tam został spalony w Krematorium
w pierwszym dniu pobytu w/g
wypowiedzi Kolegów którzy ztamtąd
wrócili.

d) Zastępca Komendanta Milewczyk Józef
również Zamieszkiwał w Zakrzewie –
Wybudowanie bez odległym o 1 kilo-
metr od Komendanta Walaszkowskiego
Również aresztowany w dniu 08.06.1944 r.
i wywieziony do „Sztutofu" gdzie przeby-
wał aż do ewakuacji obozu w 1945 r.
będąc w tym czasie b. chorym
nie został ewakuowany i nie wrócił

widocznie podzielił los przez komin 7
krematoryjny.

e) Znani z tego okresu są jeszcze z miejscowości Zakrzewo - poczta Linia Kod 84-223 pow. Wejherowo Woj. Gdańskie

Drewa Władysław zamieszkały w Zakrzewie Wybudowanie poczta Linia Kod 84-223 woj. Gdańskie i Olszewski Albin zamieszkały w Zakrzewie poczta Linia Kod 84-223 woj Gdańskie

Drywa Władysław również aresztowany 08.06. 1944 r. razem z komendantami

f) Polecenia wydawał dla mnie Z-ca Komendanta Milewczyk Józef pisma Ogłoszeniowe jako odezwa do Narodu Polskiego w sprawie zdrajcy Woźnicy z Gdyni przedwojennego który w czasie okupacji był gestapowcem, kaszubowski Ogłoszenie z Głównego Wydziału Organizacyjnego M.P. z dnia 05.IV.1944 r. wydaną do wszystkich Komend Powiatowych i Gminnych, związaną ze śmiercią kolegi s.p. Józefa Dambka pseudonim „Lech" Założyciela Tajnej organizacji wojskowej „Gryf Pomorski" Ogłoszenie podpisali /-/ Piotr Morski i Komendant Naczelny /-/ Komar z Pieczęcią

 8

Obrągłą Gryfa Pomorskiego, odezwę tą otrzymałem i przekazywałem kolegom do wiadomości kolegom z naszej organizacji

g) Legitymacja posiadana z tamtego okresu jest Nr. I/m Nó 114D 8.18.4 Nó G III Nó 104. Hasło „Kogut-Kolano" Legitymacja ta znajduje się w moich dokumentach w Wojewódzkim Urzędzie ZBoWiD w Słupsku, tak samo jest tam odezwa do Narodu Polskiego w moich dokumentach i z tego powodu nie mogę dać odpisu kserokopii, gdyż Wojewódzki ZBoWiD może mnie tych dokumentów nie wydać.

h) Ja w czasie okupacji nie zamieszkałem w Linii pow. Wejherowo Jedynie w Zakrzewie poczta Linia pow. Wejherowo Kot 84-223 Zakrzewo leży 4 kilometry od Linii a nie 160 jak twierdzi kolega jest kolega w błędzie. Można przejechać pociągiem od Słupska do Lęborka a z Lęborka w kierunku Kartuz i wysiąść na 4-tym przystanku Linia-Zakrzewo i pójść pieszo 4 kilometry do Zakrzewa z dworca PKP.

[illegible]

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dot. relatora:
- Baranowski Benedykt

1. Deklaracja członków Rady Gm. TOW Gr. Pom. w Zalesiu z l. 1939-1945 z 8.09.1994 r. w sprawie zaliczenia z AK, rękopis oryg. k. 1 s. 1-2

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Członkowie Rady Gminnej Zakrzewo 08. 09. 1994r. 1
Z Zakrzewa z Lat 1939 -1945r.

Nawiazujac do niektórych wypowiedzi przeciwników T.O.W. "Gryfa Pomorskiego" lub złośliwie twierdzących że nie należeliśmy do A.K. po śmierci Śp. Józefa Dambka pseld. Lech .Po 05.03.1944r. Otóż w dniu 27.07. 1994r. godz.14.00 byłem u Komendanta Naczelnego T.O.W. "Gryfa Pomorskiego" z lat Okupacji Aleksandra Arendta Sopot ul. Chopina 40 / 7 .

Były Komendant Stwierdził że Protokół z A.K. podpisał po śmierci " Lecha" .

Nam członkom Rady Gminnej w Zakrzewie wiadomość O Włączeniu "Gryfa Pomorskiego" do A.K. po śmierci " Lecha" przez Komendanta Aleksandra Arendta .Powiadomił Za-ca Komendanta Józef Milewczyk z Zakrzewa .

Również to stwierdzenie powtórzył w dniu 08.09.1994r. w domu u Augustyna Hopy w Ponowie Sam Augustyn Hopa w Obecności świadka Józefa Walaszkowskiego zam. Lębork ul. Piotra Skargi 16. Stwierdzić trzeba był to okres konspiracji Wystarczyła ustna wiadomość . o właczeniu naszej organizacji do ~~XX~~ A.K. Poniżej wykaz świadków członków"Gryfa Pomorskiego" i A. K. z Gminy Zakrzewa.

Lp.	Nazwisko i imię adrez zamieszkania	Przynależność do .A .K. stwierdzam własnor. podpisem	Uwagi
1.	Józef Walaszkowski Lębork	Walaszkowski Józef	
2.	Benedykt Baranowski Słupsk	Baranowski	
3.	Augustyn Hopa pow. Lębork	Hopa Aug	
4.	Jan Baranowski pow.Lębork	Baranowski	
5.	Jan Grzenkowicz Woj. Gdańskie	Grzenkowicz Jan	
6.	Jan Wenta Woj.Gdańskie	Wenta	
7.	Antoni Rybakowski Wajhorowo	Rybakowski	

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

2

Lp.	Nazwisko i imię adres zamieszkania	Przynależność do A.K. Stwierdzam własnoręcznym podpisem.	Uwagi
8	Olszewski Albin Zakrzewo gmina Linia	Olszewski Albin	
9.	Pipka Stanisław Zakrzewo gmina Linia	Pipka Stanisław	
10.	Pipka Władysław Rekowo Zbiodkie	Pipka Władysław	
11.	Gołąbek Bolesław Zbiodkie Gdańska 6	Gołąbek Bolesław	
12.			
13.			
14.			
15.			
16.			

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

II. Materiały uzupełniające relację - Baranowski Benedykt:

1. Opr. pt. „Tajna Organizacja Wojskowa Rada Gminna w Żukowie", mpis. kserowa 85 s. k. 89

i bez paginacji karta tytułowa, wstęp oraz spis treści

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

BENEDYKT BARANOWSKI

wypisać karty
meldunkowe

RADA GMINNA W ZAKRZEWIE

pow. Morski (wybrano)

Wpłynęło dnia 02.10.94
L.dz. 798/B/94

ul. Fiołkowy 49, tel. ...
87-100 TORUŃ

Sv inw. 772/652

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

BENEDYKT BARANOWSKI

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Artystów
ul. Piekary 49, tel. 271-66
87-100 TORUŃ
Nr inw. 772/652

RADA GMINNA W ZAKRZEWIE

OKŁADKA: AUGUSTYN HOPA

REDAKCJA: CZŁONKOWIE RADY GMINNEJ

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

WYDAWCA: CZŁONKOWIE RADY GMINNEJ „GRYFA POMORSKIEGO" W ZAKRZEWIE

S P I S T R E S C I

S Ł O W O W S T E P N E .....
POWSTANIE TAJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ "GRYF POMORSKI"
ORAZ JEJ DZIAŁALNOSC.....

DZIAŁALNOSC BOJOWA PARTYZANTOW NA POMORZU POŁNOCNYM I

SRODKOWYM.....
DZIAŁALNOSC BOJOWA SABOTAŻOWA DYWERSYJNA T OW "Gryf Pomorski"
SPIS CZŁONKØW Z KOMENDY NACZELNEJ RADY GMINNEJ w ZAKRZEWIE
POWŚ WEJHEROWO NALEŻĄCEJ DO T O W . " GRYFA POMORSKIEGO".....
WIES NIEPOCZOŁOWICE.....
WIES KETRZYNO.....
WIES WIES ZIELONY DWOREK ć WYBUDOWANIE.....
"GRYF POMORSKI" ORGAN TOW .-GAZETKA.....
MATKA BOSKA ARMII KRAJOWEJ JASNA GORA .11.IX. 77r.....
WIES LINIA T O W ."GRYF POMORSKI".....
WIES TŁUCZEWO.....
WIES STRZEPCZ.....
WIES TEPCZ.....
WIES LUZINO.....

WIES KAMIENICA KROLEWSKA SZTABU POWIATOWEGO "GRYFA POMORSKIEGO"

NA POW. WEJHEROWO.....

WYKAZ POMORDOWANYCH CZŁONKOW T O W. "GRYFA POMORSKIEGO" KOMENDY

NACZELNEJ RADY GMINNEJ w ZAKRZEWIE I PODLEGŁYCH DO NIEJ WSI..

TABLICA PAMIATKOWA NA 50-tą ROCZNICE ZAMORDOWANIA KOMENDANTA ..

NACZELNEGO RADY GMINNEJ w ZAKRZEWIE JANA WALASZKOWSKIEGO PSEŁ .

"WRONA"W DNIU 21. WRZESNIA 1944r. .....

WYKAZ FUNDATOROW TABLICY PAMIATKOWEJ.....

PRZEMOWIENIE WYGŁOSZONE DO UCZESTNIKOW ZJAZDU NA 50-TA ROCZNICE

W LINII POW. WEJHEROWO .W DNIU 21. WRZESNIA 1994r.....

KTORA Z POWODU WŁADZ.MIEJSCOWYCH NIE DOSZŁA DO SKUTKU.....

TABLICA ZOSTAŁA UMIESZCZONA W SŁUPSKU W KOSCIELE SW JACKA

UROCZYSTOSC SIĘ ODBYŁA W DNIU 21. WRZESNIA 1994r. GODZś 18.00

S Ł O W O W S T Ę P N E

Bezpośrednią przyczyną narodzin tego opisu działalności Członków tajnej Organizacji Wojskowej " Gryf Pomorski " w Gminie Zakrzewo, pow. Morski, z Biuletynu Fundacji Archiwum Pomorskiego Armii Krajowej z grudnia 1993 r , Kurii Metropolitarnej Gdańska, ul. Cystersów 15, 80-330 Gdańsk-Oliwa, z dnia 23.X.1993 r, oraz Komunikat Ks. Stanisława Zięba, Kanclerza Kurii jak i Ks. Wiesława Lanera, Wikariusza Generalnego,Tajna Organizacja Wojskowa " Gryf Pomorski " współpracowała z AK. Pozostali członkowie TOW " Gryfa Pomorskiego ". Gminnej Rady z Zakrzewa pozostali przy życiu.

Aby opisać działalność " Gryfa " na naszym terenie, by nie zapomniano o tych działaczach patriotycznych, działających w okresie blisko przed II wojną światową, i tych, którzy doznali krzywd, zadanych przez okupanta hitlerowskiego, tych, których pomordowano za to, że byli Polakami.
Tych z naszego terenu pomorskiego zamordowano w obozach zagłady jak: Sztutthof, Piasznica koło Wejherowa, Las Szpęgalski i inne miejsca zagłady, oraz tych, którzy zginęli w walce z okupantem hitlerowskim.

W bieżącym roku mamy 50-tą rocznicę śmierci założyciela TOW "Gryf Pomorski " Józefa Dambka pseudonim " Lech " oraz naszego komendanta Naczelnego Rady Gminnej w Zakrzewie Jana Walaszkowskiego pseudonim " Wrona " i jego zastępcy Józefa Milewczyka pseudonim " Krzak ".

W związku z tą rocznicą planujemy umieścić Tablicę Pamiątkową w rejonie Gminnej Tow. " Gryf Pomorski " w Kościele Parafialnym w Linii, pow. Wejherowo, woj. gdańskie.

Odsłonięcie tej tablicy pamiątkowej winno się odbyć w dniu 21.09.1994 r, w dniu śmierci Komendanta Gminnego z Zakrzewa, Jana Walaszkowskiego, ps. " Wrona ", jak również z tej konieczności, iż na przełomie listopad-grudzień 1993 r gazety opublikowały " fałsz " o mniejszości kaszubskiej na Pomorzu. Natomiast na Pomorzu nie ma żadnej mniejszości Kaszubskiej, jedynie cała ludność zamieszkująca Pomorze jest Kaszubska - całe wioski i miasta.To, co zostało opublikowane w prasie jest wrogie wobec Kaszubów na pomorzu, lub napisane z powodu nieznajomości ludności na Kaszubach. Taki wymysł może napisać tylko jakiś Niemiec, czy inny wróg narodu Polskiego.

Polacy nie powinni sądzać niewinnych bohaterów i patriotów naszej Ojczyzny, pochodzących z ludzkich plotek i domysłów, podanych nawet przez osoby zaufane.

Pismo Święte wyjaśnia: Sąd pozostawcie Bogu. (Nie sądź, a nie będziesz sądzony.)

Uzasadnienie, dlaczego wioska Zakrzewo została wyznaczona przez Organizatorów Tow[illegible] " Gryfa Pomorskiego " na Naczelną Radę Gminną w Zakrzewie.
Powód był taki, że założyciele Tow[illegible] " Gryf " nie natrafili na taką ilość Polaków, którzy nie zdradzili swojej Ojczyzny. Wszyscy obywatele Zakrzewa, przyjęci do " Gryfa " w liczbie 66 osób, nie przejęli żadnych grup narodowościowych niemieckich. Z tąd też wyznaczono Komendanta Naczelnego Rady Gminnej w Zakrzewie, oficera rezerwy, Jana Walaszkowskiego, zamieszkałego w Zakrzewie, wybudowanie Zakrzewko, oraz Jego Zastępcę, Józefa Milewczyka, zamieszkałego w Zakrzewie-wybudowanie.
Zaliczono podległe wsie w ilości 9-ciu do Naczelnej Rady Gminnej w Zakrzewie: Niepoczałonice, Kętrzyno, Linia, Tłuczewo, Zielony Dworek, Strzepcz, Tępcz i Luzino.

Może nie wszystko zostanie ujęte w naszym opisie, gdyż ludzie pozapominali niektóre sprawy, czy też daty śmierci swoich najbliższych.
Lecz to, co zdołaliśmy zebrać - niech będzie skromnym aktem pamięci tych, którzy zginęli.

POWSTANIE TAJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ " GRYF POMORSKI "
ORAZ JEJ DZIAŁALNOŚĆ.

W pierwszym okresie okupacji gestapo hitlerowskie aresztowało i skierowało na egzekucję niemal wszystkich pomorskich nauczycieli polskich. Z tego powodu Józef Dambek, nauczyciel z Kobyla, był zmuszony stale zmieniać miejsce zamieszkania, by nie dostać się w ręce gestapo.
Drugą przyczyną było to, że przed przeniesieniem do Kobyla Józef Dambek był nauczycielem w granicznej wiosce Żarnowiec, gdzie współpracował z tamtejszą placówką Straży Granicznej, uczestniczył w rozszyfrowaniu grupy dywersantów hitlerowskich kierowanej przez Miemca Priebego z Pucka.
Trzecia przyczyna: Józef Dambek był instruktorem tajnych kursów Wojskowych dla młodzieży polskiej z Wolnego Miasta Gdańska i powiatów przygranicznych Pomorza, organizowanych w Borach Tucholskich. Był oficerem rezerwy, jako nauczyciel współpracował ze Związkiem Strzeleckim.
W 1929 r w Linii, pow. Morski, zorganizował szkolenie strzeleckie z młodzieżą, w miesiącu lipcu i sierpniu.
W miesiącu lipcu 1939 urządził spotkanie z młodzieżą przedpoborową w szkole podstawowej w Strzepczu, pow. Morski.
Na tym spotkaniu byłem osobiście. (B Baranowski)
Wtedy porucznik rezerwy Józef Dambek powiedział: tak, jak obecnie w tej klasie było by nam za ciasno tu zamieszkiwać, to jak zajdzie potrzeba, rozepchniemy nasze granice na Zachód, gdyż tam są nasze ziemie. "
Wzywał nas do postawy patriotycznej, powiedział: trzeba strzedz naszych granic, aby Niemcy nie wysyłali swoich dywersantów lub szpiegów na nasze tereny przygraniczne. "
Toteż w dniu 20 sierpnia 1939 r w naszej wiosce w Zakrzewie, schwytaliśmy szpiega niemieckiego i oddaliśmy go strażnikowi Straży Granicznej. Było nas przy tym 7 chłopaków:
Benedykt Baranowski, Bolesław Baranowski, Konrad Gaffkie, Franciszek Studziński, Irek Studziński, Bolesław Gołąbek oraz Albin Trawski.

W dniu 21 sierpnia 1939 r przyjechał bryczką do naszej wioski Komisarz Straży Granicznej Kozaczko, stacjonujący w Linii.

Za schwytanie niemieckiego szpiega wypłacił nam po 2.70 gr. nagrody. Z wymienionych zmarło czterech uczestników schwytania niemieckiego szpiega. Pozostali przy życiu:
Benedykt Baranowski, zamieszkały w Słupsku,ul. Michałowskiego nr 1/87, Bolesław Gołąbek, zamieszkały w Lęborku,ul. Grunwaldzka nr 6, Albin Trawski, zamieszkały w Uniszyno, pow. Lębork.

W dniu 06.09.1939 r zostałem zabrany przez okupanta hitlerowskiego, jako niewolnik cywilny, aż do Norymbergii. Tam Niemcy uczyli nas jedzenia na obiad piachu z liśćmi od rzepy; gorzkie, brudne liście z piachem. Udawaliśmy, że jemy ten piach przez trzy tygodnie. Po trzech tygodniach porozumieliśmy się wszyscy niewolnicy cywilni, że dzisiaj nie jemy obiadu, zwracamy go w całości do kuchni obozowej.
W naszym baraku był jeden człowiek, który dobrze umiał po niemiecku. Jak zanieśliśmy te nasze bełty do kuchni, i oznajmił ten nasz kolega, że dzisiaj nikt nie chciał dalej udawać, że je obiad - piach z liśćmi. Wtedy przybył jeden z oficerów niemieckich, sprawdził i powiedział: tak, piachu nikt nie może jeść. Odprowadzili nas do naszych baraków, za dwie godziny wezwali nas, byśmy poszli na obiad, i wtedy Niemcy mieli nagotowany makaron. Od tego czasu nie musieliśmy udawać, że jemy obiad. Chociaż był obiad chudy, ale czysty, z możliwością jedzenia.

Z naszej wioski było nas około dziesięciu. 1939
Z Norymbergii nas zwolniono 18-tego października, ale do domu wróciliśmy dopiero 28 października, gdyż zatrzymano nasz transport w Krzyżu i tam nas wyładowali i w nocy zaprowadzili do obozu, gdzie było mrowie wszy. Tam byliśmy przez tydzień.
Po tygodniu załadowali nas do wagonów osobowych i wieźli przez Słupsk - Lębork w kierunku Kartuz. Na poszczególnych stacjach nas wypuszczali i wróciłem do domu wraz z moim bratem Bolesławem. Wraz ze mną wrócili: Olszewski Leon, Olszewski Józef, Koszałka Florian, Kreft Władysław, Milewczyk Otto z Linii, Jan Wenta z Zakrzewa, Lejka Ambroży z Kamienicy Królewskiej.
Data naszego powrotu do domu, to 28 października 1939 roku.

W dniu 03. września 1939 r na odprawie u Generała Tokarzewskiego, Dowódcy Toruńskiego DOK VIII, kiedy sytuacja militarna Pomorza była już przesądzona na korzyść agresora, Józef Dambek został wyznaczony do pozostania na zapleczu wroga dla utrzymania łącznościmiędzy dowodztwem wycofującej się armii, a walczącym wybrzeżem.

Zadaniem jego było organizować odpływ do Polski środkowej ludzi z aparatu państwowego i społecznego Pomorza, którzy nie zdążyli na czas uciec przed okupantem.
Oprócz Dambka do podobnej funkcji wyznaczono również kapitana rezerwy, nauczyciela z północnego Pomorza, Józefa Gierszewskiego, który pod pseudonimem " Ordon " był kierownikiem jednej z kilku siatek wywiadowczych, przygotowanych na wypadek wojny z Niemcami.

2/ W grudniu 1939 r Józef Dambek poinformował o stworzeniu tajnej organizacji o nazwie " Gryf Pomorski. "
Do kierownictwa " Gryfa " powołał braci Józefa i Jana Gierszewskich, oraz braci Bronisława i Klemensa Brenków.
Józef Dambek posiadał wtedy dwa fałszywe Dowody Osobiste. Dowód niemiecki, wystawiony na nazwisko Kuchl, oraz Dowód polski, na nazwisko Falski. Jako zawód w obu dowodach wpisano - krawiec.

Dambek nawiązał kontakty z istniejącymi na terenie Pomorza grupami Gierszowskiego (Ordona) i Kl[illegible]kowskiego (Grunwald) Odnalazł również zaufanych ludzi w Gdyni, Gdańsku, Tczewie i Elblągu, oraz współpracował z innymi, tajnymi organizacjami, tworzonymi spontanicznie w różnych częściach Wybrzeża.
Organizacja Dambka nabierała życia i rozszerzała swą bazę społeczną, dla objęcia całego społeczeństwa pomorskiego.
Potrzebny był dowódca o mocnym, ugruntowanym powszechnie autorytecie. Osobą taką był Ks. Józef Wrycza.

Ks. płk Józef Wrycza
1884 – 1961

Ksiądz Józef Wrycza z Wiela stał się w krótkim czasie głównym obiektem zainteresowania gdańskiego gestapo.
Ks. Józef Wrycza - pomorski przywódca Związku Powstańców i Wojaków oraz Stronnictwa Narodowego, które w okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej, zajęło stanowisko antyhitlerowskie, od pierwszych miesięcy okupacji.
Typowany był przez koła polskie na przywódcę pomorskiego ruchu podziemnego. Ks. Wrycza miał za sobą piękną kartę walki z pruskim kolonizatorem przed pierwszą wojną światową. Przed drugą zaś wojną był na Pomorzu jednym z najzacieklejszych wrogów hitleryzmu i organizatorem antynazistowskich demonstracji.

Widok samego nagrobku Sp. Pułkownika W.P. Księdza Józefa Wrycza - Proboszcza i Dziekana Tucholi, byłego Prezesa Naczelnego Tow[illegible]" Gryf Pomorski " w latach 1939 - 1945. Zdjęcie z dnia 07.05.1994 r.

Zdjęcie wykonane w Tucholi przy grobie Sp. Pułkownika W.P. Księdza Józefa Wrycza, Proboszcza i Dziekana Tucholi.
Przy grobie trzech członków " Gryfa Pomorskiego " :
Od lewej: Benedykt Baranowski, pseudonim " Kogut - Kolano ", drugi od lewej Jan Baranowski, pseudonim " Igła Ignac ", trzeci Pasternak Jan.
" Dla potomnych - ku pamięci " - były Prezes Naczelny Tow " Gryf Pomorski " w dniu 07.05.1994 r.

Na zdjęciu - płyta nagrobna Sp. Pułkownika W.P. Józefa Wrycza, Proboszcza i Dziekana Tucholi.
Urodził się 04.02.1884 r, zmarł 04.12.1961 r.
Zdjęcie wykonano w dniu 07.05.1994 r.

Na zdjęciu uczestnicy pielgrzymki z dnia 07.05.1994 r, przy grobie Sp. Pułkownika Józefa Wrycza - Proboszcza i Dziekana Tucholi.

Zdjęcie z sołtysem miejscowości Wiele, P.Janem Lorek, zamieszkałym w Wiele, Nr 8. Jest sołtysem od 40 lat.
Stojący w oknie własnego domu w obecności / świadków /
Mieczysława Jankowskiego - Prezes Wojewódzki Diabetyków w Słupsku, zamieszkały Słupsk,ul. Sygietyńskiego 8/1, oraz Benedykta Baranowskiego - Prezes Koła Nr 3 PKP Diabetyków w Słupsku.
W naszej obecności Pan Lorek poinformował nas o wydarzeniu z 1940 roku, kiedy to hitlerowcy robili nagonkę za Księdzem Proboszczem z Wiele, Prezesa Naczelnego Tow[illegible] " Gryf "
Wtedy to właśnie Ksiądz został wywieziony pod furą obornika za wioskę daleko pod las. Kordon policji przepuścił furmankę, a wywiózł go gospodarz z Wiele - Józef Narloch, ratując tym samym Księdzu życie.Sołtys również opowiedział zdarzenie po wojnie, jak Ks. Pułkownik był jeszcze proboszczem w Wiele. Komendant milicji wysłał po Proboszcza dwóch milicjantów. Ksiądz Wrycza kazał im usiąść, że się ubierze. Gdy się ubrał w mundur pułkownika, założył odznaczenie Orła Białego, które otrzymał za udział w partyzantce, wyprowadził milicjantów na posterunek. Komendant milicji przeprosił Księdza za pomyłkę.
Wydarzenie to widzieli ci, co byli na ulicy, jak również sam sołtys z Wiele.
/ Zdjęcie wykonał Henryk Kuczkowski, zamieszkały w Bytowie/

Księdza Wryczy nie ujęto do końca wojny, chociaż były momenty, że od aresztowania Go przez gestapo było tylko o krok, i to już w 1940 r we wsi Wiele, pow. Chojnice.
Podczas kiedy duży oddział policji otoczył wieś, a gestapowcy przeprowadzali w gospodarstwach rewizje, z wioski wyjechała, ciągniona przez mizernego konia, furmanka z obornikiem gospodarza Józefa Narlocha. Żandarmi obejrzeli ją pobieżnie i przepuścili przed kordon. Woźnica zatrzymał się z dala od wioski dopiero pod lasem zrzucił obornik, pod którym ukryty był Ksiądz Wrycza. Odtąd Ksiądz Pułkownik Wrycza ukrywał się u gospodarza, Bolesława Żmudy - Trzebiatowskiego we wsi Czarna Dąbrówka w powiecie bytowskim. Jako " Rawicz " utrzymywał kontakty z Komendantem " Gryfa Pomorskiego ".
W Tow " Gryf Pomorski " był Prezesem Rady Naczelnej. Składała się ona z założycieli organizacji, oraz dołączonych przedstawicieli grup, które przyłączyły się do " Gryfa. "

Ksiądz Pułkownik Józef Wrycza zajmował się poza tym wystawianiem fałszywych dowodów osobistych, tak niemieckich jak i polskich, różnych przepustek i kart wstępu, np. do portu dla dokerów, dla tych, których przewoziło się statkami węglowymi do Szwecji.

Na czele Rady, jako władza stale urzędująca stali: Prezes i dwóch wiceprezesów, oraz sekretarz. Prezesem Rady Naczelnej został Ks. Pułkownik Józef Wrycza.
Pierwszym wiceprezesem został Józef Dambek, który pełnił równocześnie obowiązki komendanta głównego i kierownika wydziału organizacyjnego. Drugim zastępcą prezesa był Aleksander Arent.

W 1941 roku obserwuje się szybki rozwój organizacji, postępujący w wyniku rozwiniętej akcji werbunkowej do organizacji poszczególnych ludzi, oraz poprzez przyłączenie się do " Gryfa" różnych szkolonych grup.

Pod koniec 1942 r i na początku 1943 prezesem Rady Naczelnej był nadal Ks. Józef Wrycza, jego pierwszym zastępcą Józef Dambek, pseudonim " Lech ", drugim zastępcą Aleksander Arent, pseudonim " Konar ", sekretarzem Zdunowski, pseudonim " Wrzos " a kapelanem Ks. Ignacy Chmurzyński.

Jako zwykli członkowie wchodzili: Klemens Bronk, Rudolf Bigus, dr. Chojnacki, Józef Gierszewski, Leon Kulas, Jan Sikorski, Adolf Pryczkowski, inż. Grzegorz Wojewski, Augustyn Westphal, Bronisław Hopa, Jan Kreft, Władysław Drewa i Augustyn Hopa, jak również Stefan Dominik, Brunon Bigus, Jan Walszkowski, Józef Milewczyk, Dominik Stefan, Jan Grzenkowiec i kilku innych.
Utworzono wtedy siedem Okręgów, obejmujących powiaty:
I Okręg, obejmujący powiaty: kartuzki, wejherowski i pucki - komendantem był mec. Wągner.
II okręg obejmował: Gdynię, Gdańsk i powiat Tczew. Komendantem był inż. Wojciechowski.
III okręg obejmował powiat kościerski, starogardzki i chojnicki, komendantem był nauczyciel Gierszewski.
IV okręg obejmował Bydgoszcz wraz z powiatami a komendantem był dr. Chojnacki.
V okręg obejmował Toruń wraz z powiatami, komendantem był kupiec Jaworski.
VI okręg obejmował powiat grudziącki, brodnicki i lubawski, komendantem był księgowy Pawecki.
VII okręg , obejmujący pow. Sztum, Kwidzyń, Malbork i elbląskie, komendantem był nauczyciel Klawikowski.
Następnie Komendy Gminne i Komendy wsi podległe Komendzie gminnej.

Oto pierwsze niepowodzenie czy zdrada:
Kiedy Komendant Naczelny " Gryfa " w styczniu 1941 r do domu Jana Krefty zwołał naradę komendantów powiatowych, około godziny 19.00. W czasie trwania odprawy przed dom zajechały ciężarówki z żandarmami. Uczestnicy wyskoczyli oknem i uciekali przez tonące w mroku ogrody. W ręce gestapo wpadł postrzelony przez żandarmów właściciel domu, jan Krefta. Pomimo stosowania tortur przez gestapo w czasie przesłuchania - nikogo nie zdradził. Wiceprezes Józef Dambek i członek Rady Naczelnej Augustyn Westphal doszli do wniosku, że zdrady mogła dokonać jedynie łączniczka Komendanta Józefa Gierszewskiego, toteż przy pomocy Pawła Hebla i Stefana Paczaski zorganizowali jej obserwację. Zauważyli, jak w poczekalni gdańskiego dworca przysiadł się do niej gestapowiec - Kurt Hageman, któremu wręczyła jakąś kopertę. Gryfowcy podążyli za Hegemanem i zastali go w pociągu do Wejherowa. Zastrzelili gestapowca, zabrali kopertę z meldunkiem szpiegowskim, łączniczki jednak nie odnaleźli.

Działalność " Gryfa " nie uszła uwagi inspektora " Juchasa ", prowadziła rozmowy z przedstawicielami Rady Naczelnej " Gryfa " w sprawie włączenia go w skład WZW. W tym samym czasie gestapo dokonało szeregu aresztowań członków " Gryfa ", które doprowadziły do ujawnienia osady " Juchasa ", i zmusiły go do ukrywania się przez pewien czas w leśnym bunkrze " Gryfa. "

Rozmowy o całkowite podporządkowanie " Gryfa " ZWZ nie dały wyniku z powodu negatywnej postawy przedstawicieli jego kierownictwa. Wiceprzewodniczącego Rady Naczelnej Józefa Dambka/"Jur"/ i Komendanta Józefa Gierszewskiego / "Ryś" /, którzy równocześnie, korzystając z nawiązanego kontaktu, w sierpniu 1942 r, wydobyli od łączniczki " Juchasa ", dawnej członkini " Gryfa " adres punktu kontaktowego ZWZ w Gdyni.

Gestapo dokonało wtedy kilku aresztowań osób, mających kontakty z dobrze zakonspirowanymi w komórce ZWZ " Wybrzeże ", i przeprowadzone w tym czasie aresztowania zostały przez gestapo odpowiednio wykorzystane, świadczy fala dalszych aresztowań członków polskiego ruchu, która począwszy od października 1942 r aż do maja 1943 r objęła 569 osób.

W czasie jednorazowej akcji, prowadzonej równocześnie w różnych punktach, w nocy 4 maja 1943 r, aresztowano 226 osób, w tym 7 księży katolickich, którzy byli czynnymi członkami.

Józef Dambek odwiedził odseparowanego od swoich obowiązków kapłańskich Ks. Biskupa Dominika, znajdującego się wówczas w szpitalu w Gdańsku, który to Biskup złożył przysięgę partyzancką, i tym samym stał się członkiem " Gryfa " w 1940 r.

Księża stali się czynnymi członkami ruchu oporu, oraz licznych miejskich i wiejskich komendantów polskich tajnych organizacji. Chodziło tu niewątpliwie przede wszystkim o komendantów "Gryfa", który jako jedyna organizacja polska miała odrębne komórki miejskie i szczyciła się dużą liczbą członków na całym terenie północnego Pomorza.

Dotkliwe ciosy gestapo nie doprowadziły do scementowania kierownictwa " Gryfa ", w którym zaznaczyły się poważne rozbieżności na tle organizacyjnym.

Kompetencji i stosunków osobistych między Komendantem Gierszewskim a Komendantem Naczelnym Józefem Dambkiem, i dlatego zwołano sąd z komendantów powiatowych i gminnych.

Odbył się on w bunkrze u Jana Kuńdzińskiego w Kamienicy Królewskiej w lipcu 1943 r. Postanowiono większością głosów usunąć z " Gryfa Pomorskiego " - Gierszewskiego.

Świadkowie tego wydarzenia - Kundziński Brunon, zamieszkały w Lęborku 84-300, ul. Józefa Wybickiego 18/5, jego brat, zamieszkały w Kamienicy Królewskiej, w gospodarstwie bunkra " Gryfitów" oraz jego siostra.

" Gryf Pomorski " rozwijał się szybko i w krótce objął swymi wpływami całe środkowe i północne Pomorze, jak pisał do swojej centrali inspektor ZWZ " Juhas ".

Mężowie zaufania " Gryfa " wędrowali od wsi do wsi, zaprzysięgali, dawali innym prawo zaprzysięgania członków. Zabierali ze sobą spisy już zorganizowanych i odchodzili.

W sierpniu 1942 r, według oceny " Juhasa ", " Gryf " skupił około 500 mężczyzn, oraz pewną ilość kobiet.

O liczebnej sile tej organizacji świadczy najlepiej fakt i zestawienie sporządzone na ostatni dzień 1943 r przez prezesa Rady Naczelnej " Lecha " - Józefa Dembka.

Obejmuje ono 5.596 nazwisk - członków bojowych grup samoobrony, oraz 14.265 członków rezerwy. Razem 19.861 z obszaru północnego i środkowego Pomorza.

W załączeniu spis danych Tow. " Gryf Pomorski " ze stanu na dzień 31.12.1943 roku.

-12-

ODPIS Z KOPII

Zestawienie ilości członków i uzbrojenia Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski" wg powiatów sporządzone przez „Lecha" Stan na dzień 31.XII.1943 r.

Lp	Powiaty	Ilość członk.	W tym uzbrojonych	Bez broni	Ilość schronów	W tym [illegible]
1	M-1 - Wejherowo	2764	883	1881	63	352
2	Kartuzy	2671	726	1945	41	286
3	Tczew	568	221	347	14	69
4	Starogard	1473	373	1100	28	126
5	Kościerzyna	1128	296	832	31	72
6	Tuchola	2050	886	1164	67	140
7	Puck	1800	147	1653	15	97
8	Lębork	234	47	187	9	31
9	Gdynia	1030	420	610	8	115
10	Grudziądz	1050	388	662	19	98
11	Brodnica	168	41	127	6	31
12	Lubawa	96	28	68	2	24
13	Kwidzyń	160	16	144	3	30
14	Elbląg	58	18	40	2	11
15	Świecie	269	75	194	7	47
16	Toruń	980	232	748	15	54
17	Sztum	140	50	90	2	25
18	Malbork	94	27	67	1	15
19	Bydgoszcz	1050	221	829	13	141
20	Czersk	388	190	198	15	47
21	Bytów	115	48	67	4	19
22	Gdańsk	268	61	207	2	31
23	Chojnice	1029	155	914	24	171
24	Zestaw członków bez	178	27	151	[illegible]	10
25	przydziału powiatu	100	20	80	[illegible]	9
	Ogółem	19861	5596	14265	394	2050

Wejherowo 15.IX.1946 r. — West'al Augustyn — Wroński Józef — Miotk Ludwik — Jarkowski Marian — Drewa Józef — Kleinschmidt Leon

zob. zdjęcie L. Miotka w AP AK

TAJNA ORGANIZACJA WOJSKOWA " GRYF POMORSKI "

Każdy członek T.O.W. "Gryfa Pomorskiego" powinien wiedzieć:

1. My Pomorzanie, członkowie Tajnej Organizacji Wojskowej " Gryf Pomorski " z rozkazu zastępcy w Kraju Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych Rzeczpospolitej w Londynie, Gen. Sosnkowskiego, jesteśmy żołnierzami Polskiej Armii Krajowej a żołnierz jej to karny, posłuszny ślepo, lecz mądrze wykonujący rozkazy władz mu przełożonych.
2. W pracy naszej kierujemy się dyrektywami Rządu Rzeczpospolitej Polski w Londynie, rozkazami Wodza Naczelnego, Generała Sosnkowskiego.
3. Głównym naszym celem jest oswobodzenie Ojczyzny Polski i Kościoła Katolickiego z rąk znienawidzonego wroga.
4. Tajna Organizacja Wojskowa " Gryf Pomorski " jest organizacją apolityczną, czysto wojskową i szowinizm narodowy są nam obce.
5. Zdecydowanie przeciwstawiamy się separatyzmowi, dzielnicowo-partyjniactwo, prywata i szowinizm są nam obce.
6. Nikt z członków Tajnej Organizacji Wojskowej " Gryf Pomorski" nie może dopuścić się czynów takich, które mogłyby szkodzić Narodowi Polskiemu, lub hańbić dobre imię naszej Organizacji.
7. Członkowie T.O.W. " Gryf Pomorski " dopomagają wszystkim polakom potrzebującym opieki i pomocy, wyrabiają ducha, opartego na prawdziwej etyce chrześcijańskiej, szerzą wiarę w zwycięstwo demokratycznej Polski.

Kierownik Głównego Wydz. Organizacyjnego	Komendant Naczelny	Założ.T.O.W."G.P" i prezes Rady
/-/ Lech	/-/ Konar	/-/ Kil

ZAŁOŻENIE KOMENDY GMINNEJ W ZAKRZEWIE, POW. WEJHEROWO, TOW. " GRYF POMORSKI ".

Wiosną 1942 r mężowie zaufania " Gryfa " dotarli do naszej miejscowości Zakrzewo, pow. Wejherowo i założyli Komendę Gminną w Zakrzewie.
Komendantem Naczelnym został oficer rezerwy Jan Walaszkowski, zamieszkały w Zakrzewie, wybudowanie - Zakrzewko, pseudonim " Wrona ", zaś jego zastępcą Józef Mielewczyk, pseudonim " Krzak ". Obaj ze Zakrzewa - wybudowania.
Z naszej wioski Zakrzewo prawie wszyscy Polacy wstąpili w szeregi Tow. " Gryf Pomorski. " Poniżej podaje się jej członków, należących do Komendy Gminnej w Zakrzewie, pow. Wejherowo, kod 84-223.
Zestaw członków z całej Gminy Zakrzewa z nazwiskami będzie podane w końcowym zbiorze wszystkich wsi, które należały do Komendy Gminnej w Zakrzewie.

W czasie naszej działalności w " Gryfie Pomorskim " w Zakrzewie byłem łącznikiem organizacyjnym. Zbierałem również składki od członków naszej organizacji. Otrzymaliśmy znaczki " Gryfa Pomorskiego " 5-cio, 10-cio i 20-to złotowe.
/ Na stronie 11, jako dowód załączone są znaczki 5-cio i 10-cio złotowe. /

Co miesiąc zbierałem z naszej wioski po 500 złotych, to było prawie 500 marek niemieckich. Znaczki te przynosiłem dla kolegów na taką ilość, na jaką miałem gotówki.
Gotówka ta była potrzebna dla naszej organizacji na zakup żywności, odzieży itp. Karty żywnościowe wykonywali przeważnie Księża, jak Ks. Hieronim Grzenia, który przebywał u swojej siostry Marszałkowskiej w Linie przez całą okupację.
Był to Ks. Proboszcz parafii Helskiej.
Po wkroczeniu hitlerowców na Hel aresztowano Ks. Hieronima, lecz po jakimś czasie zwolnili i wydali przepustkę do Gdańska, ale Ks. Hieronim pojechał do swojej siostry w Lęnii i przebywał tam całą okupację. Po wojnie był Proboszczem w parafii w pow. kartuzkim. Ks. Hieronim Grzenia był członkiem " Gryfa Pomorskiego " w Zakrzewie. Zebraliśmy około 10.500 marek w gotówce, które przekazałem Zastępcy Komendanta za pokwitowaniem.

Po przekazaniu gotówki lista płatników została, w celach bezpieczeństwa, spalona.
Wiosną 1943 r otrzymaliśmy Z Linii, z niemieckiego urzędu gminnego wezwanie stawienia się w środę do urzędu gminnego, niemieckiego. Myśmy nie zgłosili się na to wezwanie, pomimo, że Niemiec chciał nam dać dzień wolny, gdyż pracowaliśmy w Okalicach - w majątku ziemskim u Niemca. Kiedy nie zgłosiliśmy się na wezwanie na środę - w sobotę przyjechało dwóch policjantów na koniach, mających długi sznur przy siodle konia, uwiązali nas 6-ciu Polaków do tego sznura, co kawałek jednego.To był miesiąc kwiecień 1943 r. Poprowadzili nas pieszo z Okalic do Linii, tj. około 6-ciu kilometrów przez Zakrzewo do Linii. Tam nas zamknęli do aresztu.
W niedzielę przybyli i pytali się, czy chcemy przyjąc " folkslistę ", nikt nic nie mówił, i ja powiedziałem, że nie, że jesteśmy Polakami. Jeden z policjantów powiedział, że Polski nie ma, ja powiedziałem: ale ta ziemia, na której stoimy jest Polska." Ten policjant niemiecki powiedział: on ma rację, to jest ich ziemia." Poczułem się jak zwycięzca.
Niemcy nas wyprowadzili z tego aresztu i porobili zdjęcia, po dwoje. Na koniec poprosiłem ich, czy mogą nam zrobić takie zdjęcie razem na pamiątkę, odpowiedzieli, że tak, ale trzeba zaraz zapłacić 2 marki,70 fenigów. Ja im zapłaciłem i nadesłali mi zdjęcie do Okalic. Załączam zdjęcie.
Pierwszy od lewej: Albin Olszewski, drugi Benedykt Baranowski, trzeci Piotr Baranowski, czwarty Bolesław Baranowski, piąty Jan Wenta, szósty Michał Baranowski. Wszyscy byliśmy członkami " Gryfa Pomorskiego. "

Juliusz Koszałka zapodaje, że w okresie działalności Rady Naczelnej " Gryfa Pomorskiego ", skład Rady nigdy nie zebrał się w całości, że odbyły się trzy zebrania, którym przewodniczył Józef Dambek, jednak w żadnym nie uczestniczył Prezes Rady Naczelnej, Ks. Pułkownik Józef Wrycza, i to z tego powodu, by zapewnić swoje bezpieczeństwo,
Takie zebranie dało się zauważyć, nawet przy zachowaniu największej ostrożności.
Kierownikiem Wydziału Organizacyjnego był zastępca prezesa Rady Naczelnej Józef Dambek. Pełnił tę funkcję do swojej śmierci, to jest do 04.03.1944roku.
Do publikacji tej załączam jego zdjęcie.

Od dnia śmierci Dambka, Komendantem Naczelnym został Aleksander Arent, pseudonim " Konar ", który połączył Tajną Organizację Wojskową " Gryf Pomorski " z Armią Krajową.
Odtąd te organizacje pracowały wspólnie.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Według wypowiedzi Komendanta Gminnej Rady w Zakrzewie , WCW " Gryf Pomorski " Jana Walszkowskiego i jego zastępcy Józefa Milewczyka.

" W związku z tragiczną śmiercią Komendanta Głównego i Założyciela TOW " Gryf Pomorski ", otrzymaliśmy odezwę Głównego Wydziału Organizacyjnego MP z dnia 05.04.1944 r, wydaną do wszystkich komend powiatowych i gminnych, aby zachować szczególną ostrożność, Stwierdzano że komuniści to są zdrajcy naszej Ojczyzny. Odezwę związaną ze śmiercią Śp. Kolegi Józefa Dambka, pseudonim " Lech " w dniu 04.03.1944 r, założyciela TOW " Gryf Pomorski ".

Odezwę tę podpisali:Kierownik Główny wydziału organizacyjnego /-/ Piotr Morski i Komendant Naczelny /-/ Konar.

Z pieczęcią okrągłą z wizerunkiem TOW " Gryf Pomorski ".

Odezwa ta znajduje się w moich dokumentach w Wojewódzkim Związku Kombatantów w Słupsku.

Na stronie 77 niniejszej publikacji znajduje się odpis owej odezwy.

W czasie mojej działalności jako łącznik organizacyjny " Gryfa " w Zakrzewie, w dniu 03.05.1944 r pojechałem rowerem do Krępy za Lębork, w celu przyjęcia do naszej organizacji mego brata Leona i innych. Przy wjeździe do Lęborka ul. Kaszubską, Niemcy mieli zorganizowaną łapankę, na skrzyżowaniu koło elektrowni. Gdy ich zobaczyłem, nie mogłem się już cofnąć, bo udaliby się za mną w pogoń. Miałem ze sobą odezwę do narodu Polskiego i na maszynie wypisaną rotę przysięgi.

Powiedziałem sam do siebie: teraz trzeba wikowi w gardło - nie ma wyjścia. Niemcy mieli już zebranych około 15-tu Polaków, a ja się z górki rozpędziłem i sobie postanowiłem, że muszą zrobić szpaler i mnie przepuścić. I tak się stało. Zrobili szpaler, ale krzyczeli: halt! halt! lecz ja im odkrzyknałem hitlerskim pozdrowieniem i jeden z nich krzyknął po niemiecku: to jest nasz, niech jedzie. W taki oto sposób przejechałem bezpiecznie i wykonałem swoje zadanie. Jak wracałem żadnej kontroli już nie miałem.

Dla ujęcia pozostającego na wolności i w dalszym ciągu kierującego organizacją Józefa Dembka, gdańskie gestapo, za zgodą odpowiedniej komórki Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, wprowadziło do " Gryfa " swego pracownika.

Był nim Jan Kaszubowski - rel. Hamakamera. Również w tym celu wykorzystano aresztowaną w luty 1944 r kurierkę Dembka, nazwiskiem Reflińska, która miała Dembka zkontaktować z zastępcą komendanta powiatowego w Tczewie, nazwiskiem Brzuska, a którego Dembek osobiście nie znał.
Kaszubowski, podszywając się pod nazwisko Brzuski udał się 04.03.1944 r z Reflińską na spotkanie z Józefem Dambkiem, do miejscowości Sikorzyna, pow. Kartuzy.
W czasie rozmowy Dambka z Kaszubowskim, miejsce spotkania zostało okrążone przez żandarmerię. Dambek rzucił się do ucieczki, w czasie której został przez Kaszubowskiego zastrzelony.

Był to wielki cios dla organizacji " Gryfa ".
Gestapo zdobyło dobre dokumenty, dekonspirujące członków " Gryfa."
Drugim Komendantem Naczelnym TOW " Gryf Pomorski " został Aleksander Arent, pseudonim " Konar ".
Wtedy to wydał Arent odezwę do wszystkich członków, komend powiatowych i gminnych o zwiększenie czujności, przestrzegania zasad konspiracji. Odezwę podpisał Piotr Morcki, jako kierownik głównyny wydziału organizacyjnego, który tą funkcję objął po zamordowanym Dambku, jak również Augustyn Westphal.

W dniu 12 maja 1944 r zostaje aresztowany drugi, z kolei Komendant Naczelny TOW " Gryf " - Aleksander Arent / Konar§/
Po nim całą władzę w organizacji skupia w swoim ręku Augustyn Westphal,pseudonim: " Echo ", " Piotr Morski ", " Dzwon".
Jego najbliższym współpracownikiem jest bliski współpracownik Dambka - Marian Jankowski, pseudonim " Szarak zając ".
Aresztowany i torturowany przez gestapo Aleksander Arent nikogo nie zdradził, i to za jego dowodzenia " Gryf " połączył się z Armią Krajową.

Kierownictwo Organizacji, w którym główną rolę odgrywa Augustyn Westphal, w dalszym ciągu uznaje legalność emigracyjnego rządu polskiego w Londynie.

11 stycznia 1945 r Augustyn Westphal i Prezes, Ks. Józef Wrycza, wydali do wszystkich komendantów terenowych TOW " Gryf Pomorski " rozkaz, w którym poleca się grupom partyzanckim i komórkom organizacyjnym przystąpić ze zwiększonym wysiłkiem do walki z okupantem, przez rozbrajanie mniejszych oddziałów wermachtu, niszczenia torów kolejowych i mostów, zrywania linii telefonicznych.

W dniu 21 marca 1945r Rada Naczelna i Komenda TOW " Gryf Pomorski " postanowiły rozwiązać organizację.
W tym dniu ostatni kierownik " Gryfa " i Prezes Rady Naczelnej, wydali do wszystkich członków " Gryfa Pomorskiego " rozkaz, w którym stwierdzano:
" Nasza Ojczyzna - Polska - została oswobodzona z okupacji hitlerowskiej dzięki naszym sojusznikom: Związkowi Radzieckiemu, Anglii i Ameryce, przy wybitnej pomocy Polaków, walczących na wszystkich frontach i w kraju.
Walki nasze partyzanckie i nasz trud poniesiony, dał nam wolność i niepodległość. Spełniliśmy nasz obowiązek i dobrze zasłużyliśmy się Ojczyźnie.
Rada i Komenda Naczelna składają hołd i cześć poległym za Ojczyznę, równocześnie składając serdeczne podziękowanie wszystkim komendantom i członkom za ofiarność i wkład włożony w walkę o wolność Ojczyzny.
Wydano rozkaz o rozwiązaniu Organizacji. "
Na zdjęciu - ostatni Prezes Rady Naczelnej " Gryfa Pomorskiego "
Augustyn Westphal.

Komendant Naczelny TOW " Gryf Pomorski " Rady gminnej w Zakrzewie, mianowany z dniem 01.04.1944 r przez Komendanta powiatowego - Komendantem Punktu Opatrunkowego na wsi Linia, Nr 9/44.

W dniu 08 czerwca 1944 r został aresztowany Komendant Naczelny Rady Gminnej w Zakrzewie Jan Walaszkowski pseudenim " Wrona " i jego zastępca Józef Milewczyk. Otrzymaliśmy wiadomość od wtyczki z policji niemieckiej, iż w nocy 7/8. 06.1944r będą robić jakieś aresztowania. Byłem osobiście u zastępcy komendanta około godz. 23.30, powiadamiając go o tym. Komendant Józef Milewczyk powiedział, że nie ma żadnego przeczucia, idzie spać, i powiedział: gdyby mnie aresztowali, to ty będziesz się tym wszystkim zajmował i dalej to dzieło prowadził.
Ja też nadal zbierałem gotówkę dla żon i dzieci rodzin, gdzie mężowie byli aresztowani.

Jesienią 1944 r zebraliśmy się, członkowie Rady Gminnej w Zakrzewie u Formali Leona na wybudowaniu w celu wybrania Komendanta. Na zebraniu byli obecni Formela Leon, Gołąbek Teofil, Jan Wenta, Jan Czaja, Piotr Baranowski, Benedykt Baranowski i inni. Ustaliliśmy, że nie będziemy wybierać Komendanta, skoro Komendant Józef Milewczyk wyznaczył Benedykta Baranowskiego, by to dzieło prowadził i niech się tym zajmie razem z Gołąbkiem Tecfilem. Skoro z nami nawiąże kontakt jakaś komenda,Powiatowa, wtedy postąpimy według ich zaleceń.
Ostatni Komendant Rady Naczelnej, wraz z Prezesem Komendy Naczelnej " Gryfa Pomorskiego " spotkali się u Ks. Pułkownika Józefa Wrycza w Czarnej Dąbrówce w powiecie bytowskim, aby wzmóc akcję " Burza " na całym Pomorzu. Stąd wystąpienia niektórych grup partyzanckich przeciw okupantowi, nawet na większe siły wroga, co kończyło się niepowodzeniem członków " Gryfa Pomorskiego ".
Wiadomość tą przyniosła nam do naszej Rady Gminnej Agnieszka Bigus, która pracowała w różnych komendach powiatowych " Gryfa Pomorskiego " z Niepoczołowic.
Tak samo powiadomiła naszą Radę i inne Rady wsi o rozwiązaniu naszej działalności, wydaną przez Prezesa Rady Naczelnej i Komendanta Naczelnego Augustyna Westphala, dnia 21 marca 1945r
Załączam odpis Gazetki " Gryfa " z dnia 10.02.1944 Nr 5. Kl. 53.

trzeba sprawdzić, czy to nie wypisano z "Wspomnień Szalewskiego"

DZIAŁALNOŚĆ BOJOWA PARTYZANTÓW NA POMORZU PÓŁNOCNYM I ŚRODKOWYM.

DZIAŁALNOŚĆ BOJOWA,SABOTAŻOWA, DYWESYJNA TOW " GRYF POMORSKI, ORAZ HASŁO " BURZA ."

1. Czarna Woda - miejsce dywersji partyzanckiej w dniu 21/22. 06. 1942 r.
   Partyzanci " Gryfa Pomorskiego " z oddziału Szyszki, wykoleiło 15 wagonów towarowych niemieckich z wojskiem, bronią i amunicją. Zginęło wówczas około 300 żołnierzy i oficerów wermachtu, oraz było ponad 100 rannych.
   Ruch kolejowy został przerwany na przeciąg 3-ch dni.
   Władze hitlerowskie wyznaczyły 250 tysięcy marek za wykrycie sprawców tej dywersji.
   Po stronie partyzantów było 4-rech zabitych i 1 ranny.
2. Sianowo - w dniu 16.07.1943 r, gestapo powiesiło na oczach miejscowej ludności 3-ch partyzantów " Gryfa Pomorskiego: Paszkę z Kartuz, Dąbrowski z Kamienicy Królewskiej, i jeden z Gowidlina.
3. 8 września 1943 r patrol partyzancki TOW " Gryf Pomorski " rozbroił żandarma niemieckiego na szosie koło Wielkiego Kacka.
4. W dniu 13.09.1943 r doszło do potyczki partyzantów " Gryfa Pomorskiego ".
   Hitlerowcy zorganizowali obławę na partyzantów, którzy przebywali w bunkrze w lasach Mirachowskich.
   Wywiązała się walka. Zginęło 4-rech partyzantów / z dwudziestu czterech biorących udział / a 8 zostało rannych.
   Wszyscy wycofali się w głąb lasów. Ze strony hitlerowców było 6-ciu zabitych i wiele rannych.
   Miejsce akcji - Ptasia Wola, gmina Sianowo.
   Tam zginął w walce Izydor Walkusz z Linii - wybudowanie.
   W walce tej brał udział Studziński z Zakrzewa.
5. 17 września 1943 r oddział TOW " Gryf Pomorski ", pod dowództwem ppor. " Pióro " Ludwik Miotk, stoczył walkę w lasach pod Kamienną Górą, pow. Wejherowo, z oddziałem policji.
   Kilku partyzantów zostało rannych, m.in. Miotk i Pobłocki.
   Oddział liczył 20 ludzi, niemcy ponieśli duże straty.

6. 19 września 1943 r, w rejonie Gałczewa, pow. Wejherowo, partyzancki oddział TOW " Gryf Pomorski " rozbroił żandarma hitlerowskiego, Leona Lone z Wielkiego Kacka.
7. 23 września 1943 r, w rejonie Gałczewa, pow. Wejherowo, partyzancki oddział TOW " Gryf Pomorski ", w sile 12 ludzi, pod dowództwem ppor. " Żórawca ", zorganizował zasadzkę na oddział żandarmerii. 6 żandarmów zostało zabitych, oraz kilku rannych.
8. Na początku października 1943 r, Kamienica Górna, koło leśniczówki, gmina Sianowo.
Kilku partyzantów " Gryfa Pomorskiego ", na wskutek obławy, stoczyło z kilkudziesięcioosobowym oddziałem hitlerowskim walkę. Wszystkim partyzantom udało się wyrwać z okrążenia.
9. W jesieni 1943 r, grupa partyzantów braci Szymańskich z organizacji " Gryfa Pomorskiego " stoczyło walkę z gestapo i żandarmerią, w której zginęli Hieronim i Zachariasz.
10. Strzelino, gmina Boże Pole w dniu 21.11.1943 r.
Grupa 30-tu partyzantów " Gryfa Pomorskiego ", pod dowództwem Komendanta, por. inż. Grzegorza Wojewskiego, dokonała wypadu na lotnisko w Strzebielinie. " Gryfowcy " uwięzili załogę luftwaffe w magazynie, i samochodem wywieźli do lasu kilkanaście skrzyń broni i amunicji, jednocześnie uszkadzając 6 ćwiczebnych samolotów.
11. 6 grudnia 1943 r oddział cztero osobowy TOW " Gryfa Pomorskiego ", pod dowództwem ppor. Piaska, zlikwidowała w rejonie Smażyno, pow. Wejherowo, dwu gestapowców. Zdobyto wtedy 2 parabelle.
12. 23 grudnia 1943 r oddział TOW " Gryf Pomorski ", w sile 24 ludzi, pod dowództwem ppor. " Batorego " Michałkc, zlikwidował siedmio osobowy patrol gestapo i żandarmerii. Miało to miejsce w rejonie Strzebielinko, pow. Wejherowo. Zdobyto 7 sztuk broni krótkiej, 2 pistolety maszynowe i 4 karabiny. Dwóch partyzantów zostało zabitych.
13. 30 grudnia 1943 r oddział TOW " Gryf Pomorski " Michałki i Locpera dokonały zasadzki na 6-cio osobowy patrol policji niemieckiej na szosie z Leśniewa do Pucka. Patrol zlikwidowano, zdobywając 6 sztuk broni krótkiej, 3 pistolety maszynowe i 3 karabiny. Straty partyzantów: 1 zabity i 3 rannych,

14. Kamienica Królewska, gmina Sierakowice. W dniu 9/10 stycznia 1944 r, dwóch partyzantów " Gryfa Pomorskiego ", Albin i Bernard Michałko z Luzina, przebywając w bunkrze w zagrodzie rolnika Jana Kwidzińskiego, stoczyli bohaterską walkę obronną z 120-osobowym oddziałem SS, policji i żandarmerii. Partyzanci bronili się kilkanaście godzim. Pierwszy zginął Bernard Michałko, natomiast zmasakrowanego Jana Kwidzińskiego, który nie chciał zdradzić partyzantów, hitlerowcy wysłali na drucie, uwiązanego w pasie do bunkra, aby wezwał Michałków do poddania się.
Ale Kwidziński, gdy znalazł się wewnątrz bunkra, zamiast do kapitulacji, wezwał Michałków do walki, i sam , chociaż poraniony, pomagał im w walce.
Dopiero nad ranem hitlerowcom udało się wykopać z góry otwór do bunkra, wrzucić granaty, które porozrywały broniących się tam partyzantów.
Albin Michałko stracił wszystkie palce od lewej ręki, gdy wyrzucał granat z bunkra zpowrotem.
Gestapowcy kazali żonie i synom zasypać bunkier, w którym znajdowały się ciała zabitych: Bernarda Michałko i Jana Kwidzińskiego.
Albina Michałko gestapo zabrało do Sztutthofu i Mathauzen. Wrócił po wojnie do Luzina, zmarł w 1962 r.

W chwili zbliżania się gestapowców do zabudowań Jana Kwidzińskiego, udało się dwom partyzantom " Gryfa Pomorskiego " ukryć w kominie budynku, i tam przebywali trzy dni i dwie noce. W trzecią noc zdecydowali się wyjść z komina, i udali się do miejscowości Młyny. Weszli do domu, w którym było światło, i trafiłi na rodzinę niemiecką, która jednak dała im jeść i przechowywała kilka dni, kurując i opiekując sie nimi. Gdy zdecydowali się odejść, ten niemiec wyprowadził ich bezpiecznie na drogę z wioski.
Byli to: Stefan Dominik z Niepoczałowic i Ks. Korda.
Tą wiadomość przekazał mi osobiście Stefan Dominik, zamieszkały w Kostkowie, pow. Wejherowo, zmarły w dniu 08.03.1990r, członek Rady Naczelnej " Gryfa Pomorskiego ". Po wojnie zwłoki partyzantów uroczyście pochowano na cmentarzu w Sierakowicach w dniu 08.04.1946r.

15. Gołuń, gmina Loryniec, w dniu 16.02.1944 r, folksdeutsch Żelikowski z Czarlina, zastrzelił partyzanta " Gryfa Pomorskiego ", Władysława Wilmę. Po wojnie zwłoki pochowano na cmentarzu w Kościerzynie.
16. W dniu 29.02.1944 r, kilkuosobowy oddział partyzancki " Gryfa Pomorskiego ", utworzony jesienią 1941 r przez Leonarda Kustosza i Władysława Liedtke, a dowodzonego przez miejscowego nauczyciela, por. Alfreda Loepera, stoczył całodzienną walkę z 4-ma kompaniami żandarmerii z Wejherowa i Kartuz.
W nierównej walce, po stronie partyzantów zginęli: Stanisław Kleba, Leonard Kustosz, Paweł Liedtke, Alfons Loeper, Franciszek Rkoda, Klemens i Teodor Sztubba.
Dwóch z nich, Wiktor Liedtke i Jan Lipon było rannych, uwięziono ich w Sztutthofie i roztrzelano.
Po wojnie prochy wszystkich partyzantów pochowano w zbiorowej mogile na cmentarzu w Kielnie, w dniu 27.09.1964r. Wmurowano tablicę pamiątkową dla partyzantów Kaszubskich. Grób oznaczono nazwiskami.
Po stronie żandarmów zginęło w tej walce 30 ludzi a wiele zostało rannych.
Przebieg potyczki relacjonował świadek Teodor Bieszk.
17. Sikorzyno, gmina Stężyca - miejscem podstępnego mordu w dniu 04.03.1944r.
Został tu podstępnie zastrzelony przez gestapowca Jana Kaszubowskiego, jeden z założycieli " Gryfa Pomorskiego " i prezes II Rady Naczelnej tej organizacji, Józef Dambek, pseudonim " Lech ", zdradzony przez łączniczkę " Łecha ", Agnieszkę Zawadzką ze Sikorzyna.
18. 26 kwietnia 1944r, oddział partyzancki TOW " Gryfa Pomorskiego " Komendy Powiatowej w Wejherowie, dokonał napadu na areszt w Szemudze, uwalniając zatrzymanych tam członków.
19. 29 kwietnia 1944r, patrol partyzancki TOW " Gryf Pomorski ", przeprowadził rekwizycję u Samana Wita we wsi Kamień, pow. Wejherowo. Skonfiskowano dwa pistolety, mundur i żywność.
20. W czerwcu 1944r, ośmio osobowy oddział " Gryfa Pomorskiego " pod dowództwem ppor. Teodora Pieska odbił z aresztu gminnego w Strzepczu,pow. Wejherowo, zatrzymanego członka " Gryfa".

21. W dniu 01.04.1944 r, w miejscowości Mrozy, gestapo zamordowało dwóch członków " Gryfa Pomorskiego ", gmina Sianowo.
22. Rumia - miejsce dywersji partyzanckiej przy lotnisku, działającej tam konspiracyjnie grupy " Gryfa Pomorskiego. " Dokonano kilku sabotaży w czerwcu 1943 r. Jej członkowie podziurawili zbiorniki, mieszczące około 100 tysięcy litrów benzyny, oraz uszkodzili około 15-tu samolotów hitlerowskiej luftwaffe, o okresie od 1941 - 1944.r.
23. W czerwcu 1944r, 6-cio osbowa grupa partyzantów " Gryfa Pomorskiego ", pod dowództwem Franciszka Konkola, została okrążona przez kilkudziesięcio osobowy oddział niemieckiej żandarmerii. Po długiej walce obronnej zginęli w bunkrze dowódca Konkol i jego narzeczona Prakneda Stencel. Natomiast 4-rech pozostałych partyzantów schwytano i wywieziono do Wrzeszcza, gdzie zostali zamordowani.
24. W Łebnie, dnia 20.06.1944r hitlerowcy rozstrzelali 10 Polaków z Łebnia, jako zakładników, za zabicie przez członków " Gryfa " niemieckiego żandarma Piepera. Pochowano ich na cmentarzu w Łebnie w dwu mogiłach.
25. W styczniu 1945 r, w lesie Smętowskim, poległo w potyczce z hitlerowcami, trzech partyzantów " Gryfa Pomorskiego ", oraz jedna kobieta. Po wojnie ciała poległych pochowano na cmentarzu w Chmielnie.
26. W dniu 09.03.1945 r, z Kętrzyna, pow. Wejherowo, hitlerowcy zamordowali ojca dwojga dzieci, Brunona Bigusa, który pracując w Wejherowie, wziął urlop i pojechał do domu. Tam, w czasie obławy został zabrany do Lęborka i tam zamordowany. Na drugi dzień weszły wojska rosyjskie i partyzanci " Gryfa Pomorskiego " z Augustynem Hopą na czele, złapali tego hitlerowca, który zamordował Brunona Bigusa. Przyprowadzili go do ojca Brunona, żądając, aby wydał na niego wyrok. Jan Bigus, ojciec Brunona kazał puścić tego zbrodniarza, powiedział: " niech go Bóg sądzi, to by było bez sensu, syn i tak nie ożyje. " Był to Niemiec z Popowa o nazwisku Kotłowski Hejtel.
27. Sulice, gmina Krokowo, pow. Puck, miejsce potyczki partyzantów " Gryfa Pomorskiego " w dniu 06.04.1945r. Poległo 5-ciu partyzantów. Zwłoki po wojnie pochowano na cmentarzu w Starzynie i w Strzelnie.

28. Strzebielino - Wejherowo, w wąwozie w lesie " Gryfowcy " narzucali trójnogi pod formacje wojskowe, które dążyły na pomoc do Gdańska.
Była to akcja związana z hasłem " Burza ".
Z tych trójnogów jedno ostrze sterczało zawsze ku górze i przebijało opony samochodowe. Trójnogi wykonywał członek " Gryfa Pomorskiego " Puzdrowski z Luzina.
Akcją w dolinie Strzebielino - Wejherowo kierował Komendant z Luzina, Antoni Rybakowski.

29. Na terenie Kartuz takie trójnogi wykonywał Miotk Ludwik, członek " Gryfa Pomorskiego " i tam też je użyto w wąwozach przeciwko armii niemieckiej.

Reasumując powyższe punkty:
26 osób zginęło w walkach i 19 zostało rannych, przez gestapo zamordowanych zostało 27 osób, rozstrzelanych 6-ciu członków.
Zdobyto broń: 17 sztuk broni krótkiej, 5 sztuk broni maszynowej, 7 karabinów, oraz kilka skrzyni broni i amunicji, zdobyte na lotnisku w Strzebielinie.
Uszkodzono 21 samolotów, zniszczono 100 tysięcy litrów benzyny, uwolniono 2 członków " Gryfa Pomorskiego " z aresztu, rozbrojono dwóch żandarmów.
Razem zginęło w walce, zamordowano i rozstrzelano 59 członków " Gryfa Pomorskiego ", rannych zostało 19 członków.
Straty niemieckie: 358 zabitych, około 200 rannych, 21 samolotów uszkodzonych, 100 tysięcy wylanej benzyny, rozbrojono dwu żandarmów. Poza tym dokonano sabotaże, wyrzucając na szosie w wąwozie Strzebielino - Weherowo trójnogi, celem uszkodzenia opon samochodowych wojska, tak samo w Kartuzach.
Poza tym straty Niemców broni i amunicji, zdobytej przez partyzantów " Gryfa Pomorskiego. "
W załączeniu : widok Matki Boskiej Armii Krajowej z Jasnej Góry z 11.09. 1977 roku.

MATKA BOSKA ARMII KRAJOWEJ
JASNA GÓRA 11 IX 77.

SPIS CZŁONKÓW Z KOMENDY NACZELNEJ RADY GMINNEJ W ZAKRZEWIE POW. WEJHEROWO, NALEŻĄCEJ DO TAJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ " GRYFA POMORSKIEGO".

1. Benedykt Baranowski, łącznik " Gryfa ",pseudonim " Kogut-Kolano ", zamieszkały Słupsk, ul. Michałowskiego 1/87. Poniżej legitymacja członkowska " Gryfa ".

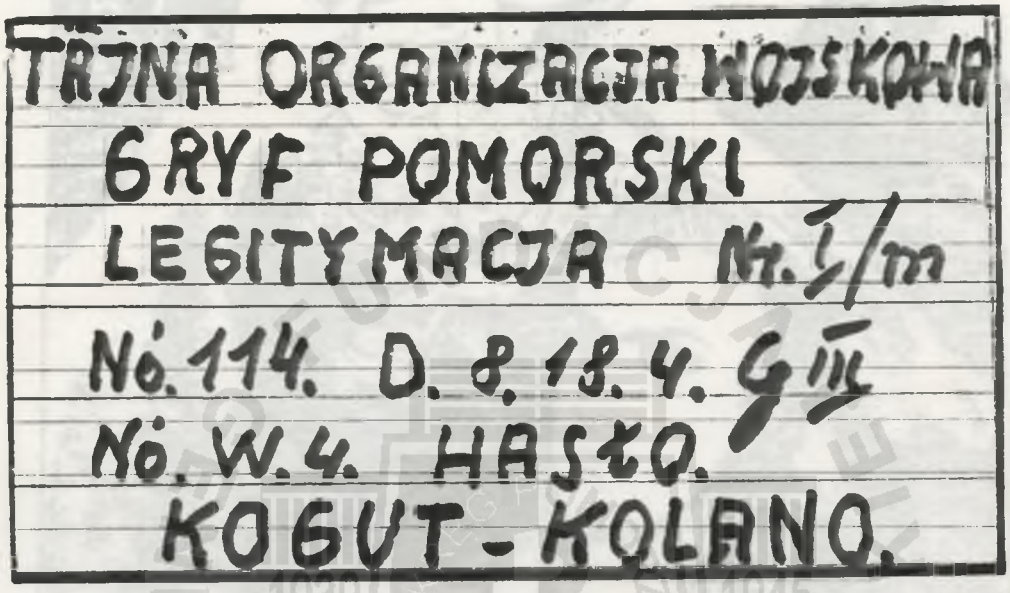
TAJNA ORGANIZACJA WOJSKOWA
GRYF POMORSKI
LEGITYMACJA Nr. 1/m
No. 114. D. 8. 13. 4. G III
No. W. 4. HASŁO.
KOGUT - KOLANO.

2. Bolesław Baranowski, specjalista budowy bunkrów, który zbudowali w domu naszym, w gospodarstwie, wraz z Janem Baranowskim i Piotrem Baranowskim. Bunkier na 6 łóżek, to była twierdza Piotra i Jana, którzy byli zmuszeni do ukrywania się przed gestapo. Po mnie również żandarmi przyjeżdżali dwa razy, ale mnie nie dostali a potem jakoś zapomnieli mnie ścigać. Bolesław zmarł w Zakrzewie 01.06.1992 r.
3. Jan Baranowski, członek Rady Gminnej, zamieszkały w Kopalinie, gmina Choczewo, pow. Lębork.
4. Piotr Baranowski, zamieszkały w Lęborku, ul. Chopina 6/1, łącznik powiatowy, był z meldunkiem w Luzinie u Pani Łużyńskiej, pseudonim " Luzinska ", po śmierci " Lecha, " w celu przeniesienia radia nadawczo-odbiorczego w inne miejsce, oraz był na Zielonym Dworku u gospodarza Pałubickiego, gdzie znajdowała się radiostacja nadawczo-odbiorcza, w bunkrze, w celu przeniesienia jej w inne, wskazane miejsce, przez Komendanta gminnego z Zakrzewa. Również więzień Sztutthofu, zmarł 04.03.1993 r.

5. Michał Baranowski, zamieszkały Dzięcielec - wybudowanie, pow. Lębork.
6. Józef Baranowski, zamieszkały w Linii 37.
7. Leon Bulman, zmarł w 1955 r.
8. Antoni Bulman, zmarł w 1947 r.
9. Edmund Borowski, zamieszkały w Maszewie Lęborskim, zmarł w 1979 r.
10. Kazimierz Borowski, zamieszkały Gdańsk - Oliwa, zmarł w 1981 r.
11. Cierocki Alojzy, więzień Sztutthofu, zamieszkały Kłanino, pow. Puck, zmarł w grudniu 1981 r.
12. Jan Czaja, największy gospodarz w Zakrzewie, po wojnie zniszczony jako kułak przez ustrój komunistyczny.
13. Władysław Drewa, więzień Sztutthofu, obecnie ciężko chory.
14. Leon Formela, zmarł 09.11.1974 r.
15. Augustyn Formela, zamieszkały w Rumii, ul.Kościelna, zmarł w 1980r.
16. Bernard Formela, technik budowlany okrętów, wyjechał do Szwecji statkiem węglowym, przy pomocy dokerów z portu Gdynia - Jana Kujawskiego, Bigusa i innych. W 1943 r wyjechało 43 " Gryfowców". Formela zamieszkał w Szwecji, ożenił się z córką Trepczyka z Zakrzewa - wybudowanie, zmarł w Szwecji w 1990 r.
17. Jan Formela, zamieszkały Popowo, pow. Lębork, zmarł w 1984r.
18. Bolesław Gołąbek, zamieszkały Lębork,ul. Grudziącka 6.
19. Teofil Gołąbek, działający wspólnie z łącznikiem organizacyjnym, Benedyktem Baranowskim - wysyłaniem paczek do obozów uwięzionym członkom " Gryfa ", koleżankom i kolegom, aresztowanych w dniu 08.06.1944r, oraz rozdzielaniem gotówki dla żon i dzieci, pozostałych w domu w Zakrzewie, aby mieli za co kupić żywność na kartki.
20. Augustyn Hopa, więzień Sztutthofu i tam zamordowany.
21. Jan Hopa, zamieszkały Gościelino, pow. Wejherowo, zmarł w 1983r.
22. Bronisław Hopa, członek Rady Naczelnej Kamienicy Królewskiej, więzień Sztutthofu, zmarł w 1970r.
23. Leon Hopa, więzień Sztutthofu, zamieszkały Popowo, zmarł w 1991r.

24. Augustyn Hopa, więzień Sztutthofu, zamieszkały Popowo 20, Członek Rady Naczelnej w Kamienicy Królewskiej.
25. Aleksander Hopa z Zakrzewa - wybudowanie.
26. Konrad Gaffkie, zmarł w 1981 r, wtyczka " Gryfa " w policji hitlerowskiej, informował mnie osobiście o każdorazowej mającej nastąpić łapance, mnie, łącznika Baranowskiego, a ja z kolei informowałem Komendanta " Gryfa ".
27. Stefan Kierznikiewicz,zmarł w 1982 r.
28. Jan Kreft, więzień Sztutthofu, zmarł w 1961 r.
29. Stanisław Kreft, zamieszkały Władysławowo,pow. Puck.
30. Kobiela Leon, więzień Sztutthofu, zmarł w 1975r.
31. Konrad Kobiela, zmarł w 1992r.
32. Jan Kobiela, zamieszkały w Łęczycy, pow. Lębork, zmarł w 1990r.
33. Patelczyk Władysław z Zakrzewa - wybudowanie.
34. Pipka Józef z Zakrzewa - wybudowanie, zmarł w 1973r.
35. Pipka Stanisław.
36. Pipka Władysław, zamieszkały Rekowo Lęborskie.
37. Leon Ramaczyk, zamieszkały Lębork, ul. Czołgistów 23/11, zmarł w 1991r.
38. Józef Smentoch, zamieszkały Koszalin, ul. Szenwalda 5/4, zmarł 26.05.1994r.
39. Iryda Studziński, zamieszkały Lębork, ul. Zwycięstwa 31, zmarł w 1990r.
40. Franciszek Studziński, zmarł w 1980r.
41. Herbert Studziński, zamieszkały w Gdyni, zmarł w 1983r, uczestnik walki w dniu 13.09.1943 w lasach Mirachowskich, " Ptasia Wola ", 24-rech walczących, 8 rannych, 4 zabitych, pozostali uciekli do lasu, 6 Niemców zabitych i wielu rannych; wtedy zginął Izydor Walkusz z Linia - wybudowanie.
42. Władysław Maszota.
43. Józef Maszota, więzień Sztutthofu, zamordowany w Krampie w czasie likwidacji w 1945r.
44. Stanisław Maszota, więzień Sztutthofu, zmarł w 1957r.
45. Alwin Olszewski, więzień Sztutthofu.
46. Anna Olszewska.
47. Franciszek Trofski, zamieszkały Popowo, zmarł w 1989r.

48. Leon Trowski, więzień Sztutthofu, zamieszkały Chabrowo, pow. Lębork, zmarł w 1991r.
49. Albin Trowski, zamieszkały Uniszyno, pow. Lębork.
50. Leon Trowski, więzień Sztutthofu, zmarł w 1992r.
51. Augustyn Trowski, więzień Sztutthofu, zamordowany w Krępie w czasie ewakuacji.
52. Marcin Ulemberg, zamieszkały Chocielewko, pow. Lębork, zmarł w 1984r.
53. Józef Ulemberg, zamieszkały Lębork,ul. Kaszubska 9, zmarł w 1988r.
54. Władysław Ulemberg, zamieszkały Chocielewka,pow.Lębork.
55. Jan Walkusz, przed wojną sołtys Zakrzewa, zmarł w 1953r.
56. Helena Walkusz, córka Jana, łączniczka " Lecha ", członkini Rady Naczelnej " Gryfa " Kamienica Królewska, jeden raz była z meldunkiem u Komendanta " Gryfa " w Mirachowie, " Ptasia Wola ". Wyszła za mąż za Roda, zamieszkuje w Rekowie Dolnym 3, pow. Wejherowo. Więźniarka Sztutthofu.
57. Jan Walkusz, zmarł w 1985r.
58. Józef Walkusz, zamieszkały Popowo.
59. Antoni Walkusz, więzień Sztutthofu, zmarł w 1946r.
60. Jan Walkusz, więzień Sztutthofu i tam zamordowany.
61. Leon Walkusz, więzień Sztutthofu i tam zamordowany.
62. Klemens Walkusz, więzień Sztutthofu, zmarł w 1954r.
63. Augustyn Trowski, więzień Sztutthofu, zmarł w 1954r.
64. Jan Wenta, członek Rady Gminnej, zamieszkały Reda 78, pow. Wejherowo, doker Gdyni - Portu.
65. Jan Walszkowski, Zakrzewo - wybudowanie Zakrzewko, Komendant Naczelny Rady Gminnej w Zakrzewie " Gryfa Pomorskiego ", pseudonim " Wrona, " mianowany z dniem 01.04.1944r przez Komendanta Powiatu - Komendantem gminnego punktu opatrunkowego w Linii III z dniem 01.04.1944r Komendant Powiatu /-/ Z. Szarak Tajnej Organizacji Wojskowej " Gryfa Pomorskiego " Nr 9/44.

Jan Walaszkowski, pseudonim " Wrona ", aresztowany w dniu 08.06.1944r i zamordowany na gestapo w dniu 21.09.1944r w Gdańsku.

Zdjęcie Komendanta Naczelnego Rady Gminnej w Zakrzewie, oficera rezerwy, Jana Walaszkowskiego, oraz legitymacja Stronnictwa Narodowego i mianowanie na Komendanta punktu Opatrunkowego w Linii III.

Jan Walaszkowski oficer rezerwy Naczelny Komendant Rady Gminnej w Zakrzewie.

TAJNA ORGANIZACJA WOJSKOWA „GRYF POMORSKI"

Komenda Powiatu M.

Nr. 9/44. M.P, dnia 1. IV. 1944.

Pan Walaszkowski Jan - Wrona

Mianuję Pana Komendantem Gminnego Punktu Opatrunkowego, Gminy Linia III z dniem 1. IV. 44

p.o. Komendant Powiatu M.

Stronnictwo Narodowe

dąży do:

Uczynienia z Polski państwa narodowego, będącego wyrazem dziejowych dążeń narodu polskiego.

Zapewnienia Kościołowi Katolickiemu należytego stanowiska w Polsce, oraz oparcia moralności prywatnej i publicznej na zasadach religii rzymsko-katolickiej.

Całkowitego usunięcia żydów z Polski i z życia polskiego: politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Gospodarczego uniezależnienia się narodu polskiego i wprowadzenia zdrowego ustroju gospodarczego.

Zapewnienia najszerszym warstwom narodu polskiego poszanowania godności, opieki przed wyzyskiem i możności zdobycia pracy.

STRONNICTWO NARODOWE

Legitymacja Nr. 21248

ważna do dn. 31. III. 1939 r.

Kol. Walaszkowski Jan

adres: Zakrzewo

jest członkiem

Koła Stronnictwa Narodowego

w Linii

pow. M.

Linia, dnia 1939 r.

(pieczęć)

PREZES: SEKRETARZ:

Legitymację należy mieć przy sobie na każdym zebraniu.

W załączeniu również pismo ze Sztutthofu z dnia 13 listopada 1992 r, stwierdzające pobyt Jana Walaszkowskiego do obozu, oraz jego przeniesienie do gestapa do Gdańska, jak również kserokopie dwu kopert, w których zostały przesłane dwa listy uwięzionego Walaszkowskiego do żony / były w języku niemieckim / i dwie kartki z tłumaczeniem tych listów przez tłumacza przysięgłego na język polski, celem pełniejszej dokumentacji niniejszego opisu.

66. Józef Milewczyk, z-ca Komendanta Rady Gminnej w Zakrzewie, aresztowany w dniu 08.06.1944r, w którym to dniu wszyscy wymienieni zostali aresztowani, tylko trzech aresztowano później: Józefa Masztę, Augustyna Hopę i Albina Olszewskiego. Msza Św. pogrzebowa odprawiona w Rozłazinie w jesieni 1945r za Jana Walaszkowskiego.
Józef Milewczyk zamordowany w Sztutthowie w styczniu 1945r.

Do Naczelnej Rady Gminnej Tajnej Organizacji Wojskowej " Gryfa Pomorskiego " w Zakrzewie, z wioski i wybudowania należało 66 członków, więzionych w Sztutthowie było 22 osoby, zamordowano w Sztutthowie 5 osób, oraz dwie osoby zginęły pod - czas ewakuacji w Krampie, pow. Lębork.

MUZEUM

STUTTHOF

W SZTUTOWIE

82-110 Sztutowo
woj. Elbląskie
Tel. 83 53
Fax. 83 58

Oddział Muzeum Stutthof
81-703 Sopot
ul. Kościuszki 63
tel. 51-29-87

19 92 r. listopad dnia 13

L.dz.1913/633/92

Pan
Józef WALASZKOWSKI
ul. Piotra SKargi 16
84 300 L E B O R K

Państwowe Muzeum Stutthof w Sztutowie stwierdza, że w materiałach dokumentalnych tutejszego Archiwum są następujące dane o niżej wymienionym więźniu b. obozu koncentrcyjnego w Stutthofie:

WALASZKOWSKI Jan ur. 21.12.1900r., dostarczony został do KL Stutthof w dniu 14.6.1944r. przez Stapo Gdańsk. W obozie oznaczony numerem 36 813 jako więzień polityczny. Dnia 21.9.1944r. zwolniony został z obozu i przeniesiony do dyspozycji Stapo Gdańsk.

Innych danych o w/w Muzeum nie posiada.
PODSTAWA informacji: I-III-56 899 Teczka akt personalnych.
/ka/

MUZEUM W SZTUTOWIE

D Y R E K T O R
mgr Janina Grabowska-Chałka

Tłumaczenie z języka niemieckiego na polski.

Pani Anna Walaszkowska, Wilhelmsdorf poczta Linde powiat Wejherowo Datownik z napisem: Stutthof -Gdańsk 1.7.44r. - Nadawca więzień Johann Walaszkowski Nr. Po 619 blok 5 - obóz koncentracyjny Stutthof koło Gdańska - Pieczątka z napisem: Cenzura poczty obóz koncentracyjny Stutthof - Moi kochani wszyscy! Dzięki Bogu jestem zdrów. Paczki 3 otrzymałem, dziękuję serdecznie, jak i za chleb, kiełbasę, tytoń i pończochy. Taki chleb wystarczy tylko na 4 dni. Więc kochana żono wiesz, jak często można mi coś przesłać. Może jest tam gdzieś mała fajka. Jak teraz gospodarujecie, czy otrzymaliście rowery. Jeden był wśród sprzętu Drowskiego. Jak daleko jesteście z torfem. Czy Drowski dał Wam mąkę 4 metry? Pracujcie w imieniu Boga dalej. Nie trzeba się martwić, kiedyś przyjdzie czas, że się zobaczymy. Mamy - teraz upały. Pozdrowienia dla wszystkich - Jan - - - - - - - - - -

Stwierdzam zgodność powyższego tłumaczenia z okazanym mi listem sporządzonym w języku niemieckim.
Zapisano do repertorium pod numerem 334/94.
Słupsk, dnia 08. kwietnia 1994r.

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
mgr Elżbieta Wojewódzka

Pobrano opłatę zł ____
Słupsk, dn. ____ 19__ r.

Postzensurstelle

Konzentrationslager Stutthof

Der Tag der Entlassung kann jetzt noch nicht angegeben werden. Besuche im Lager sind verboten. Anfragen sind zwecklos.

Auszug aus der Lagerordnung:

Jeder Häftling [illegible] und absenden. Eingehende Briefe dürfen nicht mehr als 4 Seiten [illegible] sein. Geldsendungen sind nur durch Postanweisung zulässig, [illegible] Gebrüdtag, Häftlingsnummer trägt, jedoch keinerlei Mitteilungen. Geld, Fotos und Bilderanlagen in Briefen sind verboten. Die Annahme von Postsendungen, die den gestellten Anforderungen nicht entsprechen, wird [illegible] Sicherheit [illegible] Briefe werden berechtet. Im Lager kann alles gekauft werden, Nationalsozialistische [illegible] zugelassen, müssen aber vom Häftling selbst im Konzentrationslager bestellt werden. Lebensmittelpakete dürfen zu jeder Zeit und in jeder Menge [illegible] werden.

Der Lagerkommandant

Meine Lieben Alle!

Binn Gott sei dank gesund Pakete habe ich 3 erhalten Danke Herzlich dafür So wie Brot Wurst Tabak und Strümpfe. So ein Piet reicht mir nur auf 4 Tage. Also weist du liebe Frau wie oft du mir was schicken kannst. Vielleicht ist da noch wo ne kleine Ferfe. Wie wirtschaftet ihr da jetzt, habt ihr die Räder bekommen? Ein war am Trowski seinem Gerste. Wie weit seit ihr mit Torf. Hat Trowski Euch Tomasmehl gegeben? Lenkt Arbeitet im Gottes Namen [illegible] weiter und macht Euch keinen großen Kummer. Es kommt doch mal die Zeit da wir uns wiedersehen. Haben jetzt große Hitze Gruß an Alle Jak.

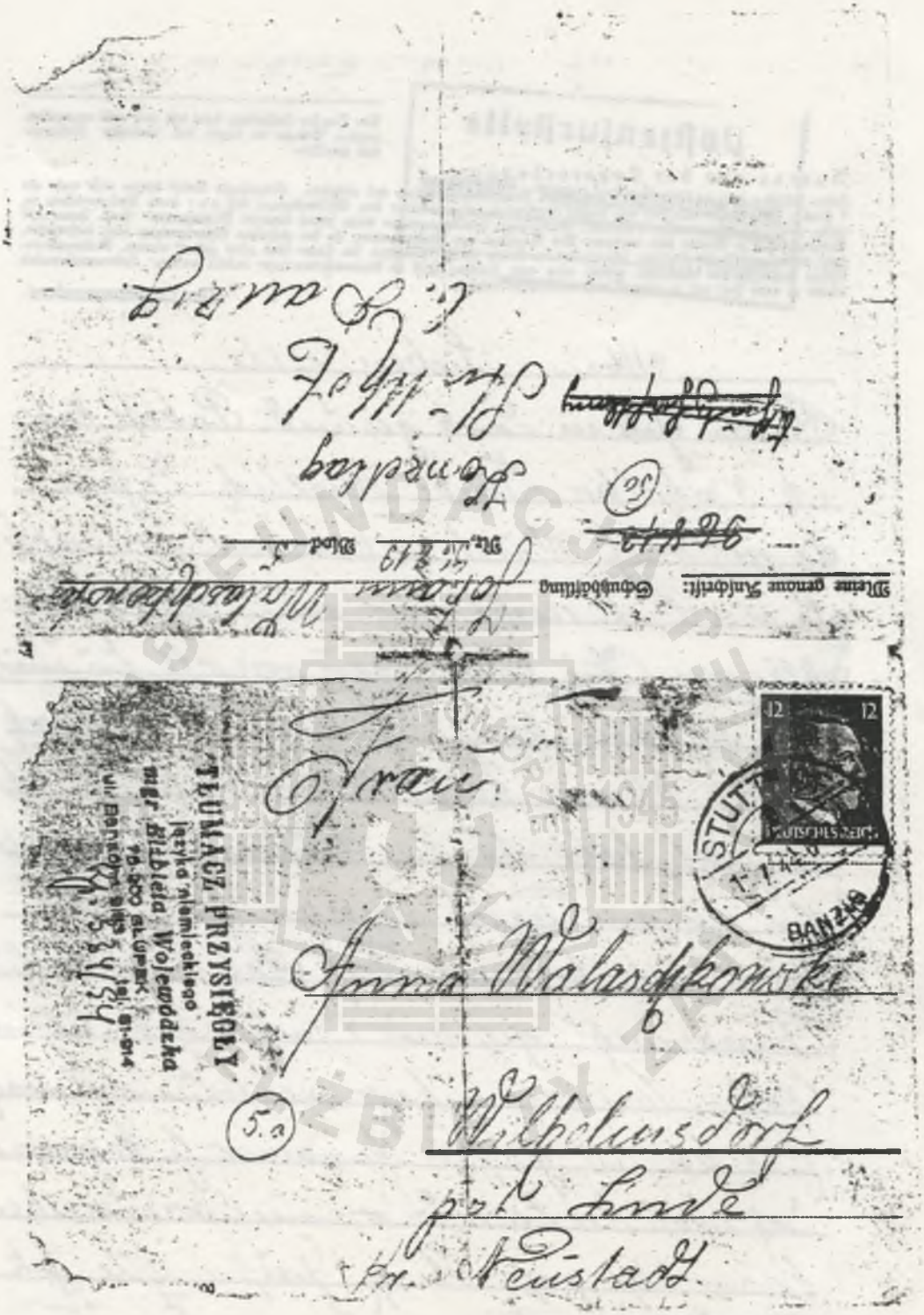

Meine genaue Anschrift: Schuhhäftling Johann Walaschkowski

Nr. 36419 Blod 5

~~96412~~ (5a)

Tonnerstag

~~[illegible]~~ Stutthof

c. Danzig

Frau

Anna Walaschkowski

(5.a)

Wilhelmsdorf

pst Linde

kr. Neustadt

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
języka niemieckiego
mgr Elżbieta Wojewódzka
76-200 SŁUPSK
ul. Bankowa 9 tel. 81-914
Nr 534/54

STUTT... BANZIG

FUNDACJA GENERAŁ ZBIGNIEW ZAKRZEWSKI 1945

Tłumaczenie z języka niemieckiego na polski.

Pani Anna Walaszkowska - Wilhelmsdorf poczta Linde powiat Wejherowo Datownik z datą: 14.9.44r. - Nadawca więzień Walaszkowski Johann Nr. 36619 blok 9 obóz koncentracyjny Stutthof koło Gdańska - - - - - - Pieczątka z napisem: cenzura poczty obóz koncentracyjny Stutthof - - Moi kochani wszyscy! Dziękuję serdecznie za paczki i listy które - - otrzymałem od Ciebie najukochańsza żono i od Józefa. Piszecie bardzo mało. Jestem ciekawy jakie były żniwa tegoroczne i jak mają sie ziemniaki. Czy pomaga Wam / nieczytelnie/ przy pracy, czy wszystko robicie sami. Chyba wszystkiego będzie za mało, gdyż jest bardzo sucho. W tym czasie dzięki Bogu jestem zdrów i żwawy. Mam nadzieję że Wy - też. Niech Pan Bóg ma Was w opiece i w Jego imieniu zobaczymy się kiedyś. Pozdrowienia dla Ciebie i moich kochanych dzieci - Twój Jan - -

Stwierdzam zgodność powyższego tłumaczenia z okazanym mi listem sporządzonym w języku niemieckim.
Zapisano do repertorium pod numerem 333 /94.
Słupsk, dnia 08. kwietnia 1994r.

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
mgr Elżbieta Wojewódzka

Pobrano opłatę zł ——
Słupsk, dn. —— 19 —— r.

Der Tag der Entlassung kann jetzt noch nicht angegeben werden. Besuche im Lager sind verboten. Anfragen sind zwecklos.

Auszug aus der Lagerordnung

Jeder Häftling darf im Monat 2 Briefe oder Postkarten empfangen und absenden. Eingehende Briefe dürfen nicht mehr als 4 Seiten à 15 Zeilen enthalten und müssen übersichtlich und gut lesbar sein. Geldsendungen sind nur durch Postanweisung zulässig, deren Abschnitt nur Vor-, Zuname, Geburtstag, Häftlingsnummer trägt, jedoch keinerlei Mitteilungen. Geld, Fotos und Bilderentlassen in Briefen sind verboten. Die Annahme von Postsendungen, die den gestellten Anforderungen nicht entsprechen, wird verweigert. Unübersichtliche, [illegible] Briefe werden vernichtet. Im Lager kann alles gekauft werden. Nationalsozialistische Zeitungen sind zugelassen, müssen aber vom Häftling selbst im Kommunikationslager bestellt werden. Lebensmittelpakete dürfen zu jeder Zeit und in jeder Menge empfangen werden.

Der Lagerkommandant

Meine Herzgeliebten Alle!

Mein Herzlichster Dank für die Pakete und Briefe welche ich von Dir allerliebste Frau und vom Josef erhalten habe. Ihr schreibt mir sehr wenig. Ich bin neugierig wie die Ernte dies Jahr war und wie die Kartoffeln stehen. Hilft Euch da jemand bei der Arbeit oder bearbeitet ihr alles sei. Ich glaube Ihr werdet wohl mit allem Kurz kommen, weil es zu trocken ist. Ich bin bis dieser Zeit noch immer Gott sei Dank schön gesund und munter. Hoffe von Euch allen das gleiche. Behüt Euch Gott vor Gefahr und in Seinem Namen verbleibt bis aufs wiedersehen. Herzlichst Gruß an Dich und meine lieben Kinder Verlaß

WIEŚ NIEPOCZAŁOWICE

1. Komendantem wsi był Jankowski z Tłuczewo - wybudowanie. Współpracował z Komendantem Rady Gminnej w Zakrzewie, organizował żywność dla " Gryfowców " w bunkrach w lasach Tępcza. Poniżej zapodaje się członków TOW " Gryfa Pomorskiego " ze wsi Niepoczałowice.
2. Jan Bigus, więzień Sztutthofu wrócił w marcu 1945r.
3. Jan Bigus - ojciec, bardzo współpracował z organizacją " Gryfa ", oddawał trzodę chlewną na pokarm dla partyzantów, którzy byli w lasach i bunkrach.
   Zmarł w 1957r.
4. Brunon Bigus, zamieszkały w Kętrzynie, syn Jana, zamordowany w dniu 09.03.1945 r w Lęborku.
5. Szczepan Bigus, również hojny aktywista i patriota,dla " Gryfowców " również oddawał swoją trzodę chlewną.
   Zmarł w 1969 r.
6. Kazimierz Bigus, aktywny działacz, zmarł w 1948r.
7. Agnieszka Bigus, aresztowana w domu przez policję i transportowana pociągiem do Sztutthofu, uciekła policjantowi z pociągu - w biegu - z maszyną walizkową do pisania. Była sekretarką Komend Powiatowych w bunkrach w Mirachowie " Ptasia Wola ",w Kamienicy Królewskiej " Gniazdo Gryfitów " i wielu innych. Zawsze zdążyła zbiec okupantowi, zmarła w 1950 r. Była córką Szczepana Bigusa.
8. Andrzej Bigus, aktywista, zamieszkały w Lęborku, ul. Kossaka 100.
9. Władysław Bigus, działacz, tak, jak jego rodzeństwo.
10. Helena Bigus, z domu Jelińska.
11. Stanisław Dominik, członek Rady Naczelnej Kamienica Królewska, jego działalność opisana uprzednio. Zamieszkiwał w Kostkowie nr 17, pow. Wejherowo, zmarł w 1990r. Poniżej zamieszczam jego zdjęcie.

St Dominik

12. Marta Dominik, więźniarka Sztutthofu, aresztowana 13.03.1944r. Gestapo żądało od niej, aby wydała męża Stefana. Twarda żona Dominika nie wydała męża, chociaż niemało doznała cierpień. Zmarła w 1973 r.
13. Jan Koszałka, więzień Sztutthofu.
14. Józef Koszałka, więzień Sztutthofu.
15. Agnieszka Koszałka, więzień Sztutthofu.
16. Agnieszka Lubocka.
17. Józef Langa, aktywny i hojny dla " Grytowców ".
18. Jan Kierznikiewicz, więzień Sztutthofu i tam zamordowany.
19. Antoni Kobiela.
20. Leon Grzenkowicz, zmarł w 16.03.1946r.
21. Bernard Formela, zmarł w 1983r.
22. Stanisław Milewczyk, Niepoczałowice - wybudowanie.
23. Majkowski.
24. Jan Myszka, zmarł w 1989r.
25. Antoni Walkusz, więzień Oranienburga, zmarł w 1957r.

9 osób aresztowanych, zamordowano: 1 w Sztutthowie,
1 w Lęborku.

WIEŚ KĘTRZYNO

Członkowie TOW " Gryf Pomorski ":
1. Jan Studziński zmarł w 1973 r.
2. Władysław Naczk.
3. Brunon Bigus, zamordowany w dniu 09.03.1945r w Lęborku.
4. Józef Jośkowski, więzień Sztutthofu i tam zamordowany.

WIEŚ ZIELONY DWOREK - WYBUDOWANIE
Członkowie TOW " Gryf Pomorski "
1. Franciszek Grzenkowicz.
2. Bolesław Grzenkowicz.
3. Augustyn Formela, zmarł w 1976r.
4. Jan Labuda.
5. Juliusz Langa.
6. Juliusz Najbater.
7. Pałubicki, u którego w bunkrze była radiostacja nadawczo-odbiorcza TOW " Gryfa Pomorskiego. "

odpis

- 41 -

GRYF POMORSKI - ORGAN TAJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ

GAZETKA

Z Bogiem ku Wielkiej Polsce, Rok III, poniedziałek, dnia 14 luty 1944r - Nr 1.

" Archiwium " RODACY:

Oddajemy w wasze ręce tą gazetkę: niech ona będzie dowodem, że istenieje polska prasa konspiracyjna, że istnieją całe zastępy zorganizowanych Polaków, którzy całą duszę wkładają dla idei niepodległości ukochanej Ojczyzny, którzy myślą o was i pomszczą wyrządzone wam krzywdy.

Wróg nie śpi, chwyta się najohydniejszych środków, aby wykryć każdy patriotyczny ruch i odzew. Najstraszniejszy terror nie zagłuszy naszych sumień i miłości do Polski.

Pomóżcie przyspieszyć upragniony dzień wolności.

Odpowiednia godzina wybije.

Nie przywiązujcie wagi do wygód i szczęścia osobistego.

Starajcie się oszczędzać wspólnym wysiłkiem i poświęceniem krew naszych męczenników w obozach.

Stosujcie mądre metody walki z wrogiem.

Walczcie z ambicjami prywatnymi i warcholstwem. Propagujcie we wszystkich stanach i klasach społecznych Polaków - WOLNOŚĆ - RÓWNOŚĆ - BRATERSTWO.

Czytajcie i podawajcie ostrożnie ludziom o wypróbowanych polskich charakterach i sercach odezwy i prasę podziemną. Wyrabiajcie sympatię dla ruchów niepodległościowych.

Chociaż życie , to chciejcie akcentować je czynami bohaterskimi, pomagajcie, ukrywajcie, wspierajcie każdego Polaka, pragnącego swe życie zastawić na Ołtarzu Ojczyzny. Bądźcie dyskretni, milczcie, przyczyńcie się do zwycięstwa.

WIERSZ " GRYFA POMORSKIEGO "

Choć w zażartej walce nasz zwycięski bój,
Mordem się na ziomkach zemści pruski zbój.
Po burzliwej nocy przyjdzie ranny świt - niby trwały byt.
Powitam Ojczyznę w blaskach rannych zórz,
Ale was - druhowie - nie zobaczę już!

Śpiewka partyzancka / Fr. Sędzicki / z marca 1943r.

Komendant wsi Linia T.O.W. " Gryf Pomorski "

1. Tadeusz Szur z Linii - Komendant " Gryfa Pomorskiego " wsi zamieszkały w Niepoczołowicach wybudowanie, zmarły po wojnie.

Członkowie " Gryfa Pomorskiego " wymienieni poniżej:

2. Leon Baranowski - zmarł 1969,
3. Augustyn Bulman - wyprowadził się z Linii po wojnie,
4. Augustyn Choszcz - więzień Sztutthofu, zmarł w 1955r.,
5. Michał Dampc - więzień Sztutthofu, zmarł w 1983r.,
6. Brunon Dowidowski
7. Jan Grzenkowicz - zamieszkały w Rozłazinie nr 48, kod 84-219,
8. Józef Grzenkowicz - Linia wybudowanie,
9. Alojzy Grzenkowicz - zmarł w 1973r.,
10. Franciszek Grzenkowicz - więzień Sztutthofu, zamieszkały Popowo pow. Lębork,
11. Władysław Kożyczkowski - zamieszkały Rozłazino wybudowanie,
12. Władysław Kos - więzień Potulic, zmarł w 1963r.,
13. Alojzy Lewna - zmarł w 1981r.,
14. Juliusz Milewczyk - zmarły w 1973r.,
15. Stanisław Pepiórka - zmarły w 1949r.,
16. Stanisław Pepiórka - więzień Sztutthofu, zmarły w 1959r.,
17. Leon Popiela - zamieszkały Gdynia ul. Świętojańska 44, oficer rezerwy, członek Związku Zachodniego, aresztowany w 1939r., więzień Mathauzen, zginął 04.12.1941r. Osierocił troje dzieci, jego żona była z Szurów z Linii,
18. Leon Ramczyk - więzień Sztutthofu, zmarł w 1984r.,
19. Leon Szmitka - więzień Sztutthofu, zmarł w 1994r.,
20. Leon Szczypior - zmarł w 1989r.,
21. Zuzanna Szur - więźniarka Sztutthofu, zmarła w Linii 24.03.1945r.,
22. Waleska Szur - więźniarka Sztutthofu, zamordowana w czasie ewakuacji koło Rybna w 1945r.,
23. Anna Szur - więźniarka Sztutthofu, zmarła w 1957r.,
24. Leokadia Szur - zbierała gotówkę na rzecz " Gryfowców " i poszkodowanych, nie schwytana przez gestapo, nie żyje,
25. Jan Walkusz - zmarł w 1987r.,
26. Ks. Hieronim Grzenia - proboszcz parafii helskiej, w pierwszych dniach wojny w 1939r., przyjechał do swojej siostry Marszałkowskiej w Linii i u niej zamieszkał przez całą okupację. Członek " Gryfa Pomorskiego ". Realizator w wystawieniu fałszywych dokumentów, różnych przepustek dla dokierów Gdyni Portu itp., według wypowiedzi zastępcy komendanta Rady Gminnej w Zakrzewie - Józefa Milewczyka. Po wojnie ks. Hieronim Grzenia był proboszczem parafii Grabowo Kościerskie.,

27. Ks. Lebuda z Niepoczołowic - z parafii Linia , zamordowany w Piaśnicy koło Wejherowa w 1939r.,
28. Ks. Gołyński - były proboszcz parafii Linia, zamordowany w obozie,
29. Nauczyciel i Kierownik Szkoły Podstawowej w Linii - Franciszek Kejzer, zamordowany w Piaśnicy w 1939r.,

Razem z 26 członków: 11 - uwięzionych, w tym 2 osoby zamordowane
W Piaśnicy - 2 osoby: 1 ksiądz i 1 kierownik szkoły.
W obozie - 1 osoba - ksiądz.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Leon Popiela oficer rezerwy.Członek Związku Zachodniego.Zamordowany w Mathauzen 04 grudnia 1941 roku.

Wieś Tłuczewo:

1. Bolesław Formela - zamieszkały w Tłuczewie, Poseł na Sejm II Rzeczy pospolitej,członek Rady Naczelnej " Gryfa Pomorskiego ", brał udział w każdej naradzie " Gryfa " w różnych miejscowościach. W roku 1943 było przyjęcie do pierwszej komunii św. dwoje jego dzieci, które były wraz z jego żoną u jego matki w Tłuczewie. Gdy poszli do Strzepcza z dziećmi do przyjęcia. On został w domu i bardzo się tym przejął, że nie mógł być w Strzepczu na przyjęciu swoich dzieci Będąc w domu, serce nie wytrzymało i dostał zawału serca, umierając w tym czasie w domu u matki swojej żony. Pochowany został w ogrodzie przed domem jego matki, gdyż jego majątek zajęli w Tłuczewie Niemcy. Kaszubowski gestapowiec przybył pewnego dnia do żony Bolesława Formeli, żądając, aby powiedziała gdzie jest jej mąż. Po pewnym namyśle powiedziała temu szpiclowi i zdrajcy hitlerowskiemu, mówiąc, że powie mu gdzie jest jej mąż, z tym, że obieca jej wypełnić jedno zobowiązanie, gdyż jak powie, żeby jej to spełnił. Po długim namyśle i perswazji wyraził zgodę na wykonanie jej żądania. Wtedy żona Bolesława Formeli zaprowadziła gestapowca Kaszubowskiego do ogrodu, gdyż był tam jej mąż pochowany i powiedziały, żeby jego mogła pochować na cmentarzu w Strzepczu i tę sprawę gestapowiec załatwił. Według wypowiedzi Antoniego Rybakowskiego z Wejherowa zamieszkałego przy ul. Obrońców Wybrzeża 3 kod 84-200 Wejherowo, byłego komendanta " Gryfa Pomorskiego " z Luzina.
2. Kazimierz Betcher - więzień Sztutthofu nr 22808,
3. Alfons Betcher - więzień Sztutthofu, zamieszkały Retkowice pow. Lębork,
4. Leon Olszewski - zmarł w 1982r.,
5. Jankowski - Tłuczewo wybudowanie, komendant wsi Niepoczołowice,
6. Jan Labuda - zamieszkały w Lęborku,
7. Zygmunt Pipka - zmarł w 1973r.,
8. Franciszek Wroński - zmarł w 1969r.,

Na osiem członków " Gryfa Pomorskiego " - 2 osoby były w Sztutthofie.

Wieś Strzepcz pow. Wejherowo :

1. Jan Wiecki - porucznik rezerwy, komendant wsi, zamieszkały Strzepcz nr 16, zmarł w 1992r. Komendant " Gryfa Pomorskiego ", współpracował z Komendą Rady Gminnej w Zakrzewie

Poniżej zapodaje się członków " Gryfa Pomorskiego " ze Strzepcza:

2. Franciszek Byczkowski
3. Franciszek Dzieniesz - więzień Sztutthofu, zmarł w 1970r.,
4. Alfons Dzieniesz - więzień Sztutthofu, zmarł w 1948r.,
5. Klara Dzieniesz - wyszła zamąż za Kubiaka, mąż jej nie żyje,
6. Jan Elwert - Strzepcz nr 24, zmarł w 1991r.,
7. Józef Grzenkowicz - więzień Sztutthofu, zamordowany w czasie ewakuacji,
8. Bronisław Grzenkowicz - więzień Sztutthofu,
9. Amalia Kilińska - więźniarka Sztutthofu, zmarła w 1992r.,
10. Aleksander Koss - więzień Sztutthofu, zmarł w 1975r.,
11. Stanisław Kurkowski - więzień Sztutthofu,
12. Ambroży Kurkowski - więzień Sztutthofu,
13. Wiesława Kurkowska - więźniarka Sztutthofu,
14. Franciszek Kieliński - więzień Sztutthofu, zamordowany w Sztutthofie
15. Amalia Kielińska - więźniarka Sztutthofu,
16. Antoni Langa - więzień Sztutthofu,
17. Klemens Langa - więzień Sztutthofu,
18. Anna Langa - więźniarka Sztutthofu,
19. Florian Lewiński - zamieszkały Miłoszewo,
20. Helena Lewińska - współpracowała z Lockadią Czur w zbieraniu funduszu na pomoc " Gryfa Pomorskiego " i uwięzionych Polaków przez okupanta,
21. Stefan Myszka - Strzepcz nr 11, więzień Sztutthofu,
22. Augustyn Myszka - Strzepcz nr 12, więzień Sztutthofu, zmarł w 1987r.
23. Władysław Myszka - Strzepcz nr 11, więzień Sztutthofu,
24. Józef Myszka - więzień Sztutthofu i tam zamordowany,
25. Zygmunt Paciuła - więzień Sztutthofu,
26. Teofil Rzepa - więzień Sztutthofu z Lewina, zamordowany w Sztutthowi
27. Józef Rzepa - więzień Sztuthofu z Lewina, tam zamordowany,
28. Maria Rzepa - zamieszkała Lewino,
29. Stefan Topa - zmarł w 1984r.,
30. Klemens Wicling - więzień Sztutthofu, zamordowany w czasie ewakuacji
31. Franciszek Wenta - więzień Sztutthofu, zmarł w 1988r.,
32. Ambroży Wenta
33. Bobkiewicz - sekretarz gminy Strzepcz, zamordowany w Piaśnicy,
34. Ks. Proboszcz Parafii Strzepcz - aresztowany i zamordowany,

-47-

36. Władysław Brzeski Miłoszewo 24. należący do "Gryfa Pomorskiego" w Strzepczu i tam zaprzysiężony.

37. Jerzy Maszeta należący do "Gryfa Pomorskiego" zaprzysiężony w Strzepczu w czerwcu 1942r. przez Komendanta wsi według jego wypowiedzi. Ranny w akcji w prawe kolano pod Paraszynem. Obecnie zamieszkały Wejherowo ul. Wczasowa 25.

Wkleić na stronie 47. opisu wydarzeń "Gryfa Pomorskiego" 1994r.

Na stronie 52. w wierszu drugim od dołu poprawić ogółem z 255 na 257 członków

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

35. Ks. Wikary Bronisław Trzciński - ze Strzepcza, aresztowany razem z proboszczem i zamordowany,

Z Strzepcza aresztowano 29 osób, z tego 20 osób wróciło, 3 osoby zamordowano w Sztutthofie, 3 osoby zamordowano w czasie ewakuacji Sztutthofu.
2 księży Parafii Strzepcz zamordowano i 1 sekretarza Bobkiewicza ze Strzepcza zamordowano w Piaśnicy pow. Wejherowo.

Wieś Tępcz pow. Wejherowo :

1. Władysław Małszycki - porucznik rezerwy, członek " Gryfa Pomorskiego " komendant wsi, zamieszkały w Tępczu, współpracował z komendantem Rady Gminnej w Zakrzewie. Troszczył się o partyzantów "Gryfa" w bunkrach i zagrodach we wsi, jak i o tych, którzy przebywali w lesie, które były dogodne dla partyzantów. U Kortasa był bunkier prowadzący z mieszkania do lasu tunelem około 150 metrów. W okolicy Tępcza w bunkrach w lasach było około 250 partyzantów " Gryfa Pomorskiego " oprócz tych, którzy byli we wsi.

Poniżej zapodaje się członków " Gryfa Pomorskiego " ze wsi Tępcz:

2. Stefan Bobrowski - więzień Sztutthofu,
3. Helena Bobrowska - więźniarka Sztutthofu,
4. Juliusz Czerwionka - więzień Sztutthofu,
5. Alojzy Bobrowski - więzień Sztutthofu,
6. Antoni Dembski - zginął w walce z okupantem,
7. Józef Dzięcielski - zginął w walce z okupantem,
8. Józef Dzięcielski - syn Józefa, zginął w walce z okupantem,
9. Monika Dzięcielska - więźniarka Sztutthofu,
10. Jan Dzięcielski - więzień Sztutthofu i tam zamordowany,
11. Jan Engielbrecht - więzień Sztutthofu,
12. Stefan Kortas - więzień Sztutthofu,
13. Paweł Kortas - więzień Sztuthofu,
14. Anna Kortas - więźniarka Sztutthofu,
15. Kortas - matka Stefana, Pawła i Anny, więźniarka Sztutthofu,
16. Adam Kur - więzień Sztutthofu,
17. Antoni Kortas - więzień Sztutthofu i tam zamordowany,
18. Leon Krauze - więzień Sztutthofu i tam zamordowany,
19. Feliks Kortas - więzień Sztutthofu i tam zamordowany,
20. Stefania Kortas - więźniarka Oranienburga,
21. Jan Kortas - zginął w walce z okupantem,

22. Bronisław Kortas - zginął w walce z okupantem,
23. Franciszek Konkol - więzień Sztutthofu i tam zamordowany,
24. Stefan Kortas - zginął w walce z okupantem,
25. Leon Kortas - zginął w walce z okupantem,
26. Paweł Kortas - zginął w walce z okupantem,
27. Józef Lenka - zginął w walce z okupantem,
28. Paweł Laskowski - zginął w walce z okupantem,
29. Franciszek Małszycki - więzień Sztutthofu,zmarł w 1948r.,
30. Józef Maszota - więzień Sztutthofu, zginął w Sztutthofie, rodzina twierdzi, że był ewakuowany statkiem i zatopiony w Bałtyku, tzn. zginął śmiercią tragiczną, według relacji syna Franciszka Maszoty zamieszkałego w Lęborku ul. Abrahama 1 i jego siostry Heleny Kwiatkowskiej zamieszkałej w Łęczycy ul. Pogodna 2[illegible] W zbiorze załączony wypis ze Sztutthofu z dnia 15.03.1976r., był mieszkańcem Pobłocia, należał do " Gryfa Pomorskiego " w Tępczu,
31. Franciszek Maszota -
32. Myś Gajowy - zginął w walce z okupantem,
33. Władysław Okrój - więzień Sztutthofu,
34. Bernard Płotka - więzień Sztutthofu,
35. Jan Rorliński - zginął w walce z okupantem,
36. Jerzy Tępski - zmarł w 1978r.,
37. Bolesław Tępski - łącznik " Gryfa Pomorskiego ", zmarł w 1957r.,
38. Teofil Tępski - więzień Sztutthofu i tam zamordowany,
39. Witbród - więzień Sztutthofu i tam zamordowany,
40. Antoni Wos - więzień Sztutthofu,
41. Klemens Witbród - więzień Sztutthofu, tam zamordowany,
42. Wili Wolter - zginął w walce z okupantem, zabijając uprzedni 3 Niemców,
43. Franciszek Maszota - z Borku należący do " Gryfa Pomorskiego " w Tępczu.

Z Tępcza aresztowanych było 26 członków " Gryfa Pomorskiego ", z tego wróciło do domu 15 osób, 10 osób zamordowano w Sztutthofie, w walce z okupantem zginęło 13 osób. Zabito w walce 3 Niemców.

-49-

[illegible] STUTTHOF
[illegible]
[illegible] Gd

Sztutowo dnia 15 marca 1976r

L.dz. 1950/539/76

Pani
Marta MASZOTA
D Z I Ę C I E L E C
p-ta Rozłazino

Państwowe Muzeum Stutthof w Sztutowie stwierdza, że w materiałach dokumentalnych tutejszego Archiwum są następujące dane o niżej wymienionym więźniu b. obozu koncentracyjnego w Stutthofie:

MASZOTA Józef ur. 11.11.1902r dostarczony został do KL Stutthof w dniu 5.5.1943r przez Stapo Gdańsk. W obozie oznaczony numerem 22 746 jako więzień polityczny. Dnia 28.10.1943r zwolniony z obozu i przeniesiony do dyspozycji Policji w Gdańsku. Ponownie osadzony w KL Stutthof w dniu 8.5.1944r przez Stapo Gdańsk. W obozie oznaczony numerem 34 469 jako więzień polityc

Innych danych o w/w Muzeum nie posiada.
PODSTAWA informacji: I-III-10 514 Teczka akt personalnych więźnia.

/ka/

DYREKTOR

mgr Mirosław Gliński

Wieś Luzino pow. Wejherowo :

1. Antoni Rybakowski - komendant " Gryfa Pomorskiego " wsi Luzino. Współpracował z komendantem Naczelnym Rady Gminnej w Zakrzewie - Janem Walaszkowskim psełdonim "Wrona ". Należał do Związku Zachodniego.

Poniżej podaje się nazwiska osób należących do T.O.W. " Gryf Pomorski " zamieszkujących wieś Luzino i okolic:

2. Franciszek Rybakowski - ojciec Antoniego i Władysława. Był Prezesem Związku Zachodniego w Lizinie i członkiem " " Gryfa Pomorskiego ". Już w styczniu 1939r. należał do specjalnej grupy Franciszka Kowalczyka - oficera rezerwy. Woził z Torunia do Wejherowa już przed wojną na front zaplecza - zalążek grupy " Gryfa ": Kamienica Królewska Bork, Tępcz i Mirachowo, zmarł w 1958r.,
3. Władysław Rybakowski - również należał do Związku Zachodniego, współpracował z ojcem i bratem Antonim,
4. Stanisław Polaczyk - rozwoził broń do bunkrów, którą Antoni Rybakowski woził w latach 1942 do 1944 do niego, więzień Sztutthofu, wrócił w marcu 1945r.,
5. Stefan Bąk - więzień Sztutthofu,
6. Ludwika Bianga
7. Jan Cierocki - pseudonim " królik ", dostarczał meldunki, broń i amunicję dla " Gryfa ",
8. Stefan Cierocki - tajne nauczanie " Gryfa ",
9. Leon Dzienisz
10. Feliks Dampc - produkował kartki żywnościowe dla " Gryfa ",
11. Leon Dampc
12. Bernard Gończ - ks. proboszcz Luzina, zginął w Dachau,
13. Teofil Damaszka
14. Paweł Hebel - z Luzina - komendant na wieś Siemud, zginął na gestapo,
15. Stefan Hejnowski
16. Józef Hejnowski
17. Franciszek Kowalczyk - należał do specjalnych grup, oficer rezerwy. U Rybakowskiego w Luzinie był ukryty specjalny magazyn broni i amunicji do zadań specjalnych,
18. Leon Kminikowski - Kierownik Szkoły Podstawowej w Kębowie,
19. Irena Kminikowska - łączniczka " Gryfa ",
20. Wiesława Kminikowska - łączniczka " Gryfa "
21. Józef Kotłowski
22. Tadeusz Kotłowski
23. Anna Kotłowska
24. Zygmunt Kaczmarek - już nie żyje,
25. Józef Labuda - zginął w Piaśnicy,
26. Jan Grzenkowicz - więzień Królestwa i tam zamordowany, 22.03.1943r., listy tego więźnia w załączeniu. Matka jego za-

mieszkała w Wejherowie ul. Świerczewskiego 6,

27. Klemens Grabowski - więzień Sztutthofu, zmarł w 1986r.,
28. Majer z Luzina
29. Józef Polowski
30. Franciszek Paterczyk
31. Puzdrowski z Luzina - produkował trójnogi dla " Gryfa Pomorskiego ",
32. Łuzińska z Luzina - u niej była radiostacja nadawczo-odbiorcza, pseudonim " Luwińska ",
33. Teofil Wojewski
34. Józef Wilma - leśniczy, zginął w Piaśnicy,
35. Jan Zieman - pierwszy komendant Luzina,
36. Elżbieta Zieman - łączniks " Gryfa ", więźniarka Sztutthofu,
37. Leon Konkol - Różny Dąb - Bendargowo,

Należący do " Gryfa Pomorskiego " poniżej:

38. Władysław Miotk
39. Stanisław Miotk
40. Wawrzyniec Miotk - druga rodzina,
41. Stanisław Miotk - więzień obozu, uciekł do domu, z domu w czasie ucieczki zabity przez żandarma,
42. Franciszek Doszk
43. Władysław Kreft
44. Strzebielino - Wejherowo w wąwozie w lesie " gryfowcy " pod dowódctwe Antoniego Robakowskiego z Luzina narzucali trójnogi pdd zdążające na pomoc Gdańskawi - formacje niemieckie. Była to akcja " Burza " Z tych trójnogów jedno ostrze zawsze sterczało ku górze i przebijało opony samochodowe wojsk niemieckich.
45. Na terenie Kartuz takie trójnogi wykonywał Ludwik Miotk i tam też je użyli według wypowiedzi Antoniego Rybakowskiego - przeciw armii niemieckiej.
46. W załączeniu otrzymane od komendanta wsi Luzino Antoniego Rybakowskiego wydane zarządzenie T.O.W. " Gryf Pomorski " do członków organizacji przez kierownictwo Głównego Wydziału Organizacyjnego Lecha, Komendanta Naczelnego /-/ Konar i Prezesa Rady /-/ Kil.
47. Załączam odpis kopii ze stanu członków " Gryfa " sporządzony przez " Lecha " na dzień 31.12.1943r.
48. Załączam oświadczenie Szostaka Czesława zamieszkałego w Łomży z doznanej życzliwości więźnio z Sztutthofu - rodzinie Rybakowskich z Luzina z dnia 25 kwietnia 1947r.
49. Załączam jeden egzemplarz gazetki " Słowo Polskie " z dnia 10.02. 1944r., otrzymanej od komendanta wsi Luzino Antoniego Rybakowskiego.
50. Załączam list wdzięczności od byłych więźniów obozu Sztutthof, uczestników " marszu śmierci " dla Antoniego Rybakowskiego z Luzina, zamieszkałego w Wejherowie ul. Obrońców Wybrzeża 3.
51. Na 43 członków " Gryfa Pomorskiego " z Luzina, aresztowano 10 osób, 1 osobę zamordowano na gestapo, 1 osobę - zamordowano w Dachau - ks. proboszcz, 1 - zastrzelono w domu przez żandarma, 2 osoby w Piaśnicy , 1 - w Królewcu, razem zamordowano 6 osób należących do " Gryfa " z Luzina.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

S Ł O W O P O L S K I E

B O G - HONOR - OJCZYZNA - WOLNOSC - ROWNOSC - BRATERSTWO !

Rok 4. Czwartek, dnia 1o.2.1944 r. Nr.5

R O D A C Y !

W dniu 1o lutego br. mijają 25 lat od czasu kiedy Gdynia została oswobodzona od swego długoletniego najezdzcy. Dzien ten jest rownież dorocznym świętem Polskiej Marynarki Wojennej.
Niestety święto to podobnie jak wszystkie inne swięta w czasie naszej obecnej niewoli zmuszeni jesteśmy obchodzić w smutku i w największej niedoli. Dziś jednak - jakkolwiek zdajemy sobie sprawę, że oczekują nas jeszcze bardzo wielkie i trudne zadania, zwłaszcza wobec zbrodniczych zamiarów Hitlera, który chce wyniszczyć cały naród Polski - wiemy i posiadamy tą pewność, że cierpienia nasze nie są daremne i że w niedługim już czasie zostaną uwieńczone całkowitym zwycięstwem.
RODACY ! Chwila do ostatecznej rozprawy z naszym smiertelnym wrogiem się zbliża. Musimy dlatego być do wszystkiego przygotowani. Musiym wszyscy jak jeden mąż stanąć do walki, nie możemy szczędzić żadnych sił. Obowiązkiem każdego Polaka jest przeto stanąć ramię przy ramieniu do wspolnej walki przeciwko wspolnemu wrogowi. Musimy sobie zdawać sprawę, że zadna ofiara w walce o nasze życie i o naszą wolność i niepodległość nie może być za wielkie.
Wszyscy Polacy bez różnicy na wiek, stan i zawód bez względu na miejscowość pochodzenia powinni niezwłocznie się jednoczyć i organizować. Wszyscy powinni się znaleść w szeregach Polskiej Armii Krajowej, w szeregach Polkai Podziemnej, w szeregach Bojowych. Nawet ci ktorzy wbrew swej woli znalezli się w szeregach armii naszego wroga, powinni natychmiast przy pierwszej nadarzającej się okazji opuścic swe dotychczasowe szeregi i szukać połączenia z Polską Armią Krajową. Tylko wtedy będą oni mogli być traktowani na równi z Polakami.
RODACY ! Wobec powagi chwili jest najwyższy czas pomyślec o swojej przyszłosci i o swej Ojczyznie. Dzien dzisiejszy, dzien Swięta Polskiej Marynarki Wojennej powinien dodać nam nowych sił, nowego ducha. Dzien ten powinien stać się początkiem wielkiego dzieła ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO. Zapomnijmy o dawnych niesnaskach. Łączmy i organizujmy się, gdyż tylko wtedy gdy będziemy zjednoczeni i zgodni osiągniemy nasz wspolny cel którym jest **w i e l k a n i e p o d l e g ł a i n i e p o d z i e l n a P O L S K A.**

G D Z I E J E D N O S C T A M S I Ł A

Każdy POLAK bez roznicy skąd pochpdzi czy z Kongresówki, czy z Galicji lub z Pomorza względnie z Poznanskiego ma te same prawa i obowiązki. Miłość Ojczyzny powinna zająć pierwsze miejsce w sercu i duszy każdego Polaka.

G D Z I E M I L O S C O J C Z Y Z N Y G A S N I E T A M P O W S T A J Ą C Z A S Y Ł O T R O W I S Z A L E N C O W !

Żaden Polak, któremu dobro ojczyzny leży na uwadze i pragnie zjednoczonej i sprawiedliwej Polski, nie powinien dać posłuchu zadnym PODSZEPTOM jakiemukolwiek agentowi zagranicznemu. Agenci ci ktorych zadaniem jest sianie nizgody oraz zamącenie jedności w NARODZIE POLSKIM powinni otrzymać od kazdego POLAKA natychmiast odpowiednią odprawę.

Nie możemy dać się pomniejszyć wobec naszych zachodnich sojuszników i dlatego musimy wszyscy skupić się wokoło legalnych władz Polskich. Ludzie którzy uciekają od życia i od myślenia bądz gonięcy tylko za uciekającym groszem sprzedając zan wszystko, a więc i sumienie i przekonanie,współdziałają z wrogiem przeciwko Polsce.Albo wreszcie Ci,którzy zdolni są nieco się zagrzać do tego co przyjdzie z obczyzny wreszcie ci którzy wzdychają po cichu żeby Opatrzność zesłała im jakieś zbawienie,byle tylko bez ich udziału, bez ich poswięcenia i wysiłku,ludzie ci zasługują na najwyższą pogardę,dla ludzi tego pokroju nie powinno się znaleść miejsca w Polsce.

RODACY - Jeżeli na skutek lenistwa lub tchorzostwa nie będziemy umieli znaleść drogi z naszego obecnego położenia,względnie jeżeli ulegniemy wpływom i podszeptom obcym,dobrowolnie pchniemy własną ojczyznę w nieszczęscie - nie będziemy mieli prawa skarzyc się na nikogo,sami będziemy za swój los odpowiedzialny.

Więc Polacy do dzieła ! Okazja,która się obecnie nadarza w Polsce może się powtorzyć raz na 1ooolat. Wszystkim naszym wrogom zewnętrznym i wewnętrznym na złość pokażmy, że potrafimy w czasach wielkich i grożących narodowi niebezpieczenstw,działać bez względu na dzielące nas różnice i barwy nietylko w sposob i jednolity i zgodny ale wspólnie zorganizowany!

NIECH ZYJE WIELKA I NIEPODLEGŁA POLSKA!
NIECH ZYJE NASZ NARÓD RZĄD I ARMIA POLSKA

Gdynia,dnia 1o.lutego 1944r.
F.Chylenski ,ZB.

C O S I E S T A Ł O Z H I T L E R E M !

Gdynia,dnia 8.2.1944r. - W dniu 3o.stycznia 1944 r. w rocznię objęcia władzy w Niemczech przez Hitlera,przemowił wreszcie do narodu niemieckiego sam Hitler.Kto kiedykolwiek słyszał jego poprzednie mowy od razu mogł stwierdzić,że to nie przemawiają ten sam Hitler który jeszcze przed rokiem krzyczał, drwił i innych narodów,lecz że przemawiał jakiś inny i zupełnie mały spokojniutki i grzeczny Hitlerek.Ani słowa o zwycięstwie, o lepszej przyszłosci o zapanowania Niemiec nad swiatem,lecz tylko,że naród niemiecki ma walczyć,walczyć aż do smierci bo dla niego i tak innego ratunku nie ma.Jednym słowem Hitler przyznał,że Niemcy już wojne przegrali,lecz że w takim wypadku lepiej jest zginąć aniżeli życ w niewoli.Hitler dobrze wie co on i jego pomocnicy w krajach przez nich okupowanych nabroili i dlatego się obawiają teraz, gdyż dobrze wiedzą, że zasłużona kara ich nie minie.

x x x x x x x x x

Warszawa, dnia 8.2.1944r. - Na mocy prawomocnego wyroku Polskiego Sądu Podziemnego,został zastrzelony szef "Gestapo" w Warszawie generał Kuczora.Razem z nim ginęło od wybuchu bomby jeszcze 5 innyc wysokich oficerow "Gestapo".

Zastrzelony również został skazany na smierc przez Polski Sąd Podziemny Stanisław Andrzejczak ,który współpracował z Niemcami i za jego sprawę zginęło wiele POLAKÓW.

W ten sposob ręka sprawiedliwosci dosięgnęła morderców i zbrodniarzy którzy zamierzają wyniszczyć NARÓD POLSKI.Szczególnie wyrok smierci na osobie Andrzejczaka powinien być ostrzeżeniem dla polaków,którzy z chęci zysku współpracują z niemcami.

-55-

Więzienie Śledcze
Nadawca: Jan Grzenkowicz
(imię) (nazwisko)
Księga zatrzymanych Nr. ..... Oddział
Znak Akt ..... Prokuratury w
przy Sądzie

Kroewiec (Pr.) dnia 22/III. 1943
22/III. 43
Sprawdzone

Do Pani Apolonii Grzenkowicz
w Wejherowie

Kochani Rodzice z Rodzeństwo

Dzisiaj ten wielki dzień nadszedł w którym ja z mojem ziemskim życiem rozstać się muszę. Ja wiem jak wiadomość ta ciężką Wam będzie jednak nie płaczcie gdyż zobaczemy się w wieczności gdzie wszystkowiedzący Sędzia sądzić będzie każdego według jego zasług. Ja rostaje się z myślami o Was i z myślami o Bogu wszystkowiedzącemu Sędziemu do którego ja dzisiaj popołudniu odejść muszę. Kiedy ten list otrzymacie będę już u Ojca w Niebiosach gdzie wszyscy się zobaczemy.

Wam Kochane Rodzeństwo przesyłam ostatnie pozdrowienia, zostańcie z Bogiem a wszystkie wasze sprawy zaufajcie Ojcu i szukajcie porady u Matki.

Całuję Was wszystkich rodzice, Stefana który jako żołnierz swe życie naraża, Lidzia, Walka, Józia, Iry, Leona a na końcu małą Marysię. Wy Kochani rodzice wybaczcie mi że moim postępkiem sprawiłem Wam dużo kłopotu i bólu, zostańcie z Bogiem.

Całuję jeszcze raz Was wszystkich

(-) Janek

całus

Przetłumaczył:
Heyldebrański Maksym

-56-

Tłumaczenie na język polski listu pisanego po niemiecku przez księdza więziennego Kary towarzyszył Straconymu na śmierć Janowi Grzenkowiczowi (małoletniemu) przy wykonaniu wyroku.

Królewiec, dnia 24. III. 43

Wielce Szanowna Pani Gra!

W międzyczasie otrzymała Pani pewno już urzędowe zawiadomienie o straceniu jej syna w dniu (dnia 22. III.). Pani syn przyjął uprzednio św. Sakramenty a następnie spokojnie i w skupieniu odbył ostatnią drogę. On mnie prosił Panią powiadomić, że się wyspowiadał i komunikował. Chętnie spełniam jego ostatnią prośbę gdyż wiem że to dla Pani dużym pocieszeniem będzie.

Bóg niech pomoże Pani ten ból przezwyciężyć.

Z poważaniem

(-) Meier Ksiądz

Przetłumaczył
Kuldebrański Maksym
Wejherowo, ul. Gen. Świerczewskiego
nr 6

Wejherowo, w dniu 4 II 69.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

Oświadczenie

Ja niżej podpisany Szostak Czesław s. Henryka mieszkaniec m. Łomży, jako więzień b. polityczny hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Stutthof oświadczam co następuje: rodzina Rybakowskich z m. Luzino pow. Morski, okazała wiele ofiarności i poświęcenia dla ratowania polskości w okresie okupacji, przechowując pod swoim dachem 4-ch uciekinierów - więźniów Polaków, zbiegłych od kolumny ewakuowanej ze Stutthofu na zachód. Nie pomni na to, co czekałoby ich za to z rąk Niemców i że są (rzec można) sąsiadami Gestapo, karmili ich i opiekowali się w czasie choroby, aż do przyjścia wyzwolenia od okupanta.

Nadmieniam na podstawie zaciągniętych informacji obecnie, iż rodzina Rybakowskich jako jedna wśród czterech w tej dużej wsi pozostała polską.

[signature]

Sekr. Pow. Koła
P. L. b. W. P.
w Łomży.

Luzino dn. 25 kwietnia 1947 r.

-58-

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

ZARZĄD WOJEW. [illegible] GDAŃSK

KLUB b. WIĘŹNIÓW OBOZU KONCENTRACYJNEGO »STUTTHOF«

List wdzięczności

My, byli więźniowie obozu koncentracyjnego

STUTTHOF

P

uczestnicy

MARSZU ŚMIERCI

w styczniu – marcu 1945 roku, którzy dzięki pomocy Ludności Kaszubskiej, przeżyliśmy tragiczną ewakuację obozu

składamy

Obywatelowi Antoniemu Rybakowskiemu

Wejherowo

wyrazy wdzięczności, uznania i podziękowania za pełną poświęcenia pomoc i ratunek, udzielony wyczerpanym z głodu i zimna więźniom. Za pełną bohaterstwa i odwagi pomoc w organizowaniu ucieczek, ukrywania więźniów Stutthofu

Sekretarz Klubu
Marian Powiaczyk

Przewodniczący Zespołu
Akcji Wdzięczności
Kazimierz Olejnik

Przewodniczący Klubu
mgr Bernard Szczęsny

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE

Wieś Kamienica Królewska - Komenda Sztabu Powiatowego " Gryfa Pomorskiego ".

1. Bernard Michałko - komendant sztabu powiatowego w Kamienicy Królewskiej, porucznik rezerwy, aktywny w działaniach bojowych w różnych częściach Pomorza. Zginął w walce z okupantem w bunkrze w Kamienicy Król. w dniu 10.01.1944r.

Powyżej zdjęcia Bernarda Michałko, Albina Michałko i Jana Kwidzińskiego.

2. Jan Kwidziński - z Kamienicy Królewskiej wybudowanie nr 152, kod [illegible], 83-342, członek " Gryfa Pomorskiego ". Wybudował bunkier w swoim gospodarstwie pod nazwą Orle Gniazdo i Gniazdo Gryfitów. Tu mieścił się Powiatowy Sztab " Gryfa " z komendantem Bernardem Michałko pseudonim " Batory ", odważnym żołnierzem " Orlego Gniazda". Tak samo Jan Kwidziński pseudonim " Wilk " również był odważny o wielkim patriotyzmie.
3. Albin Michałko - brat Bernarda również był odważnym żołnierzem "Gryfa" pseudonim " Zegar " . Stracił w walce palce lewej dłoni,przeżył obozy Sztutthof i Mathauzen, wrócił do Luzina. Zmarł w 1962r.

4. Zygmunt Kwidzyński - zamieszkały Kamienica Królewska nr 152 kod 83-342, świadek tamtych dni grozy.
5. Brunon Kwidzyński - z Kamienicy Królewskiej, zamieszkały Lębork ul. J. Wybickiego 18/5.
6. Czesław Kwidzyński - z Kamienicy Królewskiej, zamieszkały Gdańsk - Wrzeszcz ul. Bohomolca 7.
7. Alfons Kwidzyński - z Kamienicy Królewskiej zamieszkały Ostrzyce pow. Kartuzy.
8. Ich siostra Pipka Walewska - zamieszkała w Kożyczkowie,
9. Ich siostra Kinga Labuda - zamieszkała w Lęborku ul. Wita Stwosza 12.
10. Anna Kwidzińska - z Kamienicy Królewskiej, pseudonim " Sałatka ", więźniarka Sztutthofu. Siostra ojca, już nie żyje.

Bernard Michałko ps. " Batora " lat 28
Jan Kwidziński ps. " Wilk " lat 50
pochowani uroczyście 08.04.1946r. w Sierakowicach. Pomnik wystawiony w 1984r, poświęcony pomnik w dniu 18.01.1989r. przez ks. Tadeusza Kurocha - proboszcza Kamienicy Królewskiej.

11. Ks. Bolesław Lewiński - w bunkrze w Kamienicy Królewskiej, w Karwii był proboszczem,
12. Stanisław Majkowski - członek " Gryfa " , więzień Sztutthofu, zam. Kamienica Młyn,
13. Walerian Myszk - Kamienica Królewska, członek " Gryfa Pomorskiego ", zamieszkały Lębork ul. Legionów Polskich 28/1,
14. Brunon Rosz - z Kamienicy Królewskiej, członek " Gryfa Pomorskiego ", nauczyciel w Kartuzach, nie żyje,
15. Helena Formela - z Kamienicy Królewskiej, członek " Gryfa Pomorskiego'
16. Teresa Myszk - z Kamienicy Królewskiej, członek " Gryfa ",
17. Franciszek Myszk - z Kamienicy Królewskiej, członek " Gryfa ",
18. Władysław Lajk - kamienica Królewska, członek "Gryfa", zmarł 1985r.,
19. Leon Lajk - z Kamienicy Królewskiej, zamieszkały Popowo pow. Lębork,
20. Jan Pałubicki - z Kamienicy Królewskiej, członek "Gryfa" już zmarły,
21. Franciszek Pawelczyk - członek "Gryfa",
22. Jan Koszałka - członek "Gryfa",
23. Dombrowski - członek "Gryfa",
24. Stanisław Sojkowski - członek "Gryfa",
25. Bernard Szymański - członek "Gryfa",
26. Leon Wenta - członek "Gryfa", zabity w Skarszewie.

W Kamienicy Królewskiej u Jana Kwidzińskiego znajdował się bunkier Sztabu Powiatowego " Gryfa ". Tam grupa " Batorego " trzymała w depozycie dokumenty, pieczątki, biało-czerwone flagi polskie i opaski na rękawy, broń. Posiłki dla grupy przygotowywała Anna Kwidzińska ps.

" Sałatka" . Gestapo dowiedziało się o bunkrze w gospodarstwie Kwidzińskiego. W czasie obławy zbito właściciela i zawleczono do stodoły, gdzie odbywało się dalsze katowanie. Niemcy przystąpili do przetrząsania wszystkich zakątków. W bunkrze znajdowało się wówczas dwóch partyzantów - komendant Bernard Michałko ps. " Batory " i jego brat Albin Michałko ps. " Zegar ". Przez okienko bunkra widzieli wszystko co działa się w podwórzu. W pośpiechu zaczęli palić dokumenty, flagi, opaski, pieczątki i przygotowali się do walki z wrogiem. Pierwsi otworzyli ogień partyzanci. Niemcy ukryli się za zabudowania. Dwoje partyzantów przez kilka godzin odpierali ataki Niemców. Niemiecka kula śmiertelnie ugodziła Bernarda Michałko. Bronił się już tylko " Zegar ". Niemcy nie mogli w żaden sposób zdobyć bunkra. Wywlekli ze stodoły pół żywego " Wilka przywiązali go grubym drutem wokół brzucha i wysłali w kierunku bunkra jako parlamentariusza. Kwidzyński wyczuł, że jest to szansa uwolnienia się i gdy zbliżał się do bunkra krzyknął: " otwierajcie okno ". " Zegar " przygotował okno, a Kwidziński trafił w otwór i znalazł się w środku bunkra. Z drutem poradził sobie " Wilk " bardzo szybko, a Niemcy jak opętani szarpali za drut, którym był przywiązany Kwidziński. Walka trwała do chwili, gdy kula trafiła " Wilka ". " Zegar " został po raz drugi sam. W pewnej chwili zauważył w okienku twarz Niemca. Było już za późno, odrzucił rzucony przez Niemca granat, który eksplodował w powietrzu. " Zegarowi " urwało palce lewej ręki, a po okienku zostały już tylko strzępy i taki był koniec bitwy. " Zegar " przetrzymał przesłuchania gestapo w Gdańsku, obozy Sztutthof i Mathauzen. Po wyzwoleniu wrócił do rodzinnego Luzina. Zmarł w lipcu 1962r.

Bernard Michałko i Jan Kwidziński pochowani na cmentarzu w Sierakowicach w dniu 08.04.1946r.

Na 26 członków "Gryfa" - więziono - 3 , zabito 1 i 2 osoby zginęły w walce.

W załączeniu wiersz kaszubski, wyciąg z gazetki z 1973r., wykaz różnych członków Gryfa Ppomorskiego ", wykaz ofiarowanych książek - Szkole Podstawowej w Linii w dniu 23 czerwca 1994r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Jan Szwaba ps."Sowa" ur.4.02.1925r w Zęblewie wstąpił do Gryfa wiosna 1942
Leon Szwaba ps."Dąb" ur.31.08.1890r w Zęblewie wstąpił do Gryfa wiosna 1942
Agata Szwaba zd.Łaga ur.15.01.1901r w Zęblewie za ukrywanie ludzi więziona od 11.11.1944r w Policej-prezydium w Gdańsku.
Wszyscy należeli do oddziału partyzanckiego por." P I [illegible] ".

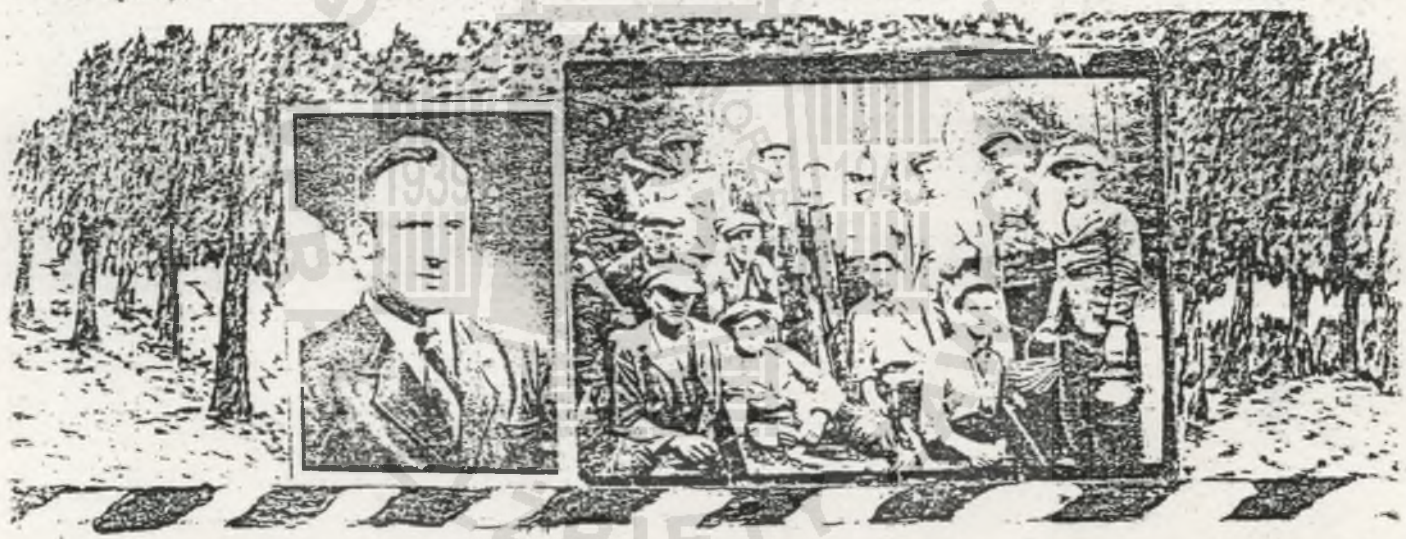

Franciszek Szwaba z Zęblewa dowódca oddziału partyzanckiego z boku
Na zdjęciu grupowym. 1.Franciszek Szwaba z Zęblewa ps. Lew" ur 10 X 1921 r Zembrzewo
2. Jan Mering z Leoberu ps."Janek". 3.Jan Skrzypkowski ze Starej Huty ps."Piła" 4.Józkowski z Lewina ps"Swierk" 5. Marian Raszewski rzeźnik ze Strzepcza nie należał do partyzantów. 6. Juljusz Skrzypkowski z Starej Huty ps."Siekiera", 7.Jan Kierznikiewicz z Starej Huty ps."Jesion"
8. Bernard Rzepa ~~Lewino~~ ps,"Lin" 9.Jan Fularczyk z Zembkewa ps,"Brona"
10.Franciszek Kleba z ~~Lewina~~ ps.Las" 11.Brunon Łaga z Lewina ps,"Róża"
12.Franciszek Mering z Leoberu ps,"Orzeł", oraz chłopak,który przyniósł objad o nazwisku Dejk z Leoberu.
Zdjęcie to wykonane w 1943 r w lesie podczas prac leśnych jako robotnicy leśni,a po skończeniu codziennej pracy budowali bunkry,odbywali czwiczenia wojskowe i w razie potrzeby brali udział w akcjach w oddz.partyzanckim por."Pióro"

Franciszek Szwaba zmarł 18 sierpnia 1993 roku.
Pogrzeb dnia 21 sierpnia 1993 roku godzinie 11^{00}.
W pogrzebie brali udział 3 księży, pogrzeb był bardzo uroczysty, przemowę co wygłosił starszy ksiądz co był dobrze znany rodzinie Szwabów, pobudził duże zainteresowanie, i opinji zmarłego dobrego Katolika co może być przykładem dla innych jako dobrego patryjota, za okupacyi wzorowego członka T. Org. Gr. Pomorska, za co został zdradzony, i siedział w lagrze Stutthof., a potem w marszu śmierci, co opisuje w gazecie całe przeżycie, i tą śmiertelną drogę ewakuacyi tego lagru przez Hitlerowskich krwio żercyel SS manów.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945 AK

Miejscowi policjanci postanowili w naszej stodole przeprowadzić rewizję. Dowiedział się o tym mój młodszy brat. Wobec tego musieliśmy opuścić naszą kryjówkę. Brat zaniósł jeńcom zagrzebanym w sianie nieco chleba i powiedział im o zbliżającej się rewizji. Nastąpiła ona jednak prawie natychmiast. Jeńcy nie zdążyli opuścić stodoły czy lepiej się schować. Złapano ich sześciu i dołączono do innej kolumny maszerującej przez naszą wioskę.

Przetrwanie okresu trwającego ponad pięć lat w tak strasznych warunkach możemy zawdzięczać temu, że w naszych szeregach mieliśmy prawie wyłącznie miejscowych Kaszubów, szczególnie leśniczych i robotników leśnych. Wszyscy oni podczas prac w lesie stale informowali nas o posunięciach Niemców, podawali, kiedy trzeba opuścić dane miejsce, gdy jest zagrożone, pomagali przy budowie bunkrów, dostarczali materiały do budowy, donosili żywność. Słowem, ludność ściśle z nami współpracowała.

Wśród partyzantów „Gryfa" dużo było nauczycieli, lecz mimo to nie organizowaliśmy tajnego nauczania, jak to się działo na innych terenach kraju. Dzieci mogły to niechcąco rozgłosić, a Niemcy łatwiej wpadliby na nasze ślady. Zdarzały się wypadki, że Niemcy cukierkami i innymi łakociami lub biciem wymuszali od dzieci wiadomości o naszym istnieniu i działalności. Utrzymanie tajnego nauczania w konspiracji było niemożliwe. Natomiast w wolnych chwilach, w różnych bunkrach prowadziłem dokształcanie kolegów. Zarządzeń władz zwierzchnich w sprawie tajnego nauczania czy dokształcania członków „Gryfa" nie otrzymaliśmy. Ponadto na systematyczne nauczanie nie było u nas czasu i warunków.

Na Pomorzu Gdańskim w czasie II wojny światowej w każdej wsi ginęli miejscowi ludzie. W mojej rodzinnej wsi Gowidlino zginęli podczas kampanii wrześniowej 1939 r.: Bolesław Cybula, ppor. Stefan Kisielewski, Antoni Wenta, Bazyli Kasyna, Franciszek Mielewczyk, Jan Pek, Jan Głodowski, Jan Piotrowski. W obozach koncentracyjnych: Józef Bigus, Franciszek Głodowski, Roman Cybula, Jan Tandek, Franciszek Syldatk, Zbigniew Bulczak, Józef Naczk. Zostali zamordowani lub zginęli na przymusowych pracach: ppor. Adam Jung — nauczyciel z Gowidlina, Maksymilian Krzewiński — ksiądz z Gowidlina; Jan

Choszcz, Franciszek Lebuda, Leon Darabasz, Rudolf Treder, Walerian Lis, Leon Szmydka, Władysław Syldatk, Bazyli Paszke, Franciszek Cyra i Jan Kobiela. Podczas działań wojennych w czasie wyzwolenia zginęli: Leon Buszman, Marta Kistowska, Antoni Malek, Jan Brzeziński, Wiktor Rejter, Władysław Lublewski. Przymusowo do Wehrmachtu zostali wcieleni: Gerard Fałtyński, Edwin Lis, Jan Cyra i Pek, którego imienia nie pamiętam.

Łącznie z Gowidlina podczas II wojny światowej zginęło 38 osób.

Warto tu jeszcze dodać, że w 1943 r. zorganizowaliśmy zamach na gestapowca Kaszubowskiego. Przygotowaniem akcji zajął się Bernard Michałko. W nocy wyprowadził nas na skraj lasu koło Mojusza. Droga prowadziła w kierunku wybudowań koło Miechucina. Miał nią przejeżdżać Kaszubowski. Ścięliśmy drzewo w lesie, które mieliśmy przerzucić przez drogę, żeby zatarasować ją i zatrzymać samochód Kaszubowskiego. Czekaliśmy do rana, lecz tym razem Kaszubowski tędy nie przejeżdżał. Pamiętam także dwie takie zasadzki na niemieckiego leśniczego Webera w leśniczówce Smolniki za Gowidlinem. Również i w tym wypadku okazały się one bezowocne.

Dokumenty „Gryfa Pomorskiego", dotyczące szczególnie powiatu kartuskiego, pod koniec 1943 r. zakopałem w ogrodzie przy naszym domu w Gowidlinie. Wydobyłem je dopiero po wojnie.

We wspomnieniach mych podaję często inne daty niż podawałem dotychczas. Wynika to z okoliczności, że opieram się nie tylko na własnych wspomnieniach, lecz i na wspomnieniach wielu innych „gryfowców" i na dokumentach, które posiadam. Poprzednie relacje składane przez członków „Gryfa" często są nieścisłe, gdyż członkowie ci, ze względu na trzymanie pewnych danych w tajemnicy, faktów tych nie znali i znać nie mogli lub wstąpili do organizacji w późniejszym czasie, a podawane przez siebie dane opierali tylko na opowiadaniach innych. Stąd różne relacje i opracowania podawane są bardzo często z błędami.

Dużo faktów i przeżyć we wspomnieniach swych opuściłem, gdyż od wybuchu II wojny światowej mija już ponad 30 lat. Obciążona innymi przeżyciami pamięć, nie pozwala mi na do—

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Franciszek Szwaba, autor polskiego wiersza
śpiewanego na mel. „Serdeczna Matko"
w czasie tzw. „Marszu Smierci"
więźniów ze Sztuthoffu w 1945r.
Wiersz tłum. na kaszubski: Stefan Fikus, 21.XI.1993r.

Nad strądę młerza, dze od wieków Wisła
wodë swe szare do naj Bełtu wlewó.
Tam stoji ladźer, w nim kontrola ostró
polszczigo lëdu tesące on skriwó.

Ref. Marijo,Matko wstawże są za nima,
Boże, ach Boże zmiłuj są nad nąma.

Ladźier ten, pomnik niemiecczi kulture
ujma lëdzkosce dwadzestëgo wieku.
Straszne katordźi, nielëdzczi mordędźi,
zlëdac muszą wszëtce bez wszelaczi miare.

Strawa jich dzenna to łzë, bice cała,
żódny pocechе dëcha jim nie dadzą,
Męka nadlëdzkó, głód, y biëda stałó,
nima kuńca bicó, bolesnych buwsowań.

Jidze kuńc skózanych ji smierc bezlitosnó
palenie trupów w piecach y na hupach,
wieszanie,strzelanie, tak le bez niczego,
morde, popiołe ostałe jak dopust.

Stoszescdzesąt tësący razy jich bëło,
smiercy uległo szescdzesąt tësący.
Pórą tësący do chëczi z tich przëszło,
żëwych ostało cztërdzesce tësący.

Front ju są zbliżó, czëc ju grzmot kanónów,
ladźier wëlywó lagrowich skózańców.
Rëszają w drogą jakbe na Golgotę,
strzód strasznygo bicó, kolbąma buwsanió.

Ref.

Ref.

Ref.

Ref.

Ref.

(verte!)

Krziżowó droga nie do opisanió,
baro daleky, piechty w smiotach sniegu.
Zewsząd lecą strzałe, trup za trupem pada,
głód, wëniszczenie, czasę bez noclegu.

Ref.

W drogę rëszóma z dzenną porcją chleba
bez możlewote zaprowiantowanió.
Wołają, proszą, Błeże ł płemóż z nieba,
droga niszczenia naszego konania.

Ref.

Sztutthof, Pruszcz, Łapin, Żukowo, Przodkowo,
Pomieczyn, Łebno, Strzepcz, Lëzno, ji Lënió,
Lambueg, je drogą naszego wëniszczenia,
od smierce chroni leno nas sóm Pan Bóg.

Ref.

Wiele z nich uszło prze pomocy lëdzy
żëwnosc dowale lëdze w Pomieczynie.
Cząsc jich do żëcy nigdë są nie zbudzy,
w niebie ostało wieczne odpocznienie.

Ref.

Marijo, Matko wstawże są za nima.
Błeże, ach Błeże zmiłuj są nad nąma.

J.F.

Pamiątki od Kolegi Tomasza Szwabe
Marsz Smierci Sztutthof 1945 r.
dla Kurcirinkego Brunnu

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945 AK

Książki ofiarowane Szkole Podstawowej w Lini z przeznaczeniem na nagrody dla uczniów lub do szkolnej książnicy z okazji 50-lecia śmierci Jana Walaszkowskiego w Lini. Ofiarodawcą jest Kwidziński Brunon z Lęborka z ulicy Wybickiego 18/5

1. Zygmunt Bukowski Kształty wzruszeń – 2 szt. razem 16 tysięcy zł
2. Lech Bądkowski Pomorska myśl polityczna 1 szt., razem 6'500. zł
3. Stanisław Janke Psë 2 sztuki razem 9'000 zł
4. Tadeusz Sadkowski Trzy kaszubskie kościoły – 4 sztuki, razem 34'000. zł
5. Alina Afanasjew Uwięziona kolęda 3 sztuki, razem 27'000. zł
6. Izabella Fillip Kronika Oddziału Gdańsk. Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego 1957 – 1988 2 sztuki razem 10'000. zł
7. Jan Dżeżdżon Złoty pałacyk 1 szt., razem 7000. zł
8. Ks. Marian Miotk Świętym turą starków 1 szt. razem 11'000. zł
9. Materiały na sesję (pr. zb.) Polacy z Pomorza Gdańskiego w ZSRR: internowani, jeńcy wojenni i więźniowie obozów 1 szt. 15'000. zł

Ogółem suma: 135'500. zł

przejął dar w imieniu Szkoły: [illegible]

Ofiarodawca: Kwidziński Brunon

członek Gniazda Gryfitów z Kamienicy Królewskiej o pseudonimie „Stokla"

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Wykaz pomordowanych członków Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski" Komendy Naczelnej Rady Gminnej w Zakrzewie i podległych do niej wsi:

1. Augustyn Hopa z Zakrzewa - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
2. Józef Maszota z Zakrzewa - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie /Krępie/
3. Augustyn Trofski z Zakrzewa - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie /Krępie/
4. Jan Walkusz z Zakrzewa - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
5. Leon Walkusz z Zakrzewa - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
6. Jan Walaszkowski z Zakrzewa - więzień Sztutthofu zamordowany na Gestapo 21.09.1944 roku
7. Józef Milewczyk z Zakrzewa - więzień Sztutthofu zamordowany w czasie walk styczeń 1945 roku

Wieś Linia

1. Leon Popiela z Linia - więzień Mathauzen zamordowany 04.12.1941 roku
2. Waleska Szur z Lini - więźniarka Sztutthofu zamordowana koło Rybna pow. Wejherowo
3. Ks.Labuda z Niepoczołowic - parafia Linia zamordowany w Piaśnicy pow. Wejherowo
4. Ks.Gałyński - były proboszcz z Lini zamordowany w obozie
5. Franciszek Kiejzer - kierownik szkoły podstawowej z Lini, zamordowany w Piaśnicy 1939 roku pow. Wejherowo

Wieś Niepoczołowice

1. Jan Kierznikiewicz - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie

Wieś Kętrzyno

1. Józef Jóskowski z Kętrzyna - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
2. Brunon Bigus z Kętrzyna - zamordowany 09.03.1945 roku w Lęborku

Wieś Tłuczewo

nie ma

Zielony Dworek

nie ma

Wieś Strzepcz

1. Józef Grzenkowicz ze Strzepcza - więzień Sztutthofu zamordowany w obozie
2. Franciszek Kieliński ze Strzepcza - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
3. Józef Myszka ze Strzepcza - więzień Sztutthofu zamordowany w czasie ewakuacji
4. Teofil Rzepa - więzień Sztutthofu z Lewina zamordowany w Sztutthofie
5. Klemens Wicling - więzień Sztutthofu zamordowany w czasie ewakuacji
6. Babliniewicz - sekretarz Gminy Strzepcza II Rzeczpospolitej zamordowany w Piaśnicy 1939 roku pow. Wejherowo
7. Ks. Proboszcz - parafii Strzepcz zamordowany w obozie
8. Ks. Wikary Bronisław Trzciński ze Strzepcza - aresztowany razem z proboszczem i zamordowany

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Wieś Tępcz

1. Stefan Bobrowski - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
2. Jan Dzięcielski - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
3. Antoni Kortas z Tąpcza - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
4. Leon Krauze z Tępcza - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
5. Feliks Kortas z Tępcza - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
6. Józef Maszota - członek "Gryfa" z Tępcza więzień Sztutthofu zam.Pobłocie zamordowany w Sztutthofie
7. Teofil Tępski z Tępcza - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
8. Franciszek Konkol z Tępcza - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
9. Witbród z Tępcza - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie
10. Klemens Witbród z Tąpcza - więzień Sztutthofu zamordowany w Sztutthofie

Wieś Luzino

1. Bernard Gończ Ks Proboszcz Luzina - zamordowany w Dachau
2. Paweł Hebel z Luzina - Komendant na wieś Szemud zamordowany na Gestapo
3. Józef Labuda z Luzina - zginął w Piaśnicy 1939 roku pow. Wejherowo
4. Jan Grzenkowicz z Luzina - członek "Gryfa" zamordowany w Królewcu 22.03.1943 roku

5. Józef Wilma z Luzina - Leśniczy zamordowany w Piaśnicy 1939 roku pow. Wejherowo

6. Stanisław Miotk zastrzelony w czasie ucieczki w domu przez żandarma.

Razem zamordowano z Naczelnej Rady Gminnej w Zakrzewie i wsi do niej przynależnych:

Z Zakrzewa	- 7 osób
Z Lini	- 5 osób
Z Niepoczołowic	- 1 osoba
Z Kętrzyna	- 2 osoby
Ze Strzepcza	- 8 osób
Z Tępcza	- 10 osób
Z Luzina	- 6 osób
R A Z E M:	- 39 osób

Z Kamienicy Królewskiej należącej do Komendy Naczelnej Powiatowej "Gryfa Pomorskiego": 1 osoba.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

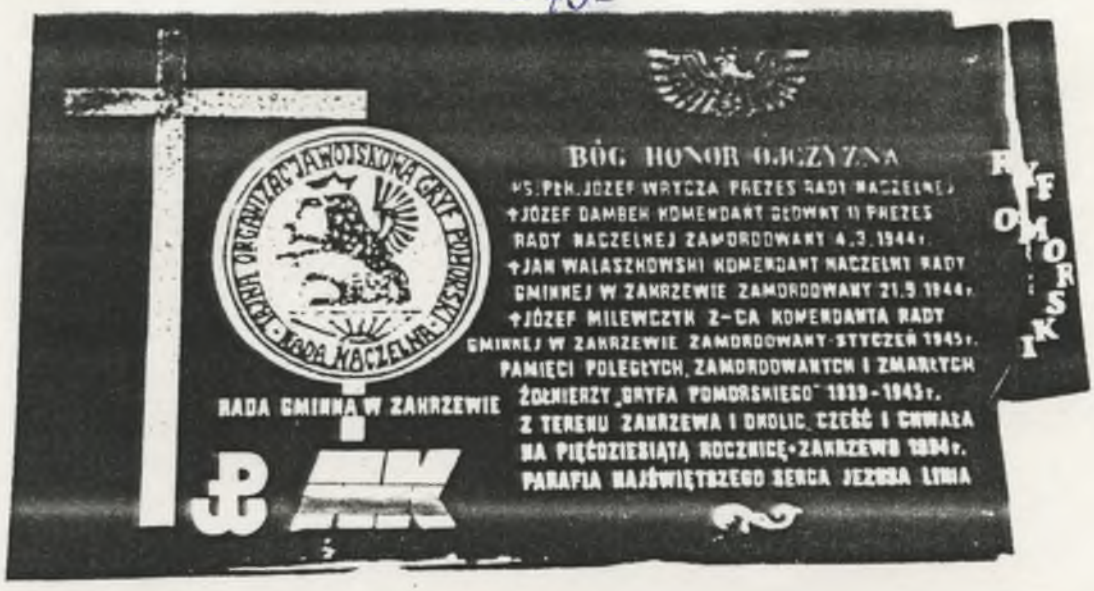

Tablica opracowana według pomysłu Członka Gminnej Rady Naczelnej w Zakrzewie T.O.W. "Gryf Pomorski" Benedykta Baranowskiego psełdonim "Kogut-Kolano"

OPIS TABLICY PAMIĄTKOWEJ

Na 50-tą rocznicę zamordowania Komendanta Naczelnego Rady Gminnej w Zakrzewie Jana Walaszkowskiego psełdonim "Wrona" w dniu 21.09.1944r.

1. Krzyż od lewej, Symbol Wiary Świętej.
2. Symbol Gryfa Pomorskiego, w owalnym kole z napisem w otoku, Tajna Organizacja Wojskowa Gryf Pomorski Rada Naczelna.
3. Rada Gminna w Zakrzewie skupiająca 9 wiosek i osiedli.
4. Kotwica - znak Polski walczącej,
5. AK.Armia Krajowa od 5 marca 1944r.- Komendant Aleksander Arent, psełdonim "Konar" po śmierci "Lecha" połączył "Gryfa Pomorskiego" z Armią Krajową.
6. Od góry Godło Państwa polskiego "Polski Walczącej".
7. Bóg stoi na pierwszym miejscu T.O.W. "Gryf Pomorski".
8. Honor, Patriota bez wynaturzeń.
9. Ojczyzna i o Ojczyznę trzeba walczyć jej bronić, nigdy nie zdradzić i dbać o dobro ojczyzny i jej obywateli.
10. Ks. Józef Wrycza, psełdonim "Rawicz" Prezes Rady Naczelnej T.O.W. "Gryf Pomorski" od jej założenia 1939-1945r.
11. + Józef Dambek psełdonim "Lech"- Komendant Główny II Prezes Rady Naczelnej T.O.W. "Gryf Pomorski", zamordowany przez okupanta 04.03. 1944r.
12. + Jan Walaszkowski psełdonim "Wrona" - Komendant Naczelny Rady Gminnej w Zakrzewie T.O.W. "Gryf Pomorski", zamordowany przez okupanta dnia 21.09.1944r.
13. + Józef Milewczyk, psełdonim "Krzak" Z-ca Komendanta Naczelnej Rady Gminnej w Zakrzewie T,O.W. "Gryf Pomorski", zamordowany przez okupanta w styczniu 1945 r.
14. Pamięci poległych zamordowanych i zmarłych żołnierzy "Gryfa Pomorskiego" 1939 - 1945r. Z terenu Zakrzewa i okolic cześć i chwała. Na Pięćdziesiątą Rocznicę - Zakrzewo 1994r. Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lini.

Główny Wydział Organizacyjny — Nr. [illegible] dnia 5. III. 44

Do wszystkich Komend Powiatowych i Gminnych — Odezwa !!

W walce o wielką i sprawiedliwą Sprawę Ojczyzny i Wolności dnia 5. III. 1944 r. p. Kolega Lech zapłacił najwyższą ofiarę życia z rąk zdrajcy renegata gestapowca Staszulewskiego z Gdańska - przed wojną Konwojera w Gdyni. Nie mogąc w warunkach dzisiejszych godnie uczcić pamięci śp. Kolegi Lecha prosimy o pacierz za duszę Marii "za jego duszę Twoimi również o pacierz na Memento za duszę innych poległych Kolegów w walce o wolność Ojczyzny i Wolności Kat. walki i wroga. Byli oni prawdziwymi synami Ojczyzny Polski i Wolności Kat., którym jednym celem życia w dzisiejszym okresie dziejów wiekowej walki była służba w obronie Ojczyzny i Wolności. Zmarli na polu chwały, śmierć bohaterską niezadrażając niczego złego z naszej Organizacji, i z przyjaciół mamy wszelkie zakusy wyzwalającej gadatliwości prowadzącej zawsze do zdrady i zguby Licznych członków naszej Organizacji. W obliczu śmierci tych bohaterów postanowmy sobie głęboko w duszy nie stać się nigdy gadatliwymi, nie nadymać się pychą, która pcha do samochwalstwa a gardzenia innymi. Nie stańmy się tchórzami wobec ewentualnego wpadnięcia w ręce wroga, a wzorując się na wzorach pierwszych chrześcijan, bądźmy wierni złożonej przysiędze, nic i niczego nie zdradzając, a wkrótce nawet śmierć pomoże Organizacja nasza pozbywać się może nawet żywymi bohaterami, którzy będąc już w rękach wroga mimo odebranych katuszy nic nie zdradzili, chociaż przez tchórzliwych innych więźniów ich zdradzili i zgładzeni zostali na wolności podczas tej tak trudnej zdradzieckiej pracy siedzą w więzieniu. Cześć im zato. Mimo ciężkich prześladowań T.O.W.G.P. nadal istnieje i coraz bardziej się rozwija, co świadczy, że stoi na zdrowych podstawach, że jej organizacja czysto idealna wzorowa, w której niema miejsca dla egoistów Karierowiczów i partyjniaków - T.O.W.G.P. wykonuje najważniejsze i najszlachetniejsze zadanie, walczy o wyzwolenie Ojczyzny wróżki i Wolności Kat. oraz do tego ab w niewoli Polsce panowała sprawiedliwość. Zdążajmy w miłości Boga i Ojczyzny zjednoczeni w miłości braterskiej twierdzy wrogiem T.O.W.G.P. mur żelazny.

od którego odbija się kula wroga nie przynosząc żadnych zgadulstwa i tchórzostwa zbrojenia. W związku z tym Kolegi „Lecha" ustanawiamy:

1) Niezłomne dotychczas wydane rozkazy, rozporządzenia i zarządzenia przestrzegać nadal w mocy.
2) Rozkazy, rozporządzenia i zarządzenia te mieć terminowo i dokładnie przygotowane i wykonywane specjalnie co do piątek i innych rozkazów wojskowych.
3) Nie niecierpliwić się, o czekać spokojnie i w milczeniu na rozkazy, które za Boży Dzień rozkazami wykonawczymi rozkazów poprzednio wydanych. Zachować dyscyplinę milczenia, która stoi na milczeniu i pogotowiu nawet pod groźbą kul nieprzyjacielskich, aż do czasu otrzymania rozkazu do walki czynnej.
4) Dla tego musi być dokładnie i terminowo przygotowane wszystko według otrzymanych już rozkazów, rozporządzeń i zarządzeń, a mianowicie potrzeby bojowe, mieszkania, żywność, opieka nad rodzinami, dzieci i braci, o ile nie należą do wykonawców rozkazów.

Tym uchronią się koledzy od wpadek, bo nie będzie zdrady zgadulstwa i niepotrzebnego zaniepokojenia się.

5 Odezwę niniejszą Komendy powiatowe odpisują tyle razy ile powiatów jest gmin i posyłają do kom. gminnych dla podania treści odezwy do wiadomości wszystkich członków. Mamy niezłomną nadzieję, że koledzy głęboko zapamiętają sobie treść niniejszej odezwy, że według niej postępować będą, i że podadzą nas nadal pełnem zaufaniem i poparciem w naszej ciężkiej pracy, a wtedy Bóg wszechmogący w Trójcy swojej Wielka Cześć i Sw. Patronowie pobożni stanąć nam tem pomogą.

Niech żyje Chrystus Król. Niech żyje Polska.

Kierownik głów. Wydziału Organ. — Komendant Naczelny

(-) Piotr Morski — (-) Konar

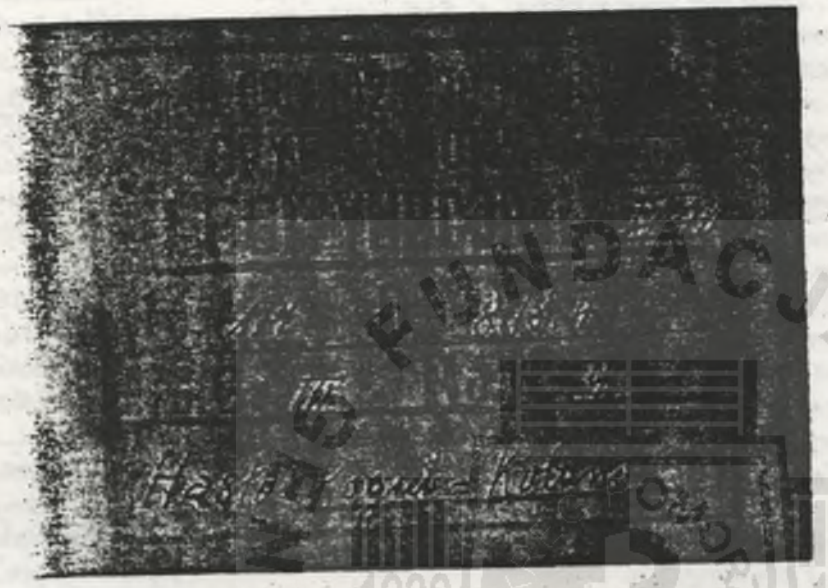

FUNDACJA GENERAŁ ZAWACKIEJ 1939 1945

-79-

Komitet fundacji Tablicy pamiątkowej na 50-tą rocznicę Śmierci Komendanta Naczelnego Jana Walaszkowskiego psełdonim "Wrona"Naczelnej Rady Gminnej w Zakrzewie w dniu 21 września 1944r

1.Benedykt Baranowski zam.Słupsk ul.Michałowskiego 1/87
2.Jan Grzenkowicz zam.Rozłazino 48
3.Augustyn Hopa zam. Popowo pow. Lębork
4.Jan Wenta zam. Reda 78
5.Albin Olszewski zam. Zakrzewo
6.Helena Rode zam.Rekowo Dolne 3
7Jan Bigus zam. Niepoczołowice 10
8.Jan Baranowski zam. Kopalino pow.Lębork
9Jan Walkusz zam. Zakrzewo
10.Franciszek Maszota zam.Lębork ul Abrahama 1.
11.Helena Kwiatkowska zam.Łęczyce ul Pogodna 21
12.Kazimierz Betcher, zam Tłuczewo gmina Linia
13.
14.
15.
16.
17.
18.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Zebraliśmy się tutaj e miejscowości Linia dnia 21 września 1944r Linia ,ażeby uczcić pamięć członków Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryfa Pomorskiego ",zamordowanych rostrzelanych i tych . którzy zginęli w walce z okupantem hitlerowskim w drugiej wojnie światowej.W 50-tą rocznicę zamordowania Komendanta Naczelnego Rady Gminnej w Zakrzewie Jana Walaszkowskiego w dniu 21 września 1944r na gestapo w Gdańsku. Również w tym roku przypada 50-ta rocznica zamordowania podstępnie Komendanta Naczelnego Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski "i jej założyciela ii-go Prezesa Organizacji Porucznika rezerwy Józefa Damka,psełdonim "Lech",który zginął od kuli gestapowca Kaszubowskiego pomiędzy Sikorzynem a Gołubiem 04.03.1944r..
Upamiętniono tą rocznicę 05.03,1994r.w Gołubiu.
Obchodzono także 50-tą rocznicę Powiatowego Sztabu "Gryfa Pomorskiego" zaatakowanego przez wojsko, żandarmerię i gestapo z ilością 120 żandarmów dnia 9/10.01.1944r. w Kamienicy Królewskiej u gospodarza Jana Kwidzińskiego. Dokonano okrążenia tego gospodarstwa, gdyż znajdował się bunkier Sztabu Powiatowego pod nazwą "gniazda gryfitów".
W walce zginął Komendant Powiatowy Bernard Michałko z Luzina Porucznik Rezerwy psełdonim "Batory" i Jan Kwidziński psełdonim "Wilk".
Walka ta trwała 14 godzin, ranny został brat komendanta Albin Michałko psełdonim "Zegar", którego zabrano do Sztutthofu i Matchauzen, wrócił do Luzina gdzie zmarł w 1962r.

Należy wymienić również Prezesa Naczelnego Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryfa Pomorskiego" Ks.Pułkownika Józefa Wryczy, którego nie udało się hitlerowcom zamordować, gdyż takie zamiary mieli i zorganizowali na niego obławę. Taki przykładem może być rok 1940 kiedy to hitlerowcy zorganizowali obławę w miejscowości Wiele, gdyż tam Ks.Płk. Józef Wrycza był proboszczem i tam się ukrywał.
W tym dniu w 1940 r. kiedy niemcy dokonali okrążenia całej wsi Wiele, przez kordony Policji, wojska i gestapo. Z wioski Wiele wyjechała furmanka z obornikiem, powożona przez gospodarza Józefa Narlocha z wioski Wiele, a pod obornikiem leżał Ks.Płk Józef Wrycza psełdonim "Rawicz". Gestapo obejrzało pobieżnie furmankę i pozwoliło jechać na pole z obornikiem. Gospodarz zajechał daleko pod las zrzucił obornik i uwolnił uratowanego Ks. Józefa Wryczę od wpadki. Wtedy to Ks.Płk Wrycza psełdonim "Rawicz" ukrywał się całą okupację w Czarnej Dąbrówce, powiat Bytów, u gospodarza Bolesława Żmudy,Trzebiatowskiego.
Cały okres okupacji aktywnie działał i prezesował aż do końca wojny.

W okresie kominizmu w Polsce Ludowej chciano Ks.Pułkownika Józefa Wryczę we wsi Wiele aresztować, Komendant miejscowej Milicji w Wielu wysłał po Ks.Wryczę dwóch milicjantów, jak przybyli do plebani w Wielu to Ks.Płk józef Wrycza kazał im usiąść , prosił aby zaczekali gdyż idzie się ubrać i z nimi pójdzie. Ks.Płk Józef Wrycza ubrał się w mundur Pułkownika, założył odznaczenia "Orła Białego", które otrzymał za działalność partyzancką "Gryfa Pomorskiego". Wyszedł i zaprowadził milicjantów na posterunek, a komendant posterunku przepraszał Ks.Józefa Wryczę, mówiąc, że zaszła pomyłka. Ks.Płk Wrycza zmarł w Tucholi 4 grudnia 1961 roku i tam został pochowany. Świadek naoczny zajścia w Wielu to sołtys Jan Lorek, zamieszkały w Wielu Nr 8 i będący tam sołtysem przez 40 lat. Zdjęcia z sołtysem i z nagrobku w załączeniu w opisie działalności "Gryfa Pomorskiego". Wspomnić też trzeba o Zastępcy Komendanta Józef Milewczyka z Zakrzewa, który został zamordowany w Sztutthofie w styczniu 1945 roku.

Na zakończenie danych o działalności T.O.W. "Gryf Pomorski" 1939 - 1945. Na terenie Pomorza powstało siedem okręgów obejmujących powiaty:

I okręg obejmował powiat Puck, Wejherowo i Kartuzy.

Na terenie Pomorza "Gryf Pomorski" skupiał w swojej organizacji na koniec roku 1943 około 19.861 członków, z tego uzbrojonych 5.596 członków, 14265 członków bez broni. Ilość schronów, bunkrów 394, kobiet biorących udział w organizacji 2.050 członkiń.

Komenda Naczelna Rady Gminnej w Zakrzewie liczyła 66 członków T.O.W. "Gryf Pomorski". Do Rady Gminnej w Zakrzewie należały wsie:

Niepoczołowice licząca - 25 członków "Gryfa Pomorskiego"

Wieś Kętrzyno - 4 członków "Gryfa Pomorskiego"

Zielony Dworek - 7 członków "Gryfa Pomorskiego z radiostacją nadawczo-odbiorczą.

Wieś Linia - 26 członków "Gryfa Pomorskiego"

Wieś Tłuczewo - 8 członków "Gryfa Pomorskiego".

Wieś Strzepcz - 33 członków "Gryfa Pomorskiego.

Wieś Tępcz - 43 członków "Gryfa Pomorskiego"

Wieś Luzino -43 członków "Gryfa Pomorskiego" z radiostacją nadawczo-odbiorczą.

Razem podległe wioski do Naczelnej Rady Gminnej w Zakrzewie powiat Wejherowo = 9 wsi za podanych powyżej ogółem = 255 członków T,O,W, "Gryfa Pomorskiego".

Z tego aresztowanych 109 członków przez okupanta - zamordowano w obozach 39 członków "Gryfa", 14 członków zginęło w walce z okupantem.
Pozatem zamordowano z gminy 5 Księży.
Z całego okręgu Pomorza w różnych miejscowościach zginęło w walce z okupantem- zamordowano i rozstrzelaNO ~~59~~ PARTYZANTÓW "Gryfa Pomorskiego", rannych 19 członków.
Ogółem straty to - 112 członków, którzy zginęli w walce, zostali zamordowani lub rozstrzelani przez okupanta,na ilość członków uzbrojonych - 5.596.
Straciliśmy najlepszych synów i patriotów narodu polskiego, którzy zapłacili najwyższą cenę, oddając swoje życie za Ojczyznę na polu chwały.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE .....
POWSTANIE TAJNEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ " GRYF POMORSKI" ORAZ JEJ DZIAŁALNOŚĆ.....
DZIAŁALNOŚĆ BOJOWA PARTYZANTÓW NA POMORZU POŁNOCNYM I ŚRODKOWYM.....
DZIAŁALNOŚĆ BOJOWA SABOTAŻOWA DYWERSYJNA T.O.W."GRYF POMORSKI"
SPIS CZŁONKÓW Z KOMENDY NACZELNEJRADY GMINNEJ W ZAKRZEWIE.....
POW.WEJHEROWO .NALEŻĄCEJ DO.T.O.W" GRYFA POMORSKIEGO".. .....
WIEŚ NIEPOCZOŁOWICE .....
WIEŚ KETRZYNO.....
WIEŚ ZIELONY DWOREK-WYBUDOWANIE.....
" GRYF POMORSKI "ORGAN T.O.W.- GAZETKA.....
MATKA BOSKA ARMII KRAJOWEJ JASNA GORA -§§.IX.77.....
WIEŚ LINIA T.O.W. " GRYF POMORSKI".....
WIEŚ TŁUCZEWO.....
WIEŚ STRZEPCZ.....
WIEŚ TEPCZ.....
WIEŚ LUZINO.....
WIEŚ KAMIENICA KRÓLEWSKA-KOMENDA SZTABU POWIATOWEGO GRYFA.....
POMORSKIEGO"NA POW. WEJCHEROWO.....
WYKAZ POMORDOWANYCH CZŁONKÓW T.O.W."GRYFA POMORSKIEGO"KOMENDY....
NACZELNEJ RADY GMINNEJ W ZAKRZEWIE I PODLEGŁYCH DO NIEJ WSI.....
TABLICA PAMIĄTKOWA NA 50-TĄ ROCZNICĘ ZAMORDOWANIA KOMENDANTA.....
NACZELNEGO RADY GMINNEJ W ZAKRZEWIE JANA WALASZKOWSKIEGO PS. .....
"WRONA" WDNIU 21.WRZEŚNIA 1944r.....
ZAŁACZONA ODEZWA KOMENDY GŁOWNEJ T.O.W."GRYFA POMORSKIEGO".....
DO NARODU POLSKIEGO Z DNIA 05.04. 1944r.....
WYKAZ FUNDATORÓW TABLICY PAMIĄTKOWEJ.....
PRZEMÓWIENIE WYGŁOSZONE DO UCZESTNIKÓW ZJAZDU NA 50-TĄ ROCZNICĘ....
W LINII POW. WEJHEROWO. W DNIU 21.WRZEŚNIA 1994r.....

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii K
ul. Piekary 49, tel. 271-66
87-100 TORUŃ
772/652

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

BENEDYKT BARANOWSKI

TOW

GRYF POMORSKI

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

ZAKRZEWO 1994r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

IV/1. Korespondencja bieżąca: Baranowski Benedykt:

1. List B. Baranowskiego do E. Zawackiej (b. daty) w sprawie uzupełnienia relacji wraz z załącznikami: k. 1 s. 1
   - Komitet Org. Fundacji tabl. pamiątkowej w 50 rocz. śmierci kmdt Rady Gminy TOW Gryf P. w Załuskowie Jana Wałaszkowskiego ps. „Wrona" – wpis oryg. k. 1 s. 2
   - Komunikat, wpis oryg. k. 1 s. 3
   - zał. do opisu działalności TOW Gryf Pom. w l. 1939–1945, wpis kop. k. 1 s. 4
   - list B. Baranowskiego do wójta gm. Linia z 3.09.1994 r., wpis oryg. k. 1 s. 5
   - modlitwy wraz z odezwą k. 5 s. 6–10
   - list do E. Zawackiej k. 1 s. 11–12
2. List B. Baranowskiego do E. Zawackiej z 10.03.1995 r. w sprawie potwierdzenia otrzymania załącz. wymienionych w poz. 1, wpis, oryg. k. 1 s. 13
3. Pismo Fundacji z 15.01.2001 r. wraz z potwierdzeniem przyjęcia darowizny, wpis kop. + kserokop. k. 2 s. 14–15

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Benedykt Baranowski
Słupsk
76-200 Słupsk tel.443632

1

Fundacja Archiwium Pomorskie Armii Krajowej ul.Wielkie Garbary 2.
tel.271-86 87-100 Toruń

W Sz Pani
Elżbieta Zawadzka

Pani Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1938- 1947 cięść 1. i biuletyn nr. 4/24/94 Otrzymałem w dniu 24.12.1994r. Za wiadomość o otrzymaniu opisu działalności TOW."Gryf Pomorski" z miejscowości Zakrzewo pow. Morski z Konspiracji pow.Wejherowo. Opis mój napewno przesłał do Pani ,Prezes AK inż. Kazimierz Sliwa Gdyż jeden doręczyłem opis tej działalności w dniu 27.o7 1994r. Prezesowi.
Skoro Pani jest w posadaniu tego egzemplarza : Jestem Pani Zobowiązany nadesłać niektóre wyjaśnienia i załączniki do tego opisu.

1.Załączam Spis Komitetu Organizacyjnego Fundacji Tablicy Pamiątkowej na 50-tą rocznicę śmierci Komendanta Gminnego Rady Gminnej w Zakrzewie 1939- 1945r.
2.Spis treści TOW."Gryf Pomorski"z byłej Naczelnej Rady Gminnej w Zakrzewie i podległe Wsie. do. z.II
3.Komunikat TOW. "Gryf Pomorski" z Komendy Rady Gminnej w Zakrzewie na 21.Września 1994r.
4.Pismo skierowane do Wójta Gminy w Linii Stanisława Adamczyka z dnia 03.09. 1994r.
5.Odezwa do narodu Polskiego z dnia 05. 04. 1944r.
6.Pismo z dnia 08. 09. 1994r. Stwierdzajace o przynależności do AK. z 11.cie podpisami. do z.I/3
7. Deklamacje na uroczystość Odsłonięcia Tablicy Pamiątkowej "Gryfa Pomorskiego" w dniu 21. 09. 1994r. w Kościele pod wezwaniem św. Jacka w Słupsku ul. Dominikańska 1. Biuro Parafialne ul. Kościelna 3.
8.Modlitwa Obozowa AK i "Gryfa Pomorskiego"
9.Opis uroczystości w dniu 21.Września 1994r. godz.18.00 Odsłonięcie Tablicy Pamiątkowej przez Syna Jana Walaszkowskiego- Józefa Walaszkowskiego .
10.Poprawka do wkliejenia na stronie 47 za poz. 35 członków"Gryfa" wsi Strzepcz oraz zmiany na stronie 82 w wierszu drugim od dołu z 255 na 257 członków .
11.Zdjęcie tablicy Pamiątkowej Nr. 1. Nr.11. i Nr.15. z dnia 21. 09. 1994r.
12.Pani Wyraża chęć spotkania się ze mną .sprawa ta jest trudna z tego powodu że jestem Cukrzykiem i słabo chodzę przy lasce Niewiem jak u Pani ze zdrowiem .Gdyby Pani kiedyś była gdziesz w okolicach np. w Gdańsku . w Gdyni czy w Wejherowie lub w Słupsku to chętnie bym się z Panią Spotkał.

poz. 11 - do Albumu - tablicz
- p. M. Ojczyk (nr 1); nr 11 i 15 dział ikonografii

Benedykt Baranowski

K O M I T E T O R G A N I Z A C Y J N Y F U N D A C J I
T A B L I C Y P A M I A T K O W E J N A 50-tą R O C Z N I
C E S M I E R C I K O M E N D A N T A R A D Y G M I N
N E J w Z A K R Z E W I E J A N A W A L A S Z K O W S K O-
W S K I E G O P S E Ł D O N I M " W R O N A "
W D N I U 21 .W R Z E S N I A 1944r.

1.Benedykt Baranowski zam. Słupsk ul.Michałowskiego 1 /87
2.Jan Grzenkowicz zam . Rozłazino 48.
3.Augustyn Hopa zam. Popowo pow. Lębork
4. Jan Wenta zam. Reda 78.
5. Albin Olszewski zam. Zakrzewo pow .Wejherowo
6. Helena Roda zam. Rekowo Dolne 3. -.-
7.Jan Bigus zam. Niepoczołowice 10.
8.Jan Baranowski zam. Kopalino pow. Lębork
9.Jan Walkusz zam. Zakrzewo pow. Wejherowo
10.Franciszek Maszota zam. Lębork ul. Abrahama 1.
11.Helena Kwiatkowska zam. Łęczyce ul.Pogodna 21.
12. Kazimierz Betcher Tłuczewo gmina Linia.
13.Marta Walkusz zam. Słupsk ul .Mikołajska 5/17
14.ANtoni Woś zam. Tępcz gmina Luzino
15.Tadeusz Kotłowski zam. Luzino pow. Wejherowo
16.Józef Kotłowski zam. Luzino pow. Wejherowo

K O M U N I K A T

Tajna Organizacja Wojskowa "Gryf Pomorski" Z byłej Komendy Naczelnej Rady Gminnej w Zakrzewie na 21. września 1994r.

1. Na Uroczystość 50.-tej Rocznicy śmierci Jana Walaszkowskiego Komendanta Rady Gminnej w Zakrzewie . Zgodnie z Rotą Przysięgi członków T O W . Gryfa Pomorskiego" . Każdy członek tej organizacji winien brać czynny udział w tej uroczystości w Kościele Parafialnym w Linii.
2. Winien mieć opaskię Biało- czerwoną z napisem AK. i trzymać wartę według kolejności przy tablicy pamiątkowej w Linii .
3. Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej przez Józefa Walaszkowskiego syna Komendanta "Gryfa Pomorskiego" w Zakrzewie i poświęcenia taj tablicy przez biskupa decezji Pelplina prof.dr. hab. Jana Bernarda Szlaga,oraz wmurowania opisu działalności T O W. "Gryfa Pomorskiego" w latach 1939 - 1945r. w Zakrzewie i Okolic pod tablicą pamiątkowa.
4. Złożenie wieńca 50.~~00~~ Kwiatów pod tablica przez członków T O W. "gryfa Pomorskiego" z Zakrzewa i okolic w Kościele Parafialnym w Linii
5. Tablica pamiątkowa winna być pod opieką Szkoły Podstawowej w Linii i prowonuje się Nadania jej imienia Jana Walaszkowskiego Oficera Rezerwy T O W. Gryf Pomorski " w Zakrzewie.
6. Na uroczystość 50-ta rocznicy śmierci . należy oflagować domy i instytucje państwowe Flagami Narodowymi .
7. Przygotować szczególnie przez parafian Lini Kawę czy herbatę dla uczestników uroczystości.
8. Trzeba uczcić pamięcia członków T O W . "Gryfa Pomorskiego" którzy zostali pomordowani w obozach -39 osób i zginęli w walce z okupantem 73-osoby.
Po zakończeniu uroczystości Kościelnych należy ich uczcić minutą ciszy.
9. W Kościele przy Ołtarzu Trzeba Wykonać Napis

"BOG. H O N O R . i O J C Z Y Z N A."

Komunikat Ogłoszony przez Ks. Proboszcza Parafii Linia Wiktora Wachowskiego w dniu 07. 08. 1994r. na Sumie o godz 11.00

Komunikat opracowany przez Benedykta Baranowskiego.

Załączniki do opisu działalności Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski" na Pomorzu w latach 1939r. --1945r.

W dniu 21. 09. 1994r. ogodz 18.00 w Kościele pod wezwaniem św. Jacka w Słupsku . Odbyła się Uroczystość Odsłonięcia Tablicy Pamiątkowej na 50-tą rocznicę zamordowania Komendanta Jana Walaszkowskiego Tajnej Organizacji Wojskowej "Gryfa Pomorskiego" z Zakrzewa pow. Morski Woj. Gdańskie .ze Mszą św. Celebrowaną przez Ks. Kapelana Wojska Polskiego Jana Giriatowicza i Ks. Kapelana Inspektoratu AK. Władysława Dabdę ze Słupska .
W uroczystościach brały udział dwa poczty sztandarowe . jeden AK. i drugi AK. Solidarność .
Obecni na Uroczystości - Wojewódzki Organizator Imprez inż. Jerzy Kuzyniak i wice Prezydent Miasta Słupska mgr. Andrzej Obałek .
Obecny Organizator Fundacji Tablicy Pamiątkowej Benedykt Baranowski wraz z Małżonką Agnieszką.
Odsłonięcia Tablicy Pamiątkowej dokonał syn Jana Walaszkowskiego Józef Walaszkoszkowski obecny ze synową , jedną córką i troje wnuków zamieszkali w Lęborku ul Piotra -Skargi 16.
Obecni członkowie "Gryfa Pomorskiego " .Jan Baranowski zam. Kopalino Gmina Choczewo , Jan Grzenkowicz zam. Rozłażino 48.Władysław Rybakowski zam. Słupsk ul. Mostnika 13/8 . Jan Pasternak zam.Słupsk ul.Dębowa 18. Denizuk Stefania zam . Słupsk ul. Paderewskiego 32/6 Połec Stefan zam. Słupsk ul . Tuwima 20a/ 7a. Bolesław Zabłocki zam. Słupsk ul. Witosa 4/3 . Stefania Walkusz zam, Słupsk ul. Mostnika 6/1 Marta Walkusz zam. Słupsk ul.Mikołajska 5/17. mgr. Jerzy Depczyk wraz z Małżonką zam. Słupsk ul. Michałowskiego 1/ 165.Który dokonał Odczytu ,Poezji O Gryfie w czasie Mszy św. Celebrowanej wraz z Kazimierzem Lipką ze Słupska który służył do Mszy św. .Obecnych było wiele innych członków AK. ze Słupska ,oraz członkowie rodzin i liczna rzesza wiernych Parafian Kościoła św. Jacka.
Obecnie odbywać się będzie w ostatnią niedzielę Każdego Miesiąca ogodz. 16.00 Msza św. w Kościele św. Jacka w intencji Ojczyzny członków "Gryfa Pomorskiego " i Sybyraków. Po nabożeństwie odbędzie się spotkanie z uczestnikami w salce Parafialnej .
Związku z powyższym byłoby wskazane aby członkowie i Fundatorzy Tablicy Pamiątkowej - co miesiąc przesyłali niedużą sumę np. 10, 20, tysięcy złotych miesięcznie ,na mój adres , abym mógł wpłacić na tą Mszę św. , oraz abym mógł zakupić Kwiaty , znicze lub świece do Tablicy Pamiątkowej któreby trzeba zapalić w czasie Mszy św. .
Tablica Pamiątkowa została umieszczona dla Potomnych Ku Pamięci Za Tych Patriotów Naszego Narodu Którzy Oddali Swoje Życie za Ojczyznę na Polu Chwały.
My Natomiast mamy obowiązek pamiętać O naszej Ojczyznie aby Bóg Bogosławił , Naszej Ojczyznie . Jak również mamy Obowiązek modlić się za tych zamordowanych , Tych - którzy zginęli w walce z okupantem i za tych członków "Gryfa Pomorskiego" Którzy zmarli.
Trzeba Tu Przytoczyć Słowa Wieszcza :"Jaślibyśmy Zapomnieli O Nich -Ty Boże Zapomnij O Nas ".

Słupsk dnia 19. 10. 1994r. Benedykt Baranowski

Benedykt Baranowski
Słupsk ul.Michałowskiego 1/87
76-200 Słupsk

Słupsk03. 09. 1994r.

D O

W.P.

mgr.inż. Stanisława Adamczyka

Wójta Gminy Linia

Woj. Gdańskie

Nawiązując do naszej działalności w sprawie mającej nastąpić umieszczenia Tablicy Pamiątkowej na 50-tą rocznicę zamordowania Komendanta "Gryfa Pomorskiego" Jana Walaszkowskiego Rady Gminnej w Zakrzewie w latach 1939 - 1945r. w dniu 21. września 1994r. w kościele parafialnym w Lini .

Uzgodnienie początkowe w styczniu 1994r. z Panem Wójtem i Ks. Proboszczem Parafi Linia i Przedłożeniem wtedy Wzoru tej tablicy, nikt nie wyrażał zprzeciwu . Obecni ze mną Augustyn Hopa i Brunon Kwidziński ,Przedstawiciele Komotetu Organizacyjnego i Fundatorów Tej tablicy Pamiątkowej.

Gdy wszystko prawie zostało załatwione i zorganizowane znaleźli się przeciwnicy Upamiętnuenia tych poległych w czasie drugiej wojny światowej - ciż by ~~kkś~~ oni nie byli Polakami.

Z powodu sprzeciwu i brak wspólnego języka Polaków. Uprzejmie zawiadamiam przez Wójta Gminy Linia . Że uroczystość ta została odwołana w dniu 02. 09. 1994r.Odwołałem pociąg dodatkowy wPółnocnej DOKP Gdańsk.Bardzo Przepraszam Tych wszystkich z Gminy Linia którzy brali udział w spotkaniach i mieli wspólnie brać udział w zorganizowaniu tej nie doszłej do skutku Uroczystości.

Mam nadzieję że Bóg wybaczy nam wszelkie Przewinienia i nieporozumienia - ja również wybaczam wszyatkim i proszę o wybaczenie . Uprzejmie proszę Wójta Gminy Linia .Przekazać powyższą wiadomość ,Kierownikowi domu kultury ,Komendantowi Straży Pożarnej, Dyrektorowi szkoły podstawowej w Lini , Przewodniczącemu Rady Gminnej Radnemu Mieczysławowi Mejerowi ,Który wykazał swoją chojność i jemu Serdeczne Podziękowanie. Feliksowi Landze za włożony trud. oraz sekretarce Gminnej podziękowanie .

Kierownikowi Ośrodka Zdrowia w Linii. Z Poważaniem i Przeproszeniem.

Z A Ż O Ł N I E R Z Y " G R Y F A "

Na początku Mszy św.

Przyszliśmy modlić się Boże
za tych Żołnierzy "Gryfa"
Którzy w Straszliwy czas wojny
oddali Życie i Krew
by wolność odzyskał Kraj !
Niełatwy to był trud
w podziemnej skrytej walce
przez tyle długich lat
by się oddalił wróg
od naszych polskich stron .
Tym którzy padli w boju
i tym którzy odeszli
już przed Twój Boży tron
daj Panie w swych komnatach
szczęśliwość wieczystą
i Twej nagrody blask
za oddanie Ich Serc !

Słupsk 21.09.1994r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

M O D L I T W A W I E R N Y C H
/ Po Wierzę w Boga /

Może czytać jeden lub podzielić się zwrotami

Ochraniaj Boże Kościół Swój
aby był wolny od zagrożeń
by głosić naukę Twoich praw
Ciebie prosimy
wysłuchaj nas Panie ! lud
Wspieraj sternika łodzi Twej .
Syna najmilszej polskiej ziemi .
niech Twoja wolność uniesie w świat .
Ciebie prosimy .
wysłuchaj nas Panie !
Dodawaj rady dobrych sił
Biskupom naszym niechaj uczą .
jak cenić dziś wolności Skarb -
Ciebie prosimy .
wysłuchaj nas Panie !
Bogosław nasz ojczysty kraj .
niech odzyskana tak ofiarnie wolność
nie zmieni się w anarchię dziś
Ciebie prosimy .
wysłuchaj nas Panie !
Przyjmij na wieczny szczęścia czas
Żołnierzy pomorskiego "Gryfa"
którzy walczyli o wolności świt
Ciebie prosimy .
wysłuchaj nas Panie !
Daj nam Żyjącym zdroje łask .
abyśmy byli wolni od niezgody .
grzechów niewiary narodowych wad -
Ciebie prosimy .
wysłuchaj nas Panie !

Słupak 21. 09. 1994r.

Boże . Ty nas widziałeś .
w wojennej walki czas
Ty Polską nas wspierałeś .
Kiedy w boju co raz
padali przyjaciele
i kiedy uraża dłoń
wciągała z nas tak wielu
w katowni toń
Ty dochowałeś siły .
gdy chciał pognębić wróg
Kaszubski lud nasz miły .
zadeptać Polski próg
i naszych ojców chaty .
jeziora
lasów gaj .
jaskółek lot skrzydlaty -
zmienić w germański kraj !
Nie rzuciliśmy ziemi
skąd jest nasz polski ród !
Czynami Ofiarnymi
w swym "Gryfie " walczył lud .
aż ukochana .
swojska
serc upragniony ton-
wróciła znowu
Polska
do naszych stron !

Słupsk 21.09.1994r.

MODLITWA OBOZOWA

st. i muz.: Adam Kowalski — opr.: Jerzy Kołaczkowski

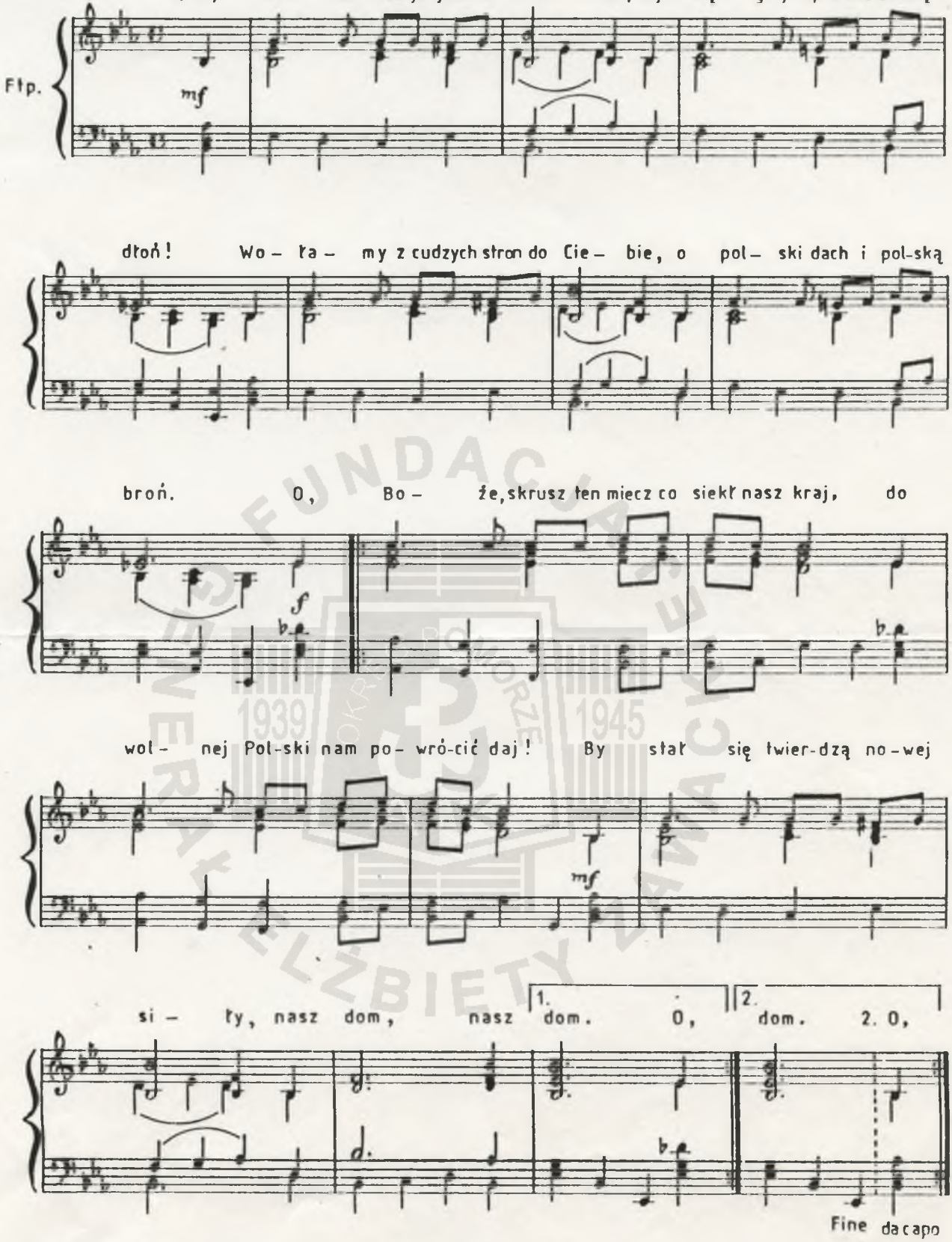

2. O, usłysz Panie skargi nasze, o, usłysz nasz łułaczy śpiew!
Znad Warty, Wisły, Sanu, Bugu męczeńska do Cię woła krew!
O, Boże, skrusz ten miecz...

Tajna Organizacja Wojskowa "Gryf Pomorski" Komenda Naczelna Główny
Wydział Organizacyjny-M.P. dnia 5.IV. 44r.
Do wszystkich Komend Powiatowych i Gminnych Odezwa!!
W walce o wielką i sprawiedliwą Ojczyznę Polskię i o Wolność św.Kościoła Kat. Położył życie swoje d.5.III.1944r. S.P. Kolega "Lech" Założyciel i kierownik T.O.W.G.P. ugodzony kulą z rewolweru renegata gestapowca Kaszubowskiego z Gdańska , przed wojną Komiwożera w Gdyni,nie mogąc w warunkach dzisiejszych godniej uczcić pamięci S.P. Kolegi "Lecha" prosimy o pobożne zdrowaś Maryia za jego duszę. Prosimy również o pobożne Memento za dusze innych poległych kolegów w walce o wolność Ojczyzny i Kościoła Kat. od kuli wroga. Byli oni prawdziwymi synami Ojczyzny Polski i Kościoła Kat. Których jedynym celem życia w dzisiejszym okresie dziejów wiekowych była służba w obronie Ojczyzny i Kościoła. Umarli na polu Chwały śmiercią Bohaterską nie zdradzając nikogo z naszej organizacji, i zwycięzac mamy wszystkie zakusy pyszałkowej gadatliwości prowadzącej zawsze do zdrady i zguby licznych członków organizacji . W obliczu śmierci tych bohaterów postanowiliśmy sobie głęboko w duszy , nie stać się nigdy gadatliwymy nie nadymać się pychą która prowadzi do samochwały i gardzeni niem innymi.Nie staniemi się tchurzami w razie ewentualnego wpadnięcia w ręce wroga a wzorując się w męstwie pierwszych chrześcian będziemi wierni złożonej przysiędzie nic i niczego nie zdradzając a w konieczności nawet smierć ponieść. Organizacja nasza poszczycić się może nawet żywymi bohaterami,którzy będąc już w rękach wroga mimo odebranych katuszy nić nie zdradzili. Chociasz przez tchurzostwo inni więzieni ich zdradzili i wypuszczeni zostali na wolność, podczas gdy tchurze zdrajcy jeszcze dziś siedzią w więzieniu Cześć im Zato. Mimo ciężkich przesłuchywań T.O.W.G.P. nadal istnieje i coraz bardziej się rozwija, co świadczy że stoi na zdrowych podstawach, że jest organizacją czysto ideową wojskową w której nie ma miejsca dla egoistów karierowiczów i partyjniaków T.O.W.G.P. wykonuje najwznieślejsze i najszlachetniejsze zadania bo dąży do oswobodzenia Ojczyzny Polski i Kościoła Kat. oraz dotego aby w nowej Polsce panowała sprawiedliwość złączam w miłość Boga i Ojczyzny. Zjednoczeni miłością braterską tworzyć powinna T.O.W.G.P. mur z granitu. Od którego odbija się kule wrogów oraz pyszałkowatych z gadulstwa i tchurzostwa zdrajców.
W związku ze zgonem S.P."Lecha" postanawiamy:

1. Wszelkie dotychczas wydane rozkazy rozporządzenia i zarządzenia pozostają nadal w mocy.
2. Rozkazy i rozporządzenia te należy terminowo i dokładnie przygotować specjalnie co do piątek O.S. i innych rozkazów wojskowych.
3. Nie niecierpliwić się a czekać, spokojnie i w milczeniu na rozkazy, które da Bóg będą rozkazami wykonawczymy. rozkazów poprzednio wydanych zachować dyscyplinę żołnierska, która każe stać w milczeniu i pogotowiu nawet pod gradem kul nieprzyjacielskich, aż do czasu otrzymania rozkazu do walki czynnej.
4. Dla tego musi być dokładnie i terminowo przygotowane wszystko według otrzymanych już rozkazów, rozporządzeń i zarządzeń, a wszystko pokryte być musi grobową tajemnicą nawet wobec żony Ojca i Brata o ile nie należą do wykonawców rozkazów. Tym uchronia się koledzy od wsypek. Bo nie będzie zdrady i gadulstwa i niewstrzemięźliwości zachowania się,
5. Odezwę niniejszą Komendy pow. odpiszą tyle razy ile w powiecie jest gmin i poślą je do kom. Gminnych dla podania treści, odezwy do wiadomości wszystkich członków . Mamy niezłomną nadzieję że koledzy głęboko zapamietają sobie treść niniejszej odezwy, że według niej postępować będą i obdarzą nas nadal pełnym zaufaniem i poparciem w naszej zbożnej pracy, a wtedy Bóg wszechmogący w Trójcy św. Jedyny i Matka Najświętsza i św. Patronowie Polscy staną nam ku pomocy
Niech żyje Chrystus Król. Niech żyje Polska.

Kierownik Główny
Wydziału Organizacyjnego
/-/ Piotr Morski

Komendant Naczelny
/-/ Konar

Elżbieta Zawadzka 11

Na osobnym opisie wyjaśniam jeszcze jadną sprawę której w mym opisie nie ujęłem . Dotyczy strony 20.-cia :
Na Spotkaniu w ostatnim dniu przed aresztowaniem z-cę Komendanta Józefa Milewczyka i zalecenia mi dalszej działalności: Komendant zlecił mi ,gdy by był aresztorany i pokazał mi skrzynkę z dokumentami "Gryfa Pomorskiego" i powiedział że tu jest całe biuro i 50 wniosków Kary śmierci na zdrajców ,którzy mają być sądzeni ,jak wróci nasza Wolna Ojczyzna . Była to skrzynka długości około 60.cm,szerokości 30.cm a wysoka około 25 cm. Powiedział gdyby mnie aresztowali to zgłosiś się do Żony po tą skrzynkę i owinież ją podwójną papą . zakopiesz w takie miejsce ,aby można ją łatwo odnaleść.
Jako świadków wezmniesz ze sobą członków "Gryfa Pomorskiego" z Zakrzewa : Piotra Baranowskiego ,Franciszka Trowskiego, i Albina Olszewskiego . Bo nie wiemy kto z nas przeżyje tą wojnę ,z tego powodu trzeba więcej osób , mając nadzieję ,że któż zawsze przeżyje tą wojnę.
Zebrałem wieczorem jeszcze w tym samym dniu 08.06. 1944r. wyznaczonych członków .
Zanieśliśmy tą skrzynkę na nasze pole .Gdyż było tam przygotowane do sadzenia brukwi ,zakopaliśmy tą skrzynkę ,uprzednio owiniętą papą ,na głębokość około metra ,po zakopaniu , zabronowaliśmy to miejsce tak aby nie było śladu i udaliśmy się do domów.
Okazało się jednak że jeden z naszych kolegów okazał się zdrajca. Napewno ze swoimy braćmy lub sam tej samej nocy zabrał tą skrzynkę z dokumentami "Gryfa pod swoją osobistą opiekę i do swojego prywatnego wykorzystania .
Sprawa zdrady zawsze się wyda w jakiś sposób , pomimo że ten zdrajca jeszcze jest dzisia pewny ,że uważamy ,że ta skrzynka zpruchniała w tej ziemi .
Otóż Kiedy spotkałem się na urodzinach u swojego szwagra Stefana Żaczka w Wejcherowie w latach siedemdziesiątych.przybyła również siostra szwagra Helena Bach zamieszkała Wejcherowo Osiedle Stasica 2/ 18 . W czasie tej uroczystości zagadaliśmy się o okresie okupacji ,każdy o swojej miejscowości .
Wtedy w tym czasie Helena Bach była sekretarką w ZBOWiD w Wejherowie i wypowiedziała słowa z waszej wioski Zakrzewa dostarczył nam takie dokumenty z "Gryfa" ,że nikt takich dokumentów nie dostarczył jak Albin Olszewski .
Ja na ten temat nic nie powiedziałem ,jedynie pojechałem do domu i zawołałem Piotra Baranowskiego i poszliśmy zobaczyć Kopać tej skrzynki , pozostawił tam tylko kawałek papy jako ślad po skrzynce .
W roku 1977 zmarła Teresa Żaczek 25. września ,na tym pogrzebie była również Helena Bach , w tedy to zapytałem się wymienionej aby mogła mi powiedzieć jakie dokumenty "Gryfa" Dostarczył Albin Olszewski do biura ZBOWiD w Wejherowie . Wymieniona nie chciała na ten temat nic mówić.
Nasz kolega Albinn Olszewski ,wydał Komunistom te dokumenty , myśmy jemu o tym nic nie mówili , on ani razu nie wspomniał o tych dokumentach.
Gdy podjęliśmy myśl upamiętnienia 50-tej rocznicy zamordowania Komendanta Jana Walaszkowskiego pseud. "Wrona" zwróciłem się do Albina Olszewskiego , on zadeklarował 500.000zł. a później nadesłał tylko 300.000zł .
Na uroczystość Odsłonięcia Tablicy Pamiątkowej na 50-tą rocznicę Do Słupska nie przyjechał ,chociaż ma legitymację która upoważnia do bezpłatnych przejazdów .Wysłałem mu opis Uroczystości oraz zdjęcie ,nie przysłał mi ani grosza za zdjęcia ,ani na Mszę św.

12

Które Odbywają się co miesiąc, w ostatnią niedzielę miesiąca, ogodz.16.00.
Można by ten opis wydarzenia wkleić na 20.tej stronie aby była całość · jednak nie neleży tego opublikować
Ale jako zdarzenie historyczne nie mogłem tego zabrać ze sobą do grobu .
Wymiemieni świadkowie Piotr Baranowski i Franciszek Trowski już nie żyją ,Tak samo mój szwagier brat Bachowej róweież nie żyje.
Wybaczyliśmy temu naszemu koledze zdrajcy tą jego zdradę i nie można teraz tego rostrząsać.

Benedykt Baranowski

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

Wpłynęło dnia 15.02.95 13

Lp. 408/II/95

Fundacja Archiwum Pomorskie Armii Krajowej

87-100 Toruń ul. Wielkie Garbary 2.

W. Sz. Pani Elżbieta Zawacka

Szanowna Pani -W dniu 10.02. 1995r Wysłałem do Pani Ekspresem Załączniki do mojego opisu działalności T.O.W. Gryfa Pomorskiego i o Umieszczeniu Tablicy Pamiątkowej w Słupsku w Kościele pod wezwaniem św. Jacka . W dniu 21.09.1994r.

Nie wiem czy Pani otrzymała .ten Mój list Ekspresowy . gdyż poczta nie wydaje na takie listy Żadnego pokwitowania Z tego powodu to moje zapytanie . Załaczam znaczek na odwrotną Korespodencję . Na wasze konto wyślę kilka złotych w miesiącu Kwietniu .

Z Poważaniem i Wszystkiego Dobrego w 1995r.

Słupsk 10.09.1995r

Benedykt Barszewski

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul.W.Garbary 2,tel.65-22-186
87-100 TORUŃ

L. dz. 0070/Pom/2001

Toruń dnia 15 I 2001

Szanowny Pan
Benedykt Baranowski

76- 200 Słupsk

Szanowny Panie

W imieniu Zarządu Fundacji składam serdeczne podziękowanie za dar pieniężny w wysokości 60 zł.
Przyjęty on został z tym większą wdzięcznością , gdyż gest Pana jest nie tylko zrozumieniem naszych problemów finansowych , ale również jako moralne wsparcie naszej działalności .
Dzięki Pana ofiarności możemy gromadzić archiwować materiały historyczne i wydawać książki .

Życzę zdrowia i pozostaję
z wyrazami szacunku i poważania.

.....
Dokumentalista mgr Michał Ojczyk

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

15

WBK

Wyciąg z rachunku bankowego

DATA WYCIĄGU	NR WYCIĄGU
10-01-2001	5/001

NR RACHUNKU: 10901506-4675-128-00-0-999*

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY S.A.
ODDZIAŁ TORUŃ
UL. KRASIŃSKIEGO 2
87-100 TORUŃ TEL. 610-36-00

ODDZIAŁ / FILIA

FUNDACJA"ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ"TORUŃ
W. GARBARY 2
87-100 TORUŃ

POSIADACZ RACHUNKU

WALUTA	STOPA PROCENTOWA	SPOSÓB WYSYŁANIA	ILOŚĆ STRON
PLN	3.00%	NIE WYSYŁAĆ	3

DATA	WYSZCZEGÓLNIENIE	WINIEN	MA	SALDO
09-01-2001	Saldo ostatniego wyciągu			5.108,33
10-01-2001	WPL.		50,00	
	13201120-2			
	1052 MARIA TADEAU GDAŃSK			
10-01-2001	WPŁ		60,00	
	13201885-2			
	1073 BARANOWSKI BENEDYKT MICHAŁOWSK IEGO 1/87 76-200 SŁUPSK DAROWIZNA			
10-01-2001	WBK S.A. TORUŃ KRASIŃSKIEGO 2 87-100 TORUŃ	3,00		
	Opłata za załącznik			
	Razem	3,00	110,00	5.215,33

Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy: FUNDACJA ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
nazwa odbiorcy cd.: UL. WIELKIE GARBARY 2, 87-100 TORUŃ
nr rachunku odbiorcy: 10901506-4675-128-00-0 WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY O/TORUŃ
kwota: W PLN 60,00
kwota słownie: sześćdziesiąt złotych
nazwa zleceniodawcy: BARANOWSKI BENEDYKT
76-200 SŁUPSK
tytułem: DAROWIZNA
tytułem cd.:

POCZTA POLSKA
Opłata 2,70
Podpis

odcinek dla posiadacza rachunku

UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE W DNIU 1.11 BR. WBK WPROWADZA OPŁATĘ ZA ZLECENIA O ZMIENNEJ KWOCIE. PROPONUJEMY PAŃSTWU USŁUGĘ POLECENIE Z APŁATY LUB WYKONYWANIE PRZELEWÓW BEZPOŚREDNIO PRZEZ TELEFON LUB INTERNET. DODATKOWYCH INFORMACJI UDZIELAJĄ PRACOWNICY BANKU.

INFORMACJE DODATKOWE
WBK-00010901506-017502-00000004675-218-012 Dokument jest wydrukiem komputer. i nie wymaga dodatkowych podpisów oraz stempla bankowego.

DZIĘKUJEMY ZA WSPÓŁPRACĘ

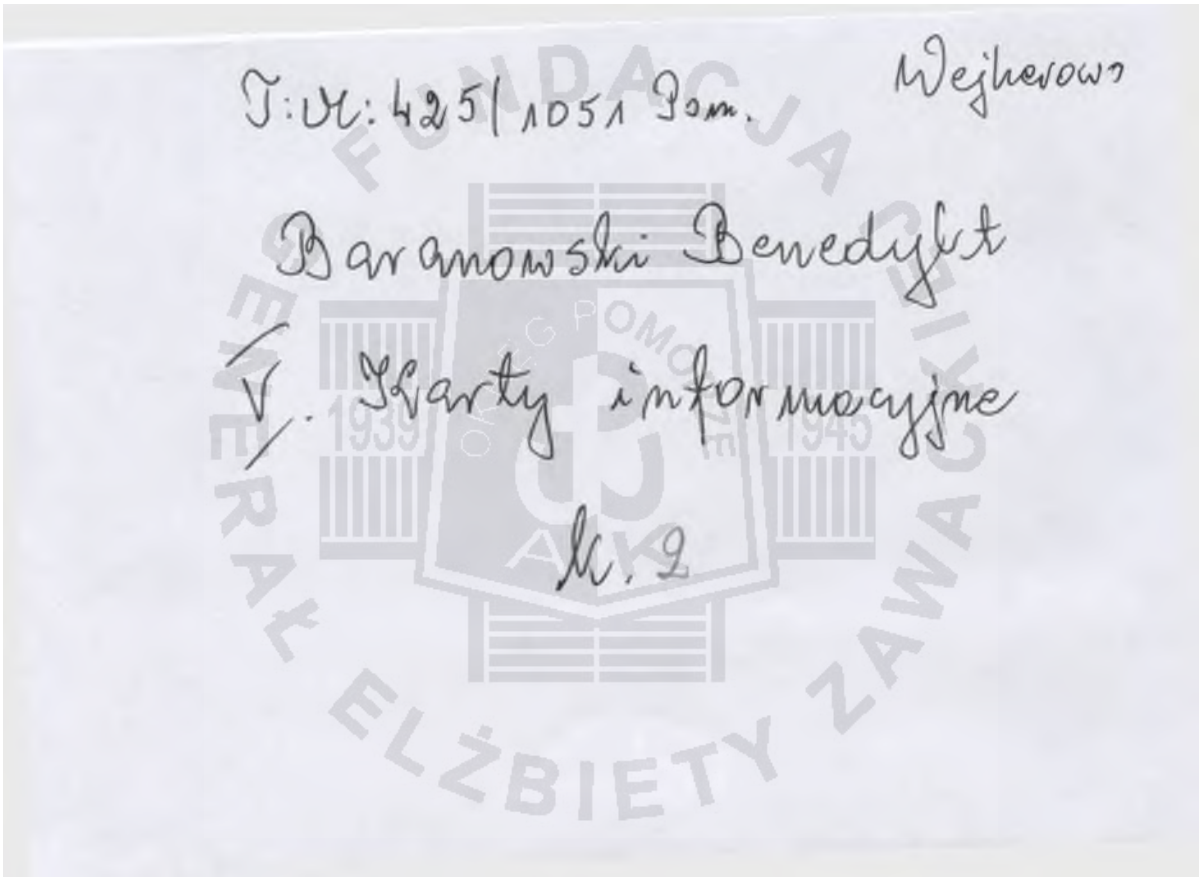
T:W: 425/1051 Dom. Wejherowo

Baranowski Benedykt

V. Karty informacyjne

k. 2

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Gdynia z Wybrzeża

Baranowski Benedykt gryf 1

ps. „Kogut" „Kolano" ~~Wejherowo~~ Wejherowo

mieszka obecnie 76200 Słupsk

nr ewid. SZZAK okręg Gdańsk 509

zob. lista I środowiska pomorskiego Gdańsk

nie znaleziono

E7

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

2

Benedykt Baranowski zmarł 13.02.2004 r.

Informację przekazał telefonicznie 21.01.2005 r. bratanek zmarłego Eugeniusz Baranowski, zam. 76 – 200 Słupsk, jednocześnie prosi o nie przysyłanie Biuletynu

Notatka z rozmowy telefonicznej
dn. 25.01.2005 r. [illegible]

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Baranowski Benedykt

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK